



71598

1

T
X

We Francji i w 1614 roku i
pod koniec XVII w. była „tabela
wolności” tak nazywana Policie,
która nie miała tego nadwiska

ZBIOR
MOW ROZNYCH
W CZASIE
SEYMU
SZESCIO-NIEDZIELNEGO
ROKU 1780.
MIANYCH,



W WILNIE.
w Drukarni Królewskiej przy Akademii.



71.598-
I



POSŁOWIE

N A

SEYM

ORDYNARYINY WARSZAWSKI

ROKU 1780.

<i>Województwo Poznańskie.</i>	Buchowiecki Podwojowozdy Wileński.
Każim: Boleż Stol: Gnieźnieński.	<i>Powiat Oszmiański</i>
Paweł Skorzewski Miecz: Kaliski.	Oficerko Marszałek.
August: Gorzeński Rtmistrz Kawal: Nar:	Czechowicz Sędz: Ziemiński
Ant: Mycielski General Kominenderujący.	<i>(Oszmiański)</i>
Ant: Prusimski St: Nieszczę:	<i>Powiat Lidzki.</i>
Jan Zaremba Szambelan JKMc.	Alexandrowicz Pułkown: Narbutt Choraży Lidzki
Ign: Swiniarski Sędzia Sfaro:	<i>Powiat Witkomirski.</i>
Ign: Zakrzewski Kasztelan Santocki.	Mołkoni Piłarz W. Lit:
<i>Województwo Krakowskie</i>	Kościalkowski Chor: Wilk:
Walewski Podkomorzy	<i>Powiat Braślawski.</i>
Ruffocki Woyski	Xiaże Maciey Radziwiłł
Remiszewski Burgrabia	Kracyzyc Litt:
Darowski Piłarz Grodzki	Plater Kasztelanic Trocki
<i>(Krakowskiej)</i>	<i>Województwo Sandomirski:</i>
Lanckoroński Wojewo- dzic Braclawski	Swięcik Chor: Radomski
Antkiewicz Kasztel: Sand:	Bełkowski Stol: Steżński
Franciszek Dembiński	Walewski Gen: Adj: JKMc.
Chor: Bracl:	Jankowski Pułkownik
Konarski Major Art: Kor:	Dembowski Stta Jankowski
<i>Województwo Wileńskie.</i>	Popiel Sed: Nowomieyski
Tyzkiewicz Pił: W. Lit:	Wykowski Kasztelanic Wyszogrodzki
	<i>Województwo Kaliskie</i>
	Piotr Radoliński Pił: Ziem: Gniez:
	Ant: Sieraszewski Gen: Ad:
	Adam Mofzczenski Szambelan JKMc.

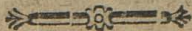
A

Ign-

Ignacy Mieżewski Mie-	szowski
cznikowicz Kaliski	Miączyński Stta Krzepic-
X że Maciey Jabłonowski	ki
Piotr Bieliński	<i>Województwo Łęczyckie</i>
Ignacy Działyński Woje-	Gomoliński Instygator K.
wodzie Kaliski	Wilkanowski Sędz: Ziem-
Marcin Miałkowski Kawaler	ski Łęczycki
Maltański	Czarnecki Stolnik Ino-
<i>Województwo Gnieźnieńs:</i>	włodzki
Rostworowski Szambelan	Dunin Stolnik Brzeziński
JKMc	<i>Xieństwo Zmudzkie</i>
Jozef Malczewski Stta	Billewicz Ciwon Twercki
Dębski	Jagmin Ciwon Tędziagol-
Nepomuc: Gurowski Ka-	ski,
sztelanic Przemecki	Putkamer Sędzia Ziemi
Celestyn Sokolnicki Gen:	Zmudzki
Adjutant JKMc	Gorski Stta Uszewski
<i>Województwo Trockie</i>	Gielgud Szambelan
Romer Podkom: Trocki	Chlewiński Szambelan
Zaleski Cześ: Grodzieński	<i>Woiewództwo Brzeńskie</i>
<i>Powiat Grodzieński</i>	<i>Kujawskie.</i>
Jelcki Choraży	Kretkowski Stta Przedeccki
Dażkiewicz Podczaszcy	Dąbski Choraży Brzeński
<i>(Grodzieńscy</i>	Kujawski
<i>Powiat Kowieński.</i>	<i>Województwo Kijowskie.</i>
Zabieło Choraży	Zielonka Podko; Lwowski
Kossakowski Pił: Ziemi	Kozłowski Generał Major
ski	Giżycki Kasztelanicy Wy-
<i>(Kowieńscy</i>	szogrodzki
<i>Powiat Upitski</i>	Karwicki Regentowicz
Strazewicz Marzatek	Koronny
Werefzczyński Starosta	Rybiński PodkomorzycKi-
<i>(Upitscy.</i>	jowski
<i>Województwo Sieradzkie</i>	Hrabia Tyszkiewicz.
Małachowski Sekretarz W.	<i>Województwo Snowro-</i>
Kor: Marzał: Seymowy	<i>clawskie.</i>
Stawiski Podśędek Ziem-	Krafzewski Generał Major
ski Sieradzki	W. Koronny.
Siemiński	Sokolowski Stta Niezaw-
Jabikowski (Szambelano-	ski
wie	<i>Ziemia Dobrzyńska</i>
<i>Ziemia Wieluńska</i>	Mioduski Sędzia Ziemi
Stadnicki Stta Ostrze-	Ośmia-

Osmiałowski Stolnik (Dobrzyński) Województwo Ruskie Ziemia Chelmska	Ciechanowiecki Gen: Ad: Województwo Nowogród: Obuchowicz Podwojow- dzy Nowogrodzki, Radziżewski. Powiat Stonimski
Komorowski Stta Ochow- ski	Morawski Generał Major
Suchodolfski Staroście Chelmski	Szukiewicz Hor: Stonimf: Powiat Wołkowyski
Województwo Wołyńskie	Bychowiec Marfz: Wołk:
Xiąże Sanguszko Stta Krzemieński	Ołędzki Pif: WoyskowyLi: Województwo Płockie
Ledochowski Stta Wło- dziemirski	Sierakówki Podkomorzy
Beyzym Sędzia Ziemi Krzemieński	Bromirski Stta (Płoccy Mogilnicki Oboznic. Pol: Koronny
Xiąże Michał Lubomirski	Zurawski Reg: Wyszogro: Powiat Orszański,
Xiąże Xawery Sapięha	Chrapowicki Marfzałek
Kamięński Generał. Województwo Podolskie	Sleżanowski Pif: Grodz: (Orszański)
Witoſławski Obożny Pol- ny Kor:	Xięstwo Mazowieckie Ziemia Czerska
Lipiński Podk: Latyczewski	Mokronoński Generał
Gawroński Chor: Podolski	Mofzczeński Szambelan Ziemia Warszawska
Tyrawski Łowczy	Xże Stanisław Poniatow- ski Generał Lieut: Szydłowski Szambelan Ziemia Wiżka
Orłowski Podst: (Podolscy)	Rembeliński Chor: Wizki
Skrzetulski Stta Mogil: Województwo Smoleńskie	Jan Potocki generałowicz Artylleryi Litt: Ziemia Wyszogrodzka
Wylogierd Podkomorzy	Małowieyski Podfędek
Olipowski Podstoli (Smoleński) Powiat Starodubowski.	Nakwański Podkomorzyc. (Wyszogrodzcy Ziemia Zakroczyńska.
Chrapowicki Stta Starod:	Wągodzki Pif: Zakrocz: Kicki Szambelan. Ziemia Ciechanowska
Tyzenhauz Chor: Wileń: Województwo Lubelskie	Gorski Chor: Warszawski
Kurdwanowski Kuch: Kor:	Az
Granowski Stta Tarnogur:	Szy-
Xże Alexander Lubomirski	
Głutki Podfędek Lubelski	
Jezierski Miecz: Łukowski	
Janiszewski Skarb: Lubel: Województwo Połockie	
Przywiecki Pifarzewicz Po- łocki	

Szydłowski Chor: Ciechan:	<i>Powiat Piński.</i>
<i>Ziemia Łomżyńska</i>	Kurzeniecki Sędz: Grodzi
Skarżyński Sędzia Ziemi:	Piński
Drewnowski Podcz: i Sęd:	Chomiński Brygadyer
Grod: (<i>Łomżyński</i>)	<i>Województwo Bractawski</i>
<i>Ziemia Rożańska</i>	Xiąże Poniński Stta
Lempicki Stta Rożański	Kordysz Pifarz Ziemiński
Gorski Choraży Prasnyski	(<i>Bractawscy</i>)
<i>Ziemia Liwska</i>	Worcell Szambelan
Zambrzycki Łowc: Liwski	Polanowski Stta Stegwil:
Ciezkowiki Stta Klez-	Wilocki Stta Kopagrod:
cezelewski.	Moszczeński Gen: A jutt
<i>Ziemia Nurska</i>	<i>Województwo Miński</i>
Wodziński Podstoli Liwski	Przeddziecki Stta Miński
Zieliński Szambelan	Tyszkiewicz Stta Strzał-
<i>Województwo Podlaskie</i>	kowski
<i>Ziemia Drohicza</i>	<i>Powiat Mozyrski</i>
Kosowski Podk: Drohicki	Jeleński Pifarz Affes: Litt
Ofoliński Stta Sedomirski	Sulistrowski
<i>Ziemia Mielnicza</i>	<i>Powiat Rzeszycki.</i>
Markowski Choraży	Hryniewicz Szambelan
Kuczyński Cześnik	Wółowicz
(<i>Mielniccy</i>)	<i>Xieństwo Instantskie</i>
<i>Ziemia Bielska</i>	<i>z Korony.</i>
Chrynowiecki Sędzia	Cieciszowski Sęd: Z. Liw:
Ziemsk: Bielski	Karwowski Stta Augusto:
Potocki Stta Szczerzecki	<i>z Litwy</i>
<i>Województwo Rawskie</i>	Szymanowski Rege: Kan:
<i>Ziemia Rawska</i>	Mniey: Koron:
Leszczyński Chor: Rawski	Białopiotrowicz Sędzia
Swidnicki Stta Lityński	Grodz: Nowogrodzki.
<i>Ziemia Sochaczewska</i>	<i>z Instant.</i>
Lasocki	Uruski Szambelan JKMei
Szymanowski (<i>Szambel:</i>)	Zmijowski Lewczy Wileń:
<i>Ziemia Gostyńska.</i>	<i>Województwo Czernicho:</i>
Mikorski Podkomorzy	Maniecki Pifarz Koronny
Łączyński Stta (<i>Gostyński</i>)	Ciezkowski Chor: Włodz:
<i>Województwo Bractawski Lit:</i>	Czacki Podczaszyc Koro:
Xże Radziwiłł Podk: Litt:	Malczewski Regentowicz
Bystry Kafzielanic Brze-	Koronny
ski Litt:	



REGESTR MOW

ZNAYDUJĄCYCH SIĘ W TYM TOMIE WEDŁUG PORZĄDKU
DNI KTÓRYCH BYŁY MÓWIONE.

- G**łos *gW.* Jabłkowskiego Posta Województwa Sieradzkiego dnia 3. Października.
- M**owa *gW.* Gorzeńskiego Posta Poznańskiego delegowanego do izby Senatorskiej z oznaymieniem o Obraynym Marszałku 3. Października.
- M**owa *gW.* Malachowskiego Posta z Województwa Sieradzkiego Marszałka Seymowego.
- R**elacya *gW.* Gurowskiego Marszałka Nadwornego *W.X.* Lit: jako delegowanego do Komisysy likwidacyney długow Rzeczypospolitey 15. Października.
- R**elacya *gW.* Ankwicza Posta Województwa Krakowskiego delegowanego do examinowania Komisysy Edukacyney 19. Października.
- M**owa *gW.* Xiędza Wodzińskiego Biskupa Smoleńskiego od *J.K.* Mci delegowanego do Komisysy likwidacyney 20. Października.
- M**owa *gW.* Czackiego Posta Czerniechowskiego delegowanego do Komisysy Likwidacyney d. 20. Paździer.
- R**elacya o czynnościach departamentu Woyskowego od *gW.* Jabłkowskiego Posta Województwa Sieradzkiego 20. Października.
- M**owa *gW.* Zaleskiego Posta z Woiewództwa Trockiego przed rozłączeniem się z izbą Senatorską.
- M**owa *gW.* Chomińskiego Posta z Powiatu Pińskiego 21. Października.
- G**łos *gW.* Potockiego Posta delegowanego od Komisysy Skarbowey *W.X.* Lit: 21. Paźd.
- M**owa *gW.* Malachowskiego Marszałka przy rozłączeniu się Izby 21. Paździer.
- M**owa *gW.* Suchodalskiego Posta z Ziemi Chełmskiej 22. Października.
- M**owa *gW.* Stadnickiego Posta ziemi Wieluńskiej 22. Paźd.
- M**owa *gW.* Malachowskiego Marszałka Seymowego 23. Października.
- M**owa *gW.* Witoławskiego Posta Województwa Podolskiego 24. Października.

- Mowa 4W. Suchodolskiego Posta ziemi Chełmskiej 25. Paz.
 Mowa 4W. Woyciecha Moszczeńskiego Posta z ziemi Czeršk:
 Mowa 4W. Morawskiego Posta Powiatu Słonimskiego
 25. Pazdziernika.
 Mowa 4W. Tyszkiewiczza Posta z Wojewodztwa Kijowskie-
 go d. 25 Pazdziernika.
 Mowa 4W. Skrzetńskiego Posta W. Podolskiego 26. Pazd.
 Mowa 4W. Woyciecha Moszczeńskiego Posta Ziemi Czer:
 Głos 4W. Sieroszewskiego Posta Kaliskiego 27. Pazd:
 Zdanie 4W. Suchodolskiego Posta z Ziemi Chełmskiej
 27. Pazdziernika.
 Głos 4W. Sapięby Posta Wołyńskiego 27. Pazd:
 Mowa 4W. Chomińskiego Posta Pińskiego 27. Pazdzier:
 Głos 4W. Morykoniego Posta Witkomirskiego 27. Pazd.
 Mowa 4W. Woyciecha Moszczeńskiego Posta Ziemi Czer.
 Mowa 4W. Kurzenieckiego Posta Pińskiego 28. Pazd:
 Głos 4W. Morykoniego Posta Witkomirskiego 28. Pazd:
 Odpowiedź 4W. Podskarbiego Nadwornego W.X.Lit. na
 zarzut od Komisji Skarbu Litewskiego.
 Mowa 4W. Zaremby Posta Wojewodztwa Poznańskiego
 30. Pazdziernika.
 Mowa 4W. Witołstawskiego Posta Woiewodztwa Podolskie-
 go 31. Pazdziernika
 Głos 4W. Adama Moszczeńskiego Posta Wojewodztwa
 Kaliskiego 2. Listopada.
 Głos 4W. Janiszewskiego Posta Wojewodztwa Lubelskiego
 2. Listopada.
 Głos 4W. Jezierskiego Posta Wojewodztwa Lubelskiego
 2. Listopada.
 Mowa 4W. Woyciecha Moszczeńskiego Posta Ziemi Czer-
 skiej d. 2. Listopada.
 Mowa 4W. Markowskiego Posta Mielnickiego przy Mate-
 ry o Wexlach.
 Mowa Tegoż przy rekomendowaniu osob do indygena-
 cyi i Nobilitowania.
 Mowa 4W. Witołstawskiego Posta Wojewodztwa Podolskie-
 go 6. Listopada
 Głos 4W. Dunina Posta Łeczyńskiego 6. Listopada.
 Głos 4W. Jezierskiego Posta Lubelskiego 6. Listop.



G Ł O S

J. W. JMCI PANA JOZEFA

JABŁKOWSKIEGO

SZAMBELANA J.K.Mci.
POŚLA WOIEWODZTWA SIERADZKIEGO

W IZBIE POSELSKIEY DNIA 3. PAZDZIERNIKA

1780. Roku.

M I A N Y.

JJ. OO. JJ. WW. KOLEDZY, NASI WIELCE
Mci PANOWIE Y BRACIA.

Otwierając Usta moje w tey tu upoważniony Praw knowania Świątnicy. zczynam mówić to, co każdy z nas, spodziewam się, czuie i myśli.

Winszować sobie powinniśmy Przezacni Mężowie, że na naypierwszym wstępie Obrad powszechnych, daliśmy nayprzezornieysze roztropności swoley, i prawdziwey ku Oyczyźnie Miłości dowody. Kiedy dla szczerego ku Dobru Pospolitemu zaradzenia, takiego z Pomędzy Siebie staraliśmy się jednomyślnie na Czele żądź Obywatelskich wystawić Męża, Którego jak wysokie Przymioty, tak znaczne dla Oyczyzny przyślugi, nie innym zawsze być pokazułą, tylko tym, który i umie, i pragnie to wykonywać wiernie, co na nayprawdziwszego Obywatela przyštoi koniecznie.

Opuszczam tu wyliczanie pochwał tego
Wiel-

Wielkiego Męża w Oyczyźnie naszej, gdyż dzieścić razy sprawowane chwalebnie przez niego Funkcye Poselskie, i przebycie Funkcyei Marszałka Trybunalskiego, przeświadczać powinno Cały Narod doskonale. Pewni więc być możemy, iż tym użyteczniejsze czynności nasze Krajowi będą. im doskonałego, i przywiązańszego do Oyczyzny Przewodnika mamy.

Wszakże mając wraz z Tobą JW. Marszałku z jednego Województwa włożone na siebie Poselskie obowiązki, tym pilniey one uskuteczniać będę, im wierniey za twoim Przykładem pragnę Oyczyźnie służyć.

Wnosić sobie powinienem, iż gdy przyśiągnę obowiązki Marszałka, przewidujesz potrzebne dla Kraju Prawa, te śmieie mogę obiecywać, iż wyidą naychwalebniejsze z pod Twoiey Łaski.

Naykoniecznijszym żądaniem Nas wszystkich być powinno, ażeby w Czasie Seymowania Naszego Żądania Woiewodzkie były przyjmowane. Niemasz, spodziewam się, Woiewodztwa, któreby swego żądania nie miało; O tę Pamięć JW. Marszałku w rozporządzeniu Czasu Seymowania z przeświadczenia mego naymocniey dopraszam się.



M O W A
JASNIE WIELMOZNEGO
GORZENSKIEGO
ROTMISTRZA
KAWALERYI NARODOWEY,
P O S Ł A
POZNANSKIEGO,
DELEGOWANEGO
DO IZBY SENATORSKIEY
Z OZNAYMIENIEM O OBRANYM MARSZAŁKU STANU
RYCERSKIEGO
W SENACIE.

Dnia 3go. Miesiąca Października 1780, Roku.

M I A N A.



NATIASNIETSZY KROLU P. M. M.

STAN Rycerski, najszacownieyszą
Ludu wolnego wyrządzaiąc powagę,
A nieodbiegł



nieodbiegł od istotnego wolności zamiaru, ani dobrze mu chcącego myśl obraził Króla, czyniąc, co mu męstwo i doskonałość pozwoliła Naddziadow; chciałby, dobrym użyciem tak drogiego Prawa, równe dla swych Następcom zostawić zaszczyty. Niosę tego, Najjaśniejszy Panie, przed Tron W. K. Mci dowody, niosę tobie, wyborze Narodu, Przewacny Senacie, nieścłym ie sobie życzył przed oblicze całego Swiata; gdy już Izba Nasza Poselska od wolnego, a iednomysłnego przecie J. P. Małachowskiego Sekretarza W. Koron: za Marszałka obrania, swoje rozpoczęła obrady. Radą utrzymują się Państwa; rada porządek, i zgodność w Rządzących stanowi. Znał to Lud, Twoim, Najjaśniejszy Panie, powierzony Rządom; pragnąc skutecznie zaradzać Oyczyźnie, gorliwego Patryotyzmu Duchom, obrad początek uświęcił. Nieznamy ducha prywaty i niezgody, który wiekami wzmocnione, w iednym momencie, Narody wolne obala; i niezaraży serc Obywatelskich,
wolność



szych Jego wyrokow, iak Naywyż-
szej Prawodawstwa swiego mocy
używać mają, aby nią użytecznie
Kraiovi w poniżeniu i ubóstwie ię-
czącemu zaradzić, a przez to staro-
wną W. K. Mci Pana mego Miłości-
wego troskliwość, tym pewniey ukoić
mogli. Te są zlecenia Stanu Rycer-
skiego. Szczęśliwym nader, że mi
ie w Obliczu Nayłaskawszego Króla
tłómaczyć dozwolono; atoli, Nayia-
śniejczy Panie, szczęśliwość ta, tym
doskonalszą stanie się, jeżeli mnie, wraz
z kollegami Pofelstwa mego, do uca-
łowania dobroczynney Swoiey Ręki
łaskawie przypuścić racysz.



M O W A
J. W. J M C I P A N A
MAŁACHOWSKIEGO

SEKRETARZA W. KORONNEGO,
POSŁA z WOJEW: SIERADZKIEGO,
MARSZAŁKA SEYMOWEGO,

Przy: złączeniu się Izby Poselskiej z Senatorstką

M I A N A.

Którykolwiek Tron Najjaśniey-
szy KROLU, Panie Nasz Mi-
łościwy blask y okazałość swoje
na prawdziwey zasada chwale,
szczęśliwy Kray: bo niemoże być
rządzony; tylko przez cnotę. Ni-
gdy powierzchowność naydowci-
pniey udawana rzetelney nie po-
zyska sławy, same tylko dzieła do
ogulney Narodu szczęśliwości dą-
żące, jako z gruntu serca rodząc
się; wybor y dobroć jego oznacza-
ją; tak istotną, y nayszyftszą, od
nayszarnieyszey zazdrości nieska-
żoną; owfzem przez zawiść lustru

y świetności nabierającą, prześladowaniem nieprzyjaznych losów wzrastającą, y aż do późnieyszey nad czas pory przebiegającą, jedną ją y gruntują chwałę. Twoim to jest Nayjaśn: Panie, zamierzeniem, abys w naydoskonalszey Narodu pomysłności właściwą zaszcepił sławę. A jako przy objęciu Rządów naynędznieyszą nachyloney do zguby y upadku Oyczyzny naszey dobrze znałeś postać; tak naytrudnieysze do dźwignienia równie przezierałeś śrzodki, których ani podać, ani wykonać niezdolała, tylko heroiczna cnota. Przyjąłeś więc Koronę prac y trudow, y nieprzełajesz od momentu szczęśliwego dla nas na Tron wstąpienia z ofiarą majątku, z poświęceniem zdrowia, a nawet z zapomnieniem naydroższego życia, nayufilnieysze łożyć starania, abys Kray nasz, jeżeli niezupełnie kwitnącym, przynajmniey wewnątrznie rządym y do prawdziwego szczęścia zbliżonym uczynił. Mądrość, Dobroć,

broć, Rostropność, Rada, Rozsądek,
Łagodność, wszystkie te dziwnym
Opatrzności rozrządzeniem dokła-
dnie w Tobie Miłościwy Królu, u-
mieszczone dary dokazywały, że, ile
w zawodach nieprzebytych ulega-
nia, tyle w przeciwnościach, acz
gorzkich, do zwyciężenia jednak
podobnych, meństwa, wszystko za-
wsze do uszczęśliwienia Ludu Pa-
nowaniu Twemu oddanego kieru-
jąc, używałaś.

Nie zaniedba, Najjaśniejszy
Królu sprawiedliwa Potomność
wspaniałych czynów Twoich po-
winnym czcić y wielbić sławie-
niem, ja zaś lubo naygorętszą nay-
sprawiedliwizy dla W. K. Mci P. M.
Mił; Chwały z własnego przeświad-
czenia (gdyby do upadku na siłach)
unieślony chęcią, tępą w wyrazach
miarkując zdolność, zapędy moje
wstrzymuję; szanować jednak usta-
wicznie niespracowaną W. K. Mci
o dobro powszechnę troskliwość,
za niewzruszony na całe życie sta-
nowię

nowię obowiązek. Z równym y nayrzetelnieyszym oświadczeniem stawa y Stan Rycerki, Prawem y zawołaniem W. K, Mci na Seym teraznieyszy śpieszno y posłusznie zgromadzony, nayuroczytsze u nayłaskawszego Tronu składając zaręczenie: iż z Prześwietnym złączony Senatem, całą dzielność swoją do Twojej Najj: Panie, stosować pragnie woli; bo nad to przekonany, iż nieoddychasz, tylko nayżywszą dla narodu miłością. Tak śłodkie na wzajem zaufanie dozwol, Najj: Królu, stwierdzić nayprzyjemnieyszym ręki Pańskiej ucałowaniem.



RELACYA

JASNIE WIELMOZNEGO JEJOMOSCI PANA

WŁADYSŁAWA

GUROWSKIEGO

MARSZAŁKA NAD: W. X. Lit:

Jako Delegowanego od Stanów Rzeczypospolitey do Komisji Likwidacyney Długów Rzeczypospolitey.

DNIA 15. OCTOBRIS 1780. ROKU

W SENACIE MIANA.

NAYJASNIESZY MIŁOS: KRÓLU

Te są Miłościwy Królu wiekopomney przynajmniey, jeżeli nie cale nieśmiertelney sławy zasiewy; Te są naytrwalsze, stałe pamięci w Narodzie, i złośliwą ręką niewzruszone Kolosy: tak się o dobro starać ogólne, by w nim korzyść każdemu, słodkiey nadziei stała się otworem; by prace usilne publiczney szczęśliwości cel mając, równym wymiarem Obywatelem sprawiedliwości ogłaszały wyroki.

Tym W. K. Mość czyny swoje uwieczniasz: bo każdy poznaje, że w u-

A

tworzonym z godnych ludzi gronie
chciałeś nad stuletnie prawie, wielu za-
spokoić pragnienie, i odłogi dawno le-
żące zawałiny poruścić. Chciałeś mó-
wić by każdy swoje dotąd nadzieją tyl-
ko zafilając żądanie mógł raz wiedzieć
dokładnie, jeżeli to, co mu z Antenatów
spadkiem za obfitą własność podano,
może jege bezpiecznie cokolwiek po-
mnażać majątku.

A gdy dawnieysze Rzeczypospoli-
tey wyroki przepisały w ustawach swo-
ich sposob czynności tey tak pracowitey
Magistraturze, dopełniła ściśle wło-
żonych na siebie obowiązków; bo nie-
żalując pracy w dochodzeniu istoty w
zawiley prawności wynalazkiem dowo-
dów odkrywała skrytości, a naostatek
to czyniąc majątku swego w tym po-
mnażać niepragnęła.

Miło nam było Najjaśn: Królu w
tak porządne wpatrywać się czynności,
bośmy to w nich jawnie poznali, że ci
Godni Mężowie odstępniemi i od przy-
sięgi, od przepisów, jako od prawidła
swego, być cale niechcieli.

Otworzyli nad każdą okolicznością
bez żadnego uprzedzenia swe zdania,
ani względu na wysłużone w Rzeczy-
pospolitey Domy, ani bacznosc na O-

soby w Urzędach, w godnościach, ani naostatek żadna bojaźń przemocy ich wyrokami niezdala się kierować: które że wszystkim równo być nie mogły przyjemne, natura sądu ten zwyczajnie niesie pożytek, i tak postępując porządkiem nayprzód Miłościwy Królu...

Gdy Prawo w Roku 1775. ustanowiło Kommissyą do likwidowania długów Rzeczypospolitey, to się zgromadzonym Stanom zdało rozrządzenie uczynić, żeby widząc Obywatelów tłum i nacisk swoich się dopominania własności, na dwie części czyli Klasy ubiegających się po zapłatę rozdzielić.

Część Pierwsza tych długów od wieku ciążących Rzeczypospolitey dobre gdy do rozrządzenia zupełnego i mocy decyzji Likwidacyney Kommissyi należała, ponawiać tego nie będą, co 1776. 1778. zupełnie się zakończyło, kiedy Konstytucyami, wzwyż wzmiankowanemi, tak Kommissya, dokładnie się wymierzywszy z czynów, kwit ma w ostatecznych Konstytucyach dokładnie sobie wydany.

Część druga, czyli Klasa długów Rzeczypospolitey przed Seymem 78. zaczęta zupełnie teraz dokończona, pod

naſze rostrząſnienie jako Delegowanych
od Sranów Rzeczypoſpolitey gdy pod-
pada, muſzę powiedzieć, iż Prawo Ro-
ku 1775. Kommiſſyą Likwidacyią ſta-
nowiące, i Prawodaſtwem lat 1776. i
1778. wſparte, gdy wſzystkie dawniej-
ſze pod zaſoną wielorakich Konitytu-
cyi Likwidacye będące, czyli jedno-
ſtronne, czyli też dla niedbalſtwa i nie-
ſpoſobności obrony na uſzczerbek Skar-
bu Koron: ſporządzone uchyliwſzy, do-
piero w drugim rzędzie mieć chciała te
wſzystkie umieſzczone Summy, które
ſię do pierwſzey Klaſſy nie mieſciły, na-
kazując by wſzelkiego tytułu, i Prawa
pretenſye, choćby też i wielorakiemi
już były wyrokami zaſzczycone, wſzy-
ſtkie znowu na nowo z dokumentow
wczaię przepiſanym komportować ſię
mających przez Likwidacyią Kom-
miſſyą jak naydoſtateczniej roztrzą-
ſnione być mogły, á to na fundamen-
cie ſłów Prawa mówiących. „Non
„obſtantibus legibus in favorem cujus-
„cunque latis takowe pretenſye nayſci-
„ſley likwidować, wſzelkie Kompetyto-
„rów Jura petenti nie decifivè ale de-
„monſtrativè rozeznać, á tak wyli-
„kwidowane, rozeznać, i opiſane, do
„decyzyi Seymu odeſłać.

Y tak za tym prawidłem Kommissya
Likwidacyina żadney sobie Sądowej
nieprzywłaszczając mocy, ile jey z
Prawa nie mając do roztrząśnienia tych
wszelkich pretensyi, użyła porządek, po-
zwoliwszy między Kompetytorami na-
leżności swoje do Rzeczypospolitey ro-
szczęciami, a Skarbami Rzeczpltey na
wzajemne stron obydwóch żądanie zo-
bopolney dokumentów komunikacyi,
przychyliła się też Kommissya, do tak
sprawiedliwego pragnienia, czas wyzna-
czyła, tak do wyfizukania dowodów, od-
wodow, jako też i innych wynalezieniz
obron, któreby stronom potrzebne się
wydawały, a na czasie przypadającym,
tak Kontrowersye wszelkie jako nay-
skryttrze roztrząsnawszy zawilności, spo-
ry wszystkie wypisawszy w Dekretach,
potym dopiero rozsądnie wedle mnie-
mania swego zdanie swoje czyli się ja-
ka Summa od Skarbów Rzeczypospo-
litey komu należy, lub nie, swoje oświad-
czyła rozumienie.

Rzeczą jest wprawdzie Nayjaś: Mi-
łościwy Królu, i Prześwietne Zgroma-
dzone Stany mniey teraz potrzebną, że-
bym wtey tu przed Wami Relacyi ka-
żdego Kompetytora opisał pretensyą,
żebym osnowę obrony jaka od Skar-

bów Rzeczplitey następowała wylufz-
czył, bo i czasu oszczędność niepozwa-
ła, i lepieyby w swoim zbiorze cały De-
kretu przepisać Protokół, niżeli rozcią-
gle każdego opowiadać sprawę; prze-
cież że obowiązkiem Naszym jako nay-
ścisley roztrząsnąć, przeyrzeć, i prze-
czytać zbiór prac tey Kommislyi Li-
kwidacyney, chętnieśmy dokładali sta-
rania, żeby nie w czczych tylko sło-
wach mówić o rzeczy, które nam Prze-
świetne Stany rozważnie czynić naka-
zały. Zaświadczyć tedy pilność, i po-
żyteczność pracujących, jest prawdzi-
wie winną za nich nadgroda, jeżeli ścią-
gneli wielu na siebie zażalenia, ztąd
chyba usprawiedliwić się trudno im bę-
dzie, że w niektórych okolicznościach
ostrość Prawa, i reguły sobie w nim
przepisane, tak sobie mieli za jasne, że
po tłómaczenie do Rady Nieustającey
mało co się udawali.

Z między żałących się pierwszeństwo
mają Sukcessorowie niegdy Hrehorego
Ogińskiego Hetmana Polnego Lit: łą-
cząc się z Następcami Michała Paca
Wojewody Wileń: to zaskarżenie na
dwie części podzieliwszy; nayprzód lu-
bo pretencją po J. W. Michała Pacu
Wojewodzie Wileńskim jak naydokła-

dniey objaśniono, Konfytucye wielo-
rakię też Summy przyznające pokła-
dano, przecięż że Prawo 75go inaczey
nieco w tey mierze postępować kaza-
ło, i niezawodne na nowo składać obo-
wiązało dowody, zdało się Kommiffyi,
że ciż Sukcefforowie niezewszystkim
dopełniając wyroków wzmiankowaney
Ustawy na zawsze w swoich upadać
powinni żądaniach.

Co do drugiey po J. W. Hrehorze O-
gińskim do Rzeczypospolitey pretensyi,
tu już gdy Sukcefforowie swojey do-
pominając się należności na jey popar-
cie Likwidacyą Trybunału Skarbowe-
go Lit: w Roku 1711. sporządzoną po-
kładali, chcieli być zapewnieni, że moc
Dekretu oczewistego w sobie mającą,
żaden przesąd wzruszyć inaczey nie
może, chyba że Statutowe Prawa, i
Nayświętsze W, X Lit: od Królów i
Dziedziców nadane Prerogatywy będą
znieważone, na tych wspierając się Fi-
larach Summę w Likwidacyi Skarbu
Lit: wyrażoną, przyznać sobie za nale-
żącą dopraszali się. Lecz gdy Kommif-
sya Likwidacyina nieodstępna Prawa
75go do tych się słów w Prawie wyra-
żonych: Quorumvis Actum Likwida-
cye uchylających strictè przywiązała,

obowiązała zaraz tychże Sukcessorów,
i Archiwistę Skarbu Lit: do złożenia
kwitów, i rachunków, z których ta Li-
kwidacya Skarbowa 1711. czyniona
była, tudzież i innych Dokumentów w
Dekrecie wyrażonych, a że na termi-
nie wyznaczonym tak wspomnieni Suk-
cessorowie, jako i Archiwista Skarbu
Lit: zadostyc wyrokowi nieczynili, a
Kommiffyi niezdalo się bez takowych
Dokumentów być dostatecznie obja-
śnioną, a barziefy niechcąc walczyć z
wyrazami Prawa, które niby oczywiste
Dekreta, pod Sąd jeszcze nowy podda-
ły, wiedząc jak ma być to w swojey ca-
łości Prawo szanowane, całą tę okoli-
czność wraz z samą pretensyą po rezol-
ucyą do Przeświefnych Stanów teraz
odesłała.

Mają nadzieję Godni tey Krwi Suk-
cessorowie, że gdy się Stany Rzeczy-
pospolitey na to zapatrzą, że już wiele
na tym stracili, że nie tylko w tak daw-
nym przeciągu czasu w tak sprawiedli-
wych nie są zaspokojeni pretensyach,
ale też już z swojey poniekąd własno-
ści dar dla Rzeczypospolitey oświad-
czyli, że resztującą 410,517. wypłacić
nakazą, o co osobny teraz do Łaski
podaję Projekt.

A kiedyśmy skargi Miasta Gdańska, razem i Torunia, na przesąd Kommissyi Likwidacyney złożone, bez żadnego uprzedzenia, sprawiedliwości tylko chcąc, wymierzać wyroki roztrząsali; znaleźliśmy, że to, co Kommissya Likwidacyina respektem tych dwóch Miast uczyniła, inaczey z powodów na Prawie się fundujących swego zdania oświadczyć nie mogła.

Nayprzód co się do Miasta Gdańska ściąga pretensyi, lubo się Gdańsk już z Likwidacją 1661. sporządzoną, i do Akt Metryki Koronn: w tymże Roku przez oblatę podaną popisywał, i żądał z tego jedynie źródła czterech Millionów złotych Polskich, mówiąc: że pod czas Woyny Szwedzkiej dla Dobra Rzeczypospolitey te były wydatki, których już tylekrotnie następowały przeyrzenia, a naybarzieszy fundując się na Kommissyi, którey był w rzędzie pierwszeństwa ś. p, Stanisław Tarnawski Biskup Przemycki, wydaną przez niego mając affekuracją, jako innych do tego interessu wyznaczonych Kommissarzy rękami podpisaną: Dług ten czterech Millionów Miastu przyznający: Mniey przeto zważając na wysoki Prawa 68. pod tytułem Miasto Gdańsk

niechciało się przed W. Kanclerzem na nowo z swemi popisywać dowodami, tylko się instrumentami Likwidacyi dawniey dla niego przyznanemi i sporządzonemi zaslaniało, bez baczoſci na Prawo 75. wszystkie dawnieyſze uchylające Likwidacye ſwoim dowodziło mniemaniem, iż mu doſyć te instrumenta przed lat kilkudziesiąt wypadłe na to pokładać, żeby się realność długów w nich wyrażonego pokazała. Przeto Komiffya Likwidacyina domagająca się koniecznie rachunków tey pretenſyi, a nie odbierając ich od Miasta, i zapatrzywszy się na Manifest do Kſiąg Metryki Koron: Imieniem tegoż Miasta zanieſiony, musiała je wedle ſłów Prawa, i nieobojętnych wyroków, za upadłe w ſwoich do Rzeczyſpolitey pretenſyach ogłosić.

A gdy Miasto Toruń z wielu rodzajami przychodziło pretenſyów do Rzeczyſpolitey mianych, na jedną się niech Stany Rczpltey obeyrzą, ta się do liczby ſtu Milionów złotych: rościaga, której, że tym tylko probuje i dowodzi, iż opifujący dzieje czaſowe, znalazł się jeden takowy, który wyrażając jakim to nieſzczęściem było dla Miasta ſpalone oglądać Przedmieſcia, i w ich po-

piołach całe dobro Mieszkańców, i Obywatelów w jedną obrócone widzieć perzynę pod czas Woyny Szwedzkiej, mniemał w swey Książce, żeby te szkody ledwie sto Millionowa wartość opłacić mogła, i tę Summę wrócićby Rzplta powinna, to jego zdanie na samey się tylko fundowało litości, bo nigdy nie był, ani do taxy tej szkody od Rzpltey wyznaczonym Kommissarzem, ani też Sędzią, by Rzplta w obowiązkach była, że to co Szwedzi robili, palili, ruynowali, zabierali, pustoszyli, taż mówię Rzplta nadgradzać była powinna, przecież ten tylko fundament z Książki Miasto Toruń produkując, śmiało się od Rzpltey tej sto Millionowey dopominać kwoty.

Ząda jeszcze między innemi toż Miasto pretensyami swemi ośmiu kroć piędziesiąt tysięcy pięćset trzydzieści siedm złotych: za wzięcie dwóch sobie Kościołów tak pod tytułem S. Jakóba, jako drugiego pod tytułem Panny Maryi Roku 1668 nastapioney, i zaraz chcąc tę pretensyą jak naylegalnieyszą uczynić, składa rejestra wielość Summy nieco skazujące, i do Prawa 1768, z Aktu osobnego Artykułu 3. §. 9 Folio 69. udaje się, i jakoby tym Prawem już

była ugruntowana ta pretenfya, oświadcza.

Kiedy jednak UU. Plenipotenci Skarbu Koron; prawdziwie pracy i fatygi na obronę tegoż Skarbu nieżałując, jawnie dowodzą, że ta pretenfya nie tak się do wartości Kościołów im jak mówią zabranych ściąga, lecz się tylko do expenfy na nowych wystawienie stosuje, i że ją Doracye jakie przy pomienionych Kościołach wzięte były, i jakie de novo. wystawione teraz znajdują się, regulować się powinny, przełożyli, i że ta pretenfya oprócz tego, że jedną rzecz dwa razy zajmuje, była i jest względem Miasta Torunia blaha, i bezdowodna, gdyż Kościół pod Imieniem S. Jakóba będący, był nie im, lecz Jmć PP. Benedyktynkom Roku 1345. od Rudolfa Koninga Ministra Krzyżackiego Prawem wieczystym nadany, a drugi w poślednim czasie Oycom Bernardynom nadany, a przeto nigdy do Miasta Torunia nie należał, a toż Miasto Toruń w swoich się zażaleniach uskarża, jakoby był im zabrany. Konstytucye zaś, Pierwsza Roku 1661. Volu: 4. Folio 725. Druga 1667. Volum: Eodem 4. Folio 965. Trzecia 1670. Volu: 5. Folio 69. Czwarta 1676. Volu:

5. Folio 371. przeciwność probują, i wyraźnie o niey przeświadcza.

Przywodzi i to za fundament, jakoby coś od Rzeczypospolitey koniecznie się Miastu należało, gdy Prawo pokłada, że nadgrode Rzeczpospolita Miastu temu obmyślić przyrzeka, tym przecięż samym Prawem, jasno się probuje, że nie do Skarbu Koron: to się ściagać powinno, lecz tylko obowiązkiem być może, żeby nowe iakie Miastu Toruniowi być mogły nadane Przywileie swobodom Miasta służące, i potrzebne, i iakoż uściła swe Deklaracye dostatecznie Rzeczpospolita, gdy temuż Miastu 1768. Folio 280, Pierwszeństwo między Miastami Pruskiemi, i wolność handlu na morzu nadała.

To przelożywszy, pretensyą od Likwidacyi wyłączyli, Sąd Kommissyi wszelkie okoliczności z tey Kategorii wynikające, pilną uwagą roztrząsnąwszy, gdy zapisu Prawa Sąd swój stanowiącego zaciągi długów szczegulnie o nemuż likwidować, nie zaś w obmyśleniu nadgrode od Rzpltey upewnionych, a ztąd samey Rzeczypospolitey postanawiać w swojej jakości, i wielości powinnych wchodzić należy pretensyą, te, czyli pod Kompenfacyą Prawa Ro-

ku 1768 przykre Miasta okoliczności zamarzającego podeszła, lub jeszcze do obmyślenia nadgrody należy, do Stanów odsyła.

Sukcesorowie J. W. Leduchowskiego Wojewody Wołyńskiego, lubo w tej Komisji dla nielikwidowania się w swoich do Rzpltey pretenzjach za upadłych demonstrawani byćby byli powinni; z tym wszystkim, gdy się okazała niemożność Likwidowania się przez nich na nowo okazuje, a to tak przez zabrane z domów w czasie Inkursji Dokumentów, jako i niektóre w Skarbach Obóyga Narodów pozostałe, a teraz na terminie Komisji Likwidacyjney nie przystawione. Przeto wyłączaćby ich od obowiązku Prawa Roku 1775. istota prawdy powinna, i dla tego pamiętając na zasługi tegoż niegdy J. W. Leduchowskiego Wojewody Wołyńskiego raczą mieć Prześwietne Stany dla Sukcesorów jego sprawiedliwe względy, i przyzwoitą wyznaczyć satysfakcyą.

Były inne zażalenia, ale w tych dostateczną explikacyą Komisya Likwidacyjna uczyniła.

Nadto podawali niektórzy Memoryały zanosząc do Delegowanych proz-

by, iż niewiedząc o Kommissyi Likwidacyney nie popisywali się z swemi pretenzyami do Rzeczypospolitey mianem, w takowym zatym przypadku raczą Prześwietne Stany obmyślić sposób tego gatunku zaspokożenia pretenzorów.

Dla większey i dostateczniejszey Prześwietnych Stanów o Dziele Kommissyi Likwidacyney informacyi są rozdane Tabelle wzmiankujące Kompetytorów pretenzye, to jest, wyrażające wielość Summ w złocie, tynkach, talerach, złotych Węgierskich, Grzywien srebra, i monecie.

Z tych więc Tabel pokazuje się długów do Skarbu Rzeczypospolitey rozczonych w złocie czerwon: 9150. w talerach sztuk 312,669. gr: 20. w tynkach sztuk 60,000. w złotych Węgierskich sztuk 7325. srebra grzywien 3842. w Monecie złotych Polskich sto dwadzieścia dziewięć Millionów, czterokroć pięćdziesiąt ośm tysięcy, siedmset dziewięćdziesiąt ośm, gr: 11. Z tych Kommissya Likwidacyina okazała tylko należec w złocie czerwon: 350. w talerach sztuk 1700. a w monecie złotych Polskich Milion Sto czterdzieści dwa tyfiace, sześćset, siedmdziesiąt, gr:

26. i to w naywiększey części za wykonać mianemi przez pretenforów przyfiegami. Nienależec zaś demonstrowała w zlocie czerwonych złotych 8800. w talarach sztuk 133,300. w tynfach sztuk 60,000. w złotych Węgierskich sztuk 7325. srebra grzywien 3842. w monecie złotych Polsk: sto dwadzieścia dwa Milliony, dwa kroć dziewięć tyficy, dziewięćset siedmdziesiąt fześ, gr: 7. a zaś z przyczyn dosyć sprawiedliwych nie mogąc dać fwojego w demonstrowaniu zdania, do Stanów Rzeczypospolitey odesłała w talarach sztuk 177,669 gr: 20. w monecie złotych Polskich fześ Millionów, sto sześć tyficy, sto pięćdziesiąt jeden.

Tę Sumę w naywiększey części składa pretenfya JJ. OO, Xiążąt Jchmościow Radziwiłłow Wojewody Wileńskiego, i Podkomorzego Wielkiego Xięstwa Litewskiego.

Dosyć dostatecznie Kommissya Likwidacyina, tak JJ. Oświeconych Xiążąt Jchmościow Radziwiłłow w ich pretensyach dowody, jako i Skarbów Rzeczypospolitey odpowiedzi, i obrony opisała, i przyczyny odesłania fłufzne wyraziła.

Raczą więc Przeświet: Stany przy-

śpieszyć zaspokojenie tey pretensyi, i przychylić się do sprawiedliwych względów, o które Jaśnie Oświeceni Xiążęta Jchmość Radziwiłłowie doprządać się mają przyzwoitość.

Tabella Kompetitorów w drugiej Klasie pretensye swoje Likwidujących, tak tych, których pretensye przed Seymem Roku 1778. opisane, i demonstrowane zostały, i o tym Prześwietne Stany na Seymie przeszłym odebrały Relacyą, jako też i tych, co się teraz popisywali w sobie zawiera, a oprócz w Tabelli wyrażonych, z którey o nich Prześwietne Stany dostateczną mają wiadomość, byli inisi Kompetitorowie, którzy wpisy w Regestrze długów Rzeczypospolitey drugiej Klasy poczynili.

Lecz ponieważ ci wszyscy poczyniwszy względem swoich pretensyi w Regestrach długów Rzeczypospolitey drugiej Klasy wpisy, po zapadłych z niemi z Skarbami Rzeczypospolitey Communicationis Dokumentów Dekretach przez cały przeciąg Kommissyi Likwidacyjney do ostatney Sessyi, to jest, do dnia 30. Mie-

8
fiąca Września Roku 1780 ani tych-
że Dekretów Communicationis nieu-
skuteczniłi, ani przed Kommissyą Li-
kwidacyną żadnych dowodów na
wsparcie tych to swoich pretensyi
nieokazali, i niezłożyli, owszem likwi-
dować się zaniedbali. Przeto ich Kom-
missya Likwidacyina przychyłając się
do Prawa, i Rezolucyi Najjaśnieysze-
go Pana za zdaniem Rady przy Boku
Jego Nieustającey w tey mierze wy-
szley, za upadłych we wszelkich ich
pretensyach do Skarbu Rzeczypospo-
litye rozczonych w swojey demon-
stracyi okazała.

Czyniąc Relacyą o pretenforach
nadmienić i o tym należy, że byli ta-
cy Pretensorowie, którzy lubo za świa-
deństwem Kwitów, czyli rachunków
w Archivum Skarbowym Rzeczypos-
politey będących, a teraz wynalezio-
nych dawniey w osobach swoich Po-
przedników zaspokojeni zostali: Prze-
cięż wypraszali sobie następnie Kon-
fytucye niektórzy przyznające sobie
od Rzeczypospolitey Summy, niektó-
rzy zaś takowe pretensye w Reces-
puszozające, idziwić się temu nie należy,
bowiem wszystkie dawniey Likwida-

cye bywały in Contumaciam Skarbu, którego Archivum w naywiększey części w Krakowie złożone było, a takowe Konstytucye wypadały w Grodzie, lub w Warszawie.

Pierwsze prawie Kommissyą Likwidacyjną stanowiące Prawo obowiązało Skarby, aby przez swych Plenipotentów w dopilnowaniu się UU. Instygorów Obóyga Narodów odpierały Kompetitorów pretenfye.

Dzielo Kommissyi Likwidacyney w układzie swoim tym jest chwalebniejszy, iż większey części Pretensorowie przeczytawszy demonstracye, a w nich znalazłszy, że dawniey w tych pretenfjach ich Antecessorowie zaspokojeni byli, odtąd naprzykrzenia czynić Stanom Rzeczypospolitey nie będą. Byli i tacy między Kompetitorami, których pretenfya do Osób partykularnych ściagać się była powinna, a ci ją do Skarbów Rzeczypospolitey regulowali, i Skarb jey dawniey nie odpierał, bo nie wiedział o źródle takowey pretenfyi do niego należeć przez żaden sposob nie mogącey.

Wiele Summ spodziewać się nale-

ży, że odpadnie takich, które za wydatki, czyli podatki wczasie Woyny płacone, Pretensorowie, przyznane mieć chcieli, i w tym przyrzeczenie Prawami nawet zapewnione mieli. Jak zaś dziś demonstracją, która im dowodzi, że w tym czasie Woyna być miała, ale do jey zaczęcia nie przyшло, przeczytają, jakże nie zawstydzivszy się upominać się będą śmieli Summy na fałszywym fundamencie gruntującey się?

Tego wszystkiego dóyscie, i od tego nieznośnego ciężaru Skarbu Rzeczypospolitey uwolnienie przypisać należy Kommissarzom koło Likwidacyi pracującym, albowiem ci roztrząsając Sprawy Pretensorów Skarbami Rzeczypospolitey od kilkuset, a najmniej sta, lub kilkadziesiąt lat zaczęte, i częścią przez Kommissyę w dawnieyszym czasie, a świeżey o rzeczy pamięci niektóre lat dzieścięć, nie które zaś mniej, lub więcey sązione, częścią przez Reccessa Seymowe odkładane, z różnych zaś źródeł wynikające, pracowicie za świadcstwem Protokulu, Sessyi prawie ustawicznie odbywanych w przeciagu trwania Ju-

ryzdykcyi swojej biorąc wiadomości z Historyi Krajowej, i z różnych Traktatów, tudzież skryptów sekretnych w Archivum Koronnym będących, i pilnie czytając Dokumenta, Kwity, Regestra, i Kalkulacye, tym sposobem pretensye, do Skarbów Rzeczypospolitey formowane, roztrząsnęli, opisali, i dostateczną demonstracją uczynili.

Tu już Najjaśnieyszy Królu wedle możności czasu dokładną Wafzey Królewskiey Mości, i Stanom Prześwietnym, wszystkiego uczyniwszy opowiedź, widzę, że mało przyjemnym duchem te nieco odbierasz Przesady, widzę, że ledwie żal Ci Królu Najjaśnieyszy tych niewyciska wyrazów, które przedtym dobroć oznaczały Monarchów, żeś ten ustanowił Trybunał, bo nad Millionowe stron wielu odpadłe pretensye zlitowanie Wafzey Królewskiey Mości dla tego tylko wzbudzają, żebyś rad wszystkich prawie i nad swę możność zawsze kontentował, ale Miłościwy Królu, już potomne czasy, i to w Wafzey Królewskiey Mości uwielbiając w wszystkich innych Królach tę Cnotę będą

mieć chciały koniecznością, która w Waszey Królewskiej Mości prawie przyrodzona.

Troistego gatunku spory w tych dziełach, gdy każdy tu pozna, łatwo w umyśle swoim uczyni dzielnice, tych które za jasnymi dowodami w Kwitach i sprawiedliwie za ścisłymi rachunkami od swojey odpadły natury. Te które po wciągnionych o swoję własność wpisach dla niesłuchania w wyrokach obwieszczenia Praw swoich popierania schybiły terminu. Te naostatek, którzy bez sposobu, bez możności, oddaleni będąc od Kraju z swemi się należytościami cale popisować nie mogli.

Z tych to Obywatelów złożone proźby niosę do Tronu Twego Miłościwy Królu, niosę i do Was Prześwietne Stany współ-Braci żądze i pragnienia, dajcie tu modłom miejsce, a kiedy wyznaczycie sposób, że gdy tylko bezdowodney od swey pretensyi odpadnie Ziemianin Wasza Królewska Mość Tron swój nowym oświecisz lustrem, a wy może w niedostatku tonącym podacie rękę, do czego w czasie starać się będę bez u-

szczerbku całości Rzeczypospolitey, i
Jey próżnego datku utworzyć Pro-
jekt.

Teraz pokażcie, tak mocno pra-
cujących Meżów cenę, -i ich fadyg-
walor, chceycie umyśly Wasze ich
przekonać szacunkiem, á to wszyst-
ko w zaświadczeniu tak ważnych po-
każcie czynności: ja zaletą moją łasce
Waszey Królewskiej Mości wszyst-
kich oddając, spodziewam się, że bez
względni chyba w ten czas zostaną,
gdy cnota swoje utraci nadgrode.

Trudno Miłościwy Królu Narodo-
wi pożytki z tey przekładać Magi-
stratury bez wspomnienia przyłożenia
się ufilnego nieżałowania trudów, i
bezsennych trawienia na pracach no-
cy Panów Plenipotentów Skarbowych
Węgrzeckiego, i Rządkowkiego. Ci
zaś swóy z którego każdy przyzwoi-
te odnosi pożytki na odparcie nieflu-
snych, i wiekami przytartych pre-
tensyi musieli trawić, á w nim po-
lepszenie losów swoich opuszczać, á
jakże ich bez proporcjonalney nad-
grody zostawić? oprócz chwały, godni
są Miłościwy Królu, żeby ich zasilać
starunki.

Miał w stu kilkudziesiątnych Ses-
syach pilności swojej zaświadczenie,
Regent tey Kommissyi Urodzony Bo-
rowski, ma Prawo za sobą mówiące,
że jeżeli Waszey Królewskiej Mości
powodem Stany Rzeczypospolitey
szczodroblivey mu niepodadzą ręki,
cnota Jego przez niemoc w swoim się
utrzymaniu lustrze, wyższą i dostoy-
nieyszą nie będzie.



RELACYA
JASNIE WIELMOŻNEGO
JOZEFA HRABI Z POSŁAWIC
ANKWICZA
KASZTELANICA SANDECK:
POSŁA WOJEWODZTWA KRAKOWSKIEGO
BELEGOWANEGO DO EXAMINOWANIA KOMMISSYI
EDUKACYNEY

NA SESSTI w IZBIE SENATORS:

Dnia 19. Miesiąca Paździer: 1780. Roku uczyniona,

NAYIASNIETSZY KROLU, P. M. M.
PRZESWIETNE RZECZYPOSPOLITEY
ZGROMADZONE STANY.

Jle wolnego Rządu układ, niosąc za-
szczyt Narodowi, iż sam Prawa
sobie stanowi, wywyższa go nad skro-
mnie posłusznych Jednowładnego roz-
kazom, tyle szkodliwych odmian stać
się może przyczyną, jeżeli nie takim
jest



jest każdy Obywatel, jakim go chce mieć wyfokie jego przeznaczenie.

Stanać w stopniu pełnienia Obywatelskich obowiązków, a o nich uwiadomionym nie być, powtarzać gorliwe wyrazy, a nieznać co istotnym Oyczyzny dobrem, są wady, które uprzędzić samo tylko dobre w młodości wychowanie może. Mądrymu Królowi zostawione było zarządzenie o tey każdego, a zwłaszcza wolnego Narodu potrzebie. W pierwszych zaraz początkach z uszczupleniem własnych i ledwo wystarczających dochodów Szkołę Rycerską założył od swych Poprzedników obiecywaną tylko, dziś jego staranności Oycowskiej skutkiem, doskonałe Kommissyi Edukacyney rozrządzenie.

Wyznaczonym, będąc do Examinowania teyże Kommissyi czynności z Prowincyi Małopolskiej, nie miałem wprawdzie obowiązku przyfieggi na sobie; ale, miłość Oyczyzny, nie interesowany myślenia sposob, a nakoniec wdzięczność za publiczne w
chęci



chęci mojej zadufanie, są to pobudki, które do pełnienia włożoney na mnie powinności wystarczały.

Slyfzałeś, Nayjaśnieyszy Królu Panie Mój Miłościwy, i Wy Prześwietne Rzeczypospolitey zgromadzone Stany, dokładne w poprzedzających głosach o dochodach, i wydatkach Kommissyi Edukacyney doniesienie. Powiększenie pierwszych, roztropne umiarkowanie drugich, naylepiey zaś świadczą, jak pracowite i przezorne były starania wielkich Meźów tę Kommissyą składających.

Odmiana sposobu uczenia wzbudziła zrazu w naśladowcach dawnego układu zazdrość i nieukontentowanie; lecz ciągle ku dobru Publicznemu ustawy, których pożyteczne już choć wkrótkim czasie widzieć się dały skutki, stłumiły głos niechęci, ustąpił błąd z przesądu pochodzący w tey mierze, bo go ten los wszędzie czeka. Uczy się teraz rosnący Obywatel, jakie są każdego Stanu powinności ugruntowany w Religii; rozciągłość opatrności



ści poznaje łatwo, kiedy zaraz skutki oney tlómaczone słyzy; uwiadomiony o odmianach wiarą Historyi zaręczonych, przyzwyczajają się do przeczornego w czasie okoliczności umiarkowania, słowem zaledwo kończy Edukacyą, już Oyczyźnie odslugiwać wychowanie swe staje się sposobnym. Pożytki tak wielkie niedofyc jest uznawać. Winien wiele Kray cały zaradzającym o jego pomysłności, niech najwyższą wdzięcznością tchnące zaświadczenie w zbiorze Praw Seymowych umieścić, będzie tym prawdziwie po Obywatelsku myślącym Mężom nadgroda, bo inney od swey Oyczyzny niewyciągają.

Ma Prześwietna Kommissya Edukacyina u styru pracowitey roboty naypierwzych przymiotow Senatorsa J. O. Xcia Jmci Biskupa Płockiego; ten, jako wzór innych wspólnych zasiadających, jako cały publiczney poświęcony usłudze, u Nas i Potomności na prawdziwą zasłużył sławę. Nie są to podchlebne wyrazy, usta moje oddać tę sprawiedliwość J. O. Xciu Jmci Bisku-



skupowi i publicznie oświadczyć dziękczynienia dawno pragnęły, już z własnego serca mego powodu, już z obowiązku Instrukcyi Województwa, z którego mam honor być Posłem.

Wspomniawszy o Instrukcyi Województwa mego, zamilczeć mi się niegodzi o włożonym drugim obowiązku do okoliczności, w której mówię, stosowanym. Czują Obywatele Województwa Krakowskiego to przypomnienie, którego w rozrządzeniu Dóbr Akademickich na rzecz Kommissyi odebranych doznać im przyszło, kiedy do Possessyi i Dzierżaw wyprzedzonymi być się widzą od tych, których powołanie wyższe nad pracowite we wsi Gospodarstwo. Niosą więc przez Nas Posłów proźby, tak do Tronu W. K. Mci, jako i do Was, Prześwietne Rzeczypospolitey Zgromadzone Stany, aby, Ustawą Seymową wsparci zyskali pierwszeństwo słusznie im należące się.

Godne i Przeważne Duchowieństwo,
Proźba Nasza daleka od wszelkiego
prze-



prześladowania, niech Was nieuraza. Stan Rycerski pełen jest winnego dla Duchownych ufzanowania, z ukontentowaniem przodkujących wszędzie ich widzi, nie nadto dacie mu wzamian, kiedy pozwolicie, aby Dzierżawą szukał zysku. Ten to jest zarobek Szlachcica własney niemającego Possesyi, ztąd swoje wyżywienie, ztąd dzieci wychowanie, obmyślać musi, odiąć jeździe, ten sposob dorabiania się, jest ubogiemu zakazać, aby się nieważyl mieć lepiej. Zafzczyt Szlachectwa osadza Was w tych Krzesłach, J.OO. J.WW. Biskupi, pomnieycie! iż mniej majątni, ale współ-Bracia Wasi, mają ze wszech miar prawo waszego żądać wsparcia.

Projekt do uskutecznienia żądań tych służący podać w czasie nieprzepomnę, a jako wypłacać się współ Braciom Naszym, którzy nam losy swoje powierzają, jest powszechną powinnością, tak wcześniew Prześwientnych Zgromadzonych Stanów zamawiam sobie zgodę, w mocnym mniemaniu, że W. K. Mość Pan Mój Miłościwy zezwolic dobrotliwie na to racyzf.



M O W A
J. W. JMCI XIĘDZA
WODZINSKIEGO

BISKUPA SMOLENSKIEGO

Ob J. K. MCI DELEGOWANEGO

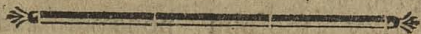
DO

KOMMISSYI LIKWIDACYINEY

CZASU CZYNIĆ SIĘ MAJĄCEY RELACYI
W SENACIE PRZED STANAMI RZECZY-
POSPOLITEY O SĄDACH Y CZYN-
NOŚCIACH TEYŻE KOMMISSYI

M I A N A,

Dnia 20. Miesiąca gbra Roku 1780.



**KROLU NATJASNIETSZY PANIE
MOJ MIŁOSCIWT.**

Wyznaczony od Waszey K. Mci
P. M. Miłościwego do przeświad-
czenia Sądow y czynności Kommis-
fyi długi do Rzeczypospolitey likwi-
dującej: Widziałem Osobę wszyst-
) i (kie-

kiemi boleściami zmęczoną: żadnego ratunku niemającą: od wszelkiego starania opuszczoną: w pośród głuchey, zarosley y wszelkiemi zawałami założoney nieprzedartej pufczy, w cieniach smutku y trwogi jęczącą: w którey zakochawszy się poślubiony. Oblubieniec, przejęty do żywego uciskiem jey y wołaniem o ratunek, wyznaczył zdolnych y zdatnych Robotników, uzbroiwszy ich męstwem y cierpliwością, nauczywszy sposobu podeymowania pracy, y wyznaczywszy miarę zręczności, jak mają zawały oddalać, stófy odrzucać, glóg y ciernie wytrzebić, z gęstwiny obszerną równinę rozprzeździć, aby ogrzewającym słońcem przydużoną respiracją miley omdlewającej uczynić.

A

A na końcu tey pracy skuteczne-
mi lekarstw y życie y zdrowie tey
nayukochańszey Oblubienicy przy-
wróciwszy, smutek od niey oddalić,
łzy obetrzeć, y w nowey żywości y
wdziękach naydłuższymi wiekami u-
wefeloną zachować.

Ta to jest postać, Najjaśnieyszy,
Panie! zadłużoney Rzeczypospoli-
tey ciężkim dwojako uciśnionej
smutkiem: Raz żałującey siebie w
ogulności wziętey, nie mając sposo-
bu do odpowiedzenia od kilku wie-
ków uprzykrzającym się o wyplac-
nie długow, wielorakiemi Konstytu-
cyami, jakoby publicznym Prawem
authoryzowanego Cerografu.

Drugi raz zważaney w szczegul-
ności, żałując swoich Synów, któ-

) 2 (rzy

rzy Krew, Zycie, Fortunę dla ocalenia miley Ojczyzny straciwszy, zostawili tylko Sukcefforom swoim w Dziedziectwie papiery, za ledwie dochować się mogące, z nudnym a częstokroć kosztownym kłopotem do odzyskania utraconego Przodków swoich majątku.

Ten jest wyraz miłości, troskliwości, y starań ślubami nayuroczyfzemi od W. K. Mci P. M: Mii: dla ukochaney Ojczyzny potwierdzony w obydwóch smutkach onę skutecznie ratujący.

Ten jest Abrys pracy wyznaczonych Meżów Kommissyą Likwidacyiną składających, których to dzieło okazuje, z jaką na wszystkie okoliczności uwagą y bacnością, z jaką

jaką cierpliwością y statecznością,
z jak nieporuszonym do utrzymania
Prawdy Męstwem, y z jaką o Spra-
wiedliwość pałali gorliwością: nie
żałując się wydać na wszystkie poci-
fki, narażenia nienawiści, która z
Prawdą y z Sprawiedliwością, jak
cień ze światłem wspólnym krokiem
idzie.

To jest na koniec zabezpieczenie,
przez które Rzeczpospolita wido-
cznie przekonaną będzie, co, jak
wiele, komu, y dla czego oddać
powinna.

A gdy dopełni samę istność Pra-
wa: *Reddendo unicuique quod suum est:*
Staniemy się wszyscy, jakby odro-
dzeni, *quasi modo geniti:* y niewinno-
ści

ści y długiey szczęśliwości miley
Oczyzny uwefeleni pomyślnością.

Daycie tylko Prześwietne Sey-
mujące Stany pilną attencyą uftom
szczęśliwey wymowy J. W. Jmci P.
Marzalka Nadwornego Litewskie-
go, któregośmy w Kole Delegacyi
Nafzey uprofilii (a to dla ofzczę-
dzenia naydroższego Radom czafu)
aby on o tak obfzerney materyi Są-
dow Kommissyi Likwidacyiney,
Spraw od kilku wieków oczekują-
cych rezolucyi, dowodną uczynił
relacją,

Ja tylko sobie ostrzegam potrze-
bne domówienie się za Sprawą
Gdańska y Torunia przez Kommiss-
fya Likwidacyiną od pretenfy od-
fądzoną: za Sprawą Sukcefforow
Hre-

Hreorego Ogińskiego w pretenfji
do rezolucyi Stanow odeflaną: za
Sprawą XX. Jchmów Radziwiłłow, po
wyfluchanych Kontrowerfjach od
teyże Kommiffyi wcale niefądzoną.

W porządku tych trzech Spraw
gatunkow: Pierwza dla grożącego
przeświadczoneym niebepieczentwem
Sąfiedztwa potrzebuje do utwierdzenia,
y niebawney y fprawiedliwey Konfytucyi.
Druga dla podniesionego Dekretu Trybunału
W. X. Lit: oczywifcie ferowanego,
potrzebuje uwagi, a zatym (bez
nieoflabienia pretenfji) fprawiedliwey
fatysfakcyi. Trzecia, jako po
wyfluchanych Kontrowerfjach
nie fądzona, potrzebuje *necessarie*
wyroku: od którego fię na terażniey-
fzym

fzym Seymie Rzeczpospolita dla okazania Sprawiedliwości uchylić nie może y niepowinna, gdzie czynnościom y Sądom Kommissyi Likwidacyney Termin przepisała.

Aże to Dzieło Kommissyi Likwidacyney, ledwie nie z każdego Dekretu przeciwko sobie mieć będzie zażalenia, a odpowiedzi na takowe zażalenia od Rezolucyi Stanow, a nie od Naszey Delegacyi należą: przeto y te doniesienia, które do Naszey Delegacyi są oddane, mieć będą miejsce u Łaski Seymującey.



M O W A
JASNIE WIELMOZNEGO
CZACKIEGO

PODCZASZYCA KORONNEGO
POSŁA
CZERNIECHOWSKIEGO,

DELEGOWANEGO DO KOMMISSYI LIKWIDACYNEY
NA SEYMIE ORDYNARYNYM

Dnia 20. Oktobris 1780.

M I A N A



NATJASNIETSZY KROLU PANIE NASZ M.
PRZESWIETNE ZGROMADZONE STANY

Pierwszy raz z mieysca mego mając honor mówić, słodkim znam dla siebie obowiązkiem, miłą powinnością, zacząć od naypowinnieyszego uszanowawia W. K. Mci P. M. M. zanosząc oraz do Tronu Jego Serca wszystkich wespół Braci moich mnie wybierających, którzy zaszczycając mnie Funkcyą Poselską, ten naypierwszy na mnie włożywszy obowiązek, dopełnili zamiar chęci moich, abym ufty memi mógł oświadczyć czulą wdzięczność, i nieskażoną wierność Panu swojemu. Wyliczać zaś pieczołowitość W. K.

A

Mci



Mci P. M. M. o Dobro publiczne, nie-
udolney mowie mojej byłoby więcej
zapragnać mówić, niżelibym kiedy wy-
razić potrafił.

Wyznaczony na Delegacyą do
Kommissyi Likwidacyney długów
Rzeczypospolitey, która starannością
W. K. Mci P. M. M. ustanowiona,
przypatrzywszy się Jey istocie, nie mo-
głem jak tylko uznać dobrotliwą Re-
kę Pańską ją tworzącą.

Wiek wiekowi podawał ciężary,
długów na Rzeczpospolitą, a miało że-
by kiedyś wspomniano, bo się miała
Rzeczpospolita oblikwidować, już to
powtarzanemi, już to po kilkakroć za-
płaconemi, już to czczemi co do preten-
syi, co raz bardziej będąc przybarczo-
ną długami czekała Swego Augusta,
któryby i całość Jey, i pewność Wie-
rzycielom, mógł skutecznie opatrzyć.
I niezawiodłeś się Najjaśnieyszy Panie,
i Prześwietne Stany, w woborze Mę-
żów na tę Kommissyą wysadzonych,
jestem świadkiem Ich czynności, i wi-
działem jako tchneli gorliwośćią ku Do-
bru Publicznemu, z jaką pracą wydo-
bywać Im potrzeba było najskrytsze
tajniki, któremi podeyscie, przemoc, a
czę-



Aże w pewnym obrębie niemogła odciąć wszystkich daremnych pretensyi, jako to darowizn, Pensyi przytrzymanych, te ja jako w relacyi mojej ninieyszey sądziłbym za potrzebne, aby odciętemi były; tak i w Izbie Poselskiej oświadczam, iż domówię się. Dość ciężko z ubożalemu Krajowi istotne długi zapłacić, zaś ażeby podobne pretensye miały równy walor, ciężko z tym Krajowi byłoby, a nadto tak zniszczonemu.

Szczegulności zaś inne przez Kolegów moich opowiedziane, skoro na Seffyi opowiedzieć obowiązali się, tak partykularnych do Rzeczypospolitey, jako i Jey do szczegulnych Obywatelów pretensyi, powtarzaniem czas drogi poświęcony staranności Publiczney wycięzać, znalazłbym przestępstwem.

A gdy już i Rzeczpospolita w powszechności, i Obywatele szczegulni swoje odbierają bezpieczeństwo, uiszcza się zamiar chęci Twoich Najjaśnieyszy Panie, i Stanów Prześwietnych; Dopelniecie poczęte dzieło Approbatą Seymową, ażeby i zamachy na cały Narod, i pewność Wierzycielom zachowana była. Smiało mogę zalecać Mężów Komisfyą Likwidacyiną składających, przez sprawiedliwość; wątpić mi się nie godzi, abyście Ich względność a nie opatrzyli, a przynajmniej Imię cnotliwych Obywatelów, wiernych swojej Oyczyźnie, sprawiedliwie i przez Służność naypóźniejszym czasom zostawić raczyli.



RELACYA

O CZYNNOSCIACH

PRZESWI: DEPARTAMENTU WOY-
SKOWEGO

STANOM RZECZYPOSPOLITEY
SEYMUJĄCYM

OD

J. W. JEGOMOSI PANA

JOZEF A

JABŁKOWSKIEGO

SZAMBELANA J. K. M. C. I.

POŚLA WOIEWODZTWA SIERAZDKIGO

JAKO WYZNACZONEGO PRZEZ STANY SEYMUIĄCE DO

EXAMINOWANIA DEPARTAMENTU WOYSKOWEGO

NA SEYMIE

Dnia 20. Octobra Roku 1780.

M I A N A

NAYJASNIEYSZY KROLU P. M.

PRZESWIETNE STANY

Pierwsze mieysce w Instrukcyi
Woiewodztwa mego, uszanowania

A

W.

W. K. Mci zaśląpiło ostrzeżenie, a
gdy ściślym oświadczenia tey po-
winności dla Nas Posłow zalecono
Przepisem, tym chętniey ten słodki
obowiązek wykonywam, im miley
z włafnego przeświadczenia znam
Cię być, **NAYJASNIEYSZY PA-
NIE**, naygodnieyszym chwały, i mi-
łości Królem, Poznaie iuż Narod,
iak być W. K Mci wdzięcznym po-
winien; dołtrzega, iak wyfokie W.
K. Mci kroki dążą do utrzymania
szczęśliwości Kraiu. Pierwsze Usta-
nowienie Rady Nieustaiącey, raczey
z przesądu i uprzedzenia, zdawało
się szkodliwą Narodowi nowością;
odbiera teraz Obywatel sprawiedli-
wość rychłą; widzi uregulowane
Woyfko, posiada spokoyności be-
spieczeństwo, wielbi rząd Króla mą-
drego. Słyfzałem **NAYJASNIEY-
SZY PANIE**. od godnych Dele-
gowanych na dniu wczorayfzym,
o Czynnościach naychwalebniey-
szych Rady Nieustaiącey sprawie-
dliwe doniesienia, z tych wielkich
Mężow

Mężow siedzących w Radzie Nieustalącej; pod Bokiem W. K. Mci składał się Departament Woyskowy, do którego ja miałem honor być delegowanym; gdy więc Czynności tego Departamentu już są tu opowiedziane, przez równie zemną przegłądających dzieła, i służne żądania przelożone; mówić więc mogę o tych Mężach Departament Woyskowy składających, że powinni brać część, gorliwym Obywatelom dopełniającym obowiązki Prawa, należącą. Dobremi są Obywatelami, bo dopełnili usługi publiczney, do której szlachetna ambicya każdego prowadzić powinna; wykonali Prawo, bo podług Przepisu onego, swoje okazali dzieła. Podaie Departament Woyskowy Tabelę woyska, podług wydoftarczaiącej płacy będącego, to że jest w naylepszym utrzymywane Regulaminie, śmieie Departament zaświadczać możemy. Wielka troskliwość W. K. Mci o swóy Narod doświadczać widzifię, kiedy wydane siedm-kroć sto tysięcy z Skarbu swego na niewydoftarczaiącą płacę Woysku darować raczyteś. Przewidnie spodziewam się Narod, z iakim użytkiem jest po-
trze-

trzebne uregulowane woysko, a pomnozenie tego sprawić może dla Kraiu bezpieczeństwo Granic pewnieysze. Powiedziałem NAYJASNIEYSZY PANIE, że Departament woyskowy dopełnił obowiązkow swoich, to zaś mowilem z tego Dowodu, iż ile urządzoney dla Woyska miał Departament płacy, tyle w aktualney służbie okazał żołnierza, że zaś podług ostatniego Etablu liczba nie dochodzi Woyska, powinnością moją być sądzą donieść Przeświałnym Seymującym Stanom, że toż niewystarczaiący pochodzi Summy; a zatym została nieodbita potrzeba do uzupełnienia ostatniego Etablu Summy wystarczaiący przyłączenie. Więcey na zaświadczenie chwalebnych Departamentu tego czynności nie mowię nad to, że z odebranej na dniu wczorayszym dla Przeświałney Rady iednomyslney chwały, słusznie na niego przypada udział. To zaś krótko zebrane zaświadczenie moje, Summariusz Czynności naszych Delegacyinych, przez Jmci Pana Posła Czerkskiego sporządzoney, uczyni dostatecznie przekonywaiącym, do którego ja odwołuję się.



MOWA
JASNE WIELMOZNEGO J. PANA
ZALESKIEGO
CZESNIKA GRODZIENSKIEGO
POSŁA
Z WOJEWODZTWA TROCK:
PRZED ROZŁĄCZENIEM SIĘ Z IZBĄ
SENATORSKĄ
MIANA.

NAYJASNIEYSZY KROLU PANIE MOY MIŁ:
PRZESWIETNE ZGROMADZONE STANY.

SKarb Publiczny, te części własnościów Obywatelskich, które z fzczegulnych, ujawnszy powszechnym, oddali potrzebom, żeby nie był źródłem prywatnych z bogaceń, gdy go na spólne opatrzenie złożyła powszechność, oddany z straży wybranych z Narodu w ten czas, kiedy serca Ludu wezwwały do Tronu W. K. Mość P. N. Mił: i na Seym Konwokacyiny zgromadziły się.

A Stwier-



Stwierdziłeś Najjaśniejszy M. Pa-
nie tę Ustawę, gdy z sławą twoją, a
szczęśliwością Narodu, Tron ten osia-
dłeś, i przyjąłeś Koronę.

Trośliwość łącząc z przezornością,
ubeściwiłeś na późniejszy Sey-
mach pewność Skarbu, i zmocniałeś o-
bowiązki Skarbu strzegących. Dodana
Kommissyi Skarbowey władza Sądo-
wa, czyniąc ją poważniejszą, i moc jej
pomnażając, pomnożyła dowody do-
brotliwych W.K. Mci P.M.M. o Dobro-
powszeczne starań, i pomnożyła wdzię-
cznych w Narodzie.

Nie lękał się Obywatel wyniewole-
nia podatku nad Prawo, nie wątpił o
zapłacie Żołnierz, ani o swojej nad-
godzie cywilnie służący Ojczyźnie,
był bezpieczny Kupiec na Cle od
szkierstwa, Mieszczanin od Exaktora,
każdy obywatel, od każdego Officiali-
sty, miał każdy miejsce skargi, i pe-
wność wysłuchania, Prawa ubeściwiały
posłusznych sobie, niepodległych ka-
tą trwożyły, ten się lękał przestępstwa,
tamten Prawa obronie ufał, i w prze-
znaczoney zwierzchności pokładał na-
dzieję.

Czu-



Czufeś Nayjaś: Mił: P. słodycz dobroci swojey, która sprawiedliwością, u-
szczęśliwiając poddanych twoich, a
mnożąc w ich rękę i przemyśle posiadane,
przez nich majątki, ubezpieczała to,
co już na Skarb powszechny złożyli, i
upewniała, że więcey złożyć będąc sposobni,
będą powolni i ochoczy.

Jeszcze się dosyć nie nacieszył Narod
z twych miłych mądrey i pożyteczney
ustawy korzyści, jeshczenie uyrzałeś N.
Mił: P. ugruntowanych dobrze skutków
zamiaru swego, i z niego wyniknień, a
a płodna w wynalazki do zamieszania
dobrych ułożeń skłonność ludzka, wprowadziła
w zaniedbanie prawo a w zepsucie wykonanie jego.

Już od lat kilku powszechne w Pro-
wincyi Litewskiej narzekania Kom-
missyą Skarbową zamiast obrony od ucisków,
narzędziem gwałtów i bezprawia ogłaszają,
Żołnierz tęskni w służbie, gdy żołdu czekać musi,
albo do niepewnych odesłany Funduszów,
nuży się wyśłużoney zapłaty szukaniem,
i często znajduje tam kwit z opłaconego podatku,
gdzie mu żołd jego znajdować pokazano,
i przykrość Obywatelowi przez



Exekucyą zadał, i próżniey pracował do Sztabu. Utracił Obywatel zaufanie w prawie, gdy wypłaciwszy co mu kazało, lękał się jeszcze w Xiedze dłużnym być zapisanym, i Exekucyą znosić. Kupiec stracił ochotę do handlu, i sposob do życia, stając się albo próżniakiem w Kraju albo się z Kraju wynosząc, gdy mu na Cłach bez ostrzeżonego prawem Instruktarza, albo za Instruktarzem powagą Zwierzchności nie znaczoną tę część odbierano, którą za pracę nadgrodzie swojej, za koszt i azard zyskowi, obiecał: opuścił ręce mieyki mieszkaniec doznając, że go własny przemyśl i obrót ciemieży, gdy go wymysłom Exaktora poddaje, Rolnik w pracy zleniwiał, doświadczwszy Akcyzów, które płacić niezmiernie musiał, nietylko gdy przedał, ale gdy przedać w Mieście zamysłał ziarno, od swego zbywające żywienia; przyszło Nayjaśn: Mił: Królu do tego, że się jeden potrzeby przedania, drudzy potrzeby kupienia chronili, ubóstwo tylko, niedostatek i zaniedbanie starań pomyslnych, spokojność, od ucisku ochronę, i bezpieczeństwo od wyniewoleń dawały.

Nie



Nie jeden, nie jednego powołania, nie w jednym rodzaju krzywdy, i nieraz u-
dał się Obywatel z Memoryałem do
Kommiffyi, lecz albo odmówiona Rezo-
lucya, albo nakazane bez zamiaru cza-
fu odpowiedzi czekanie, albo pogrążona
śmiałość uskarżeń, albo niezneydziona
w czasie Prawem, wyznaczonym Kom-
miffya, albo znaydziona bez Aktów
swoich, bez Kfiąg, Protokółów, Dyary-
ufzów, lub te, bez swego Dozorcy, zo-
ftawiła smutnego Obywatela w niespo-
koyności, w cierpieniu, a co gorzfa w bo-
jaźni zemfty rzadko niedoświadczoney.

Jako obywatel intencye, chęci i ftar-
rania twoje Nayjaś: M. Królu omylone
widzący nie czuć od dawna niemogłem,
jako poleś Prawa znieważone, sprawie-
dliwość zamieszana, powszechność uci-
śnioną, świętość Juryzdykcyi skażoną
uważający, milczeć teraz nie powinie-
nem, już wkorzenioney nałogiem i cza-
sem zarazy wyniszczyć modę bez E-
xekucyi Prawo nie może. Rachunek od
mieyfa krzywd Obywatelskich, i szkod
Skarbu daleki, prawd pewnych nie od-
kryje, *Sądu potrzeba*: Dać go należy
Nayjaś; M. P. żeby poszukał winnych, i
ska-



skarzał występnych: żeby wrócił powagę Prawom, Obywatelów zaufanie do Prawa.

Między Kommissyą, która rozkazy wydawać miała, a jey Subalternami, którzy rozkazy wykonywać byli powinni, stracona jest pewność; rozkazem czy wykonaniem grzeszono? to tylko, że grzeszono, jest pewna.

Między Kommissarzami, z których wszyscy Skarbu strzedz od niszczenia Obywatelów, od ucisku zaślaniać, mieli obowiązkiem, podział się znajduje: jedni, przewodzeniu drugich przyznają i stratę Skarbu, i nierząd w Gospodarstwie jego i krzywdy Obywatelów, i wydanych Asygnacyów nie opłacanie, i bezprawia w Sądzie, i w Aktach niewierność, i w Dyaryuszach niedokładność, i w Rapportach do Przes: Nieust: Rady opuszczenia, albo niewczesność, i w Protokółach niedecydowane pluralitate decyzye, i w Księgach kart wydarcia, Pism skrobania, a zatym podeyrzaną ich pewność. Są winy, Sądu potrzeba, żeby winnych poszukał, żeby sławę dobrych, pełniących obowiązki Obywatelów od niesławy tych, którzy się nad
Pra-



Prawa, i sprawiedliwość wynieśli, rozró-
żnił; żeby w chwale jednych pobudkę
do cnoty, w karze drugich wstret do zle-
go zostawił.

Byćże, Przes: Zgromadzone Stany!
obojętni możemy na podległość utratom
Skarbu? któraż własność więkzey po-
nas wyciąga troskliwości o swoję odno-
wę? Ta poświęcona jest obronie pow-
szechney, nadgrodzie zaśluzonych, w
sparciu niezczęściem pomnieyszonych
Nayjaśnieyszego Króla dochodów, Kró-
la tego, który reszty szczupłe dzieli z
Narodem, jakośmy wspaniałości jego i
teraz doświadczyli.

Jeśli być czulemi na tę materyą nie
znamy? ani sprawiedliwości wewnętrzney,
ani zewnętrznego bezpieczeństwa, ani
pokoju w domach, ani w posiadaniach
naszych własności nie obiecujemy sobie;
a jeśli nam to wszystko potrzebne, żą-
dane i mile: dając na te części Intrat na-
szych, daymy na ich szafunek i zacho-
wanie bacność, daymy tym pilnieyszą,
że te nie nasze, tylko, ale pozostałych
współ-Obywatelów postacie nosiemy;
winniśmy im odpowiedź sprawienia się
naszego, tęsknią do powrotu swoich wy-
stań-



śańców, czekają co im przyniesiem, także te po każdym Seymie tylko Prawa nowy podatek, a nigdy na doskonałe starych urządzenie i pilność, czytać ci będą, od których wysłani jesteśmy?

Nayjaśniejszy Królu, dałeś poznać Ludowi Twojemu, że cierpliwe Prawo, w skargach dochodzenie, nie było pobłażaniem, i że sprawiedliwość Monarchów nie powinna z popędliwą łączyć się surowością, wierną Prowincją W. X. L. świeżą obowiązałeś wdzięcznością, ująwszy szkodliwym sposobności szkodzenia, dopuść Sądu, żeby ujął przestępnym sposobności gorzzenia. Prosząc o to: pełnię obowiązek Obywatela, i Posa powinność, a w Izbie Rycerskiej proźby powtórzenie upewniam.



M O W A

gAŚNIE WIELMOZNEGO JMCI PANA

CHOMINSKIEGO

BRYGADYERA PETYHORSKIEY JAZDY

NARODOWEY W. X. LITEWSK.

Y

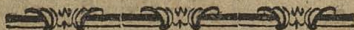
POŚLA z POWIATU PINSKIEGO

w Izbie Senatorskiej Dnia 21. Oktobra,

Po Relacyach Delegowanych do Exa-

minu Kommissyi Skarbowey Litew:

M I A N A.



Rzadkoż to bywa w ludzkich rzeczach,
Nayjaśniejczy Panie, aby współży-
jących wdzięczność tak doskonała być
mogła, iżby jey w czym poprawić Po-
tomność nie znalazła. Dzieła same y
Sprawy dobrych Królów, ten mają
Przywiley: potrafi różność zdania, lub
zazdrość, umnieyszać czyny ludzi par-
tykularnych, tym nic nie uymie, któ-
rzy panując Narodom, szczęśliwość na
nie rozlewać y codziennie wdzięczność
wznawiać umieją. Masz czym W. K.

) I (

Moś

Mość ośladzać kłopoty Koronę jego o-
taczące, będąc wynalezcą tyłu no-
wych Praw Porządek Oyczyźnie wra-
cających, nie możesz rzucić oka na ich
pomyślny skutek, nie cierpiąc razem
żywey dla Oycowskiego swego serca
pociechy. Czuleś ją Najjaśn: Panie
w dniu wczorayfzym, kiedy powszech-
ne ukontentowane z P. Kommissyi
Skarbu Koronn: Narod przed Maješta-
tem oświadczał. Chwalony skutek
wślawia, y uwielbia przyczynę. Dziś
lubo Relacye Delegowanych do Exa-
minu Kommissyi Skar: Lit: y Poselskie
skargi, zamiast pociechy, czulość W-K.
Mci wzbudzają; nic atoli użyteczność
Prawa tam nie traci, gdzie się sama tyl-
ko zdróżna jego Exekucya wyjawia y
zakarża. Owszem Najj: Panie, na cze-
le skrzywdzonych sam między nami
stawasz, gdy wlpak intencyom twoim
dzieje się, też same albowiem zbawien-
ne twe myśli dopełniły się w dwóch
Prowincyach; które naganna Admini-
stracya zmyliła w trzeciej. Zamierzy-
łeś Kommissyom Skarb: pożytek Kraju
za cel jedyny, stanęła u niego Kommis-
sya Koronna: Litewska tyle zdrożyła,
ile jest różnicy między pożytkiem a
szkodą, sprawiedliwością a krzywdą.

Cy-

Cywilna posługa nie daje mi zapo-
mnieć, że jest Wojskowym: nie dość
jest okazywać rachunkami, wiele wy-
płacono Wojsku, trzeba wytłumaczyć,
jak y kiedy. Raporta wszystkich Kor-
pusow Wojska Lit: nie odpiszą się od
tey relacyi mojej, iż nim Pieniądze od-
wiezione były z mieysc samych Sta-
nowiska naszego do Grodna, niżeli tam
zmienione zostały na gatunek Monety
już na kursie swoim żadnego pożytku
niezostawującey, niżeli zyskany czas
pozwoił następny przychodom za-
stąpić Fundusz ustronnie użyty, w trze-
cim lub czwartym Miesiącu dostawa-
liśmy Zold nasz częścią Pieniędzmi,
częścią Aslygnacyami, gdy tym cza-
sem wielą korpuserami kommanderują-
cych osobistym kredytem dzienną płą-
cę Zolnierza nadstarczyć musiało. To
była krzywda, co do czasu. Owoż
druga co do sposobu. Skoro Kwit prze-
szłego Seymu nakazał Kommissyi Litt:
aby naśladowała Koronną, nie było to
wziętym za rozkaz Stanow, ażeby
Przychody y Expensa Litt; były tak
regularne, jak Koronne, lecz obróciło
się w pretext do złamania Prawa, przez
odebranie Kancellaryom Grodzkim
Poboru przychodow z Województw y

y Powiatów, na mieysce których kilkadziesiąt ustanowiono Exaktorow; ci po więkzey części odebrali w tym Urzędzie nadgrode, lub kunsztowego talentu, lub partykularney zasługi, przy sposobioney wczesnie do zupełney z Pieniędźmi Skarbowemi powolności. Na ten czas Woysko w tyśiącznych mieyscach tego doświadczało: iż wyślawszy Exekucyą za Delatą z Kommissyi wydaną, późno Kwit Exaktorski trafiło, y aż do drugiey Raty tego Remanentu czekać przymuszone zostało. Z tą krzywdą Woyska, jakieyże nie poniosł Stan Cywilny, gdy w wielu mieyscach na jedenże Podatek dwóm Korpusom wydano Delaty: dwa razy Exekwowaną była; trafiła zaś ta krzywdą na Obywatelów mniej dostatnych, iżby skargami aż do Stanow Rzeczypospolitey docisnąć się nie mogli.

Cóż dopiero, gdyby handlujący spławnym y lądowym Towarem, widząc takie mówienia beśpieczeństwo, jakiego my przed Sprawiedliwym Królem zażywamy; stanęli tu z Explikacyą sposobu, jakim tu dowodzi Percepta celna, (z publicznego odgłosu mówię)

mówię) pokazałoby się, iż opłacając
sowicie Cło, niż dawniey było, przy-
muszeni zostawali, gubić sami ślad y
wiadomość, jak wielką Summę do
Skarbu wnoszą, gdy do Protokołów
na Komorach Blankietow niepodpisy-
wać się nagłeni byli; aby przy zaufa-
nych Officyantach została wolność
wpisania jakiey chcąc Summy nad
podpisem opłacającego.

Próżnoby się nad Instruktarzami
Celnym y Czopowym rozszerzał; da-
remnie rozwodzić miałbym krzywdę
z jednego dla handlujących ucisk, z
drugiego dla Miast y Miaszeczek; kiedy
ten Akt pewny rodzaj Prawodawstwa
przywłaszczający, przez część Osob
tę Kommissyą składających Manife-
stem sprzeczony, y z pod wiadomości
wyparty zostaje. Wątpliwa była wie-
łość Summy przez Subalternow Kom-
missyi Skarbowey perceptowanej, wąt-
pliwsza jeszcze lokacya tychże Summ,
już w samey Kassie KommissyiNEY,
z kąd bowiem to jest: iż w Racie tera-
znieyszey Septembrowey jeszcze ni-
komu przez Kommissyą nieaslygnowa-
ney, już się znaydują Kwity partyku-
larne, już kilkakroć sto tysięcy bez wo-

i prawney Zawiadowcow Skarbu są wydane, już własność Rzeczypospolitey dogodziła chciwości y potrzebie prywatney?

Wszystko jest podeyrzane N.P. Percepty w samym sposobie wybierania ślad za sobą zacierają, wydatki zaś stwierdzają obojętność wszystkiego, kiedy na nie wiele Kwitow w tych dniach wyłtaranych daje się slyszec, a Exekucya przez Rok y dalej zwleczona właściciela, poniewolnym czyniła Kredytorem.

Nie wchodzę w kognicyą kosztu na Muchawiec łożonego, ani szukam różności między rowem błota osuszającym, a kanałem splawnym; wiedzieć tylko chciałbym, komu Prawo zleciło dozór tej publiczney roboty, y szafunek na nie pieniędzy? czy caley Kommissyi, czy z pośrzedka jey komu innemu?

Zgromadziwszy N. P. to wszystko pod uwagę, Manifest Kommissarzow Skarbowych w ręku Delegowanych złożony; skargę na zabranie Protokulow, ukaranie świeże Offycyalistow za wydane z Kassy Summy, odpowiada
nia

nia oddzielne za rzecz Skarbową, to
wszystko pilnie roztrząsnawszy, zdaje
się, iż Kommissya Skarbu Litt: przed
Delegowanemi y Stanami zgromadzo-
nemi zna sama y czuje winę, y prze-
stępstwo, z kąd zaś wypływa, jak ma
być poskromione, zostaje rzeczą wartą
zaprzatnąć W. K. Mość y Stany Rze-
czypospolitey.

Porównay N. P. Prowincją Litew-
ską, z Prowincjami Koronnemi we
wszystkich skutkach Mądrego Pano-
wania Twego; mamy wspólne Prawo,
nie mamy jednakiey jego Exekucyi,
Nie złamały Oycowskiey usilności
Twojej w Ustanowieniu tegoż Prawa,
ani czasow trudność, ani umysłow u-
porczywość: teraz pewnie żaden
względ nie odwróci powagi Tronu od
utwierdzenia ścisłego posłuszeństwa,
jak wrócić się ma szkoda Skarbowi, y
prywatnym Obywatelom, jak zgro-
miona wina ma być dla Magistratur
wszystkich przykładem, y jak Kom-
missya Lit: ma być zwrócona w Obre-
by Prawa, to jest: w jednoścayność z
Kommissją Koronną: racz M. P. ob-
myśleć środki y sposoby nieodwłoczne.
Znaydziesz je łatwo, gdy uważysz, że
moc

moc Prawodawcza złożona jest w ręku Obywatelów, y Osobie Waszey Królewskiej Mości wiernych, y zaszczytu Panowania Jego, jakim są dobre Ustawy nieodstępnych.

Wy Prześwietne Prowincye Koronne, baczcie na to: iż winszując Wam uprzejmie tak chwalebney Magistratury, jako jest Kommissya Skarbowa u Was, zasługuje Prowincya nasza Ł. ażebyście nic niezořstawili, czego by Wam ona zazdrościć mogła; jednę składamy Rzeczpospolitą, pod spólnym żyjemy Prawem, nieoddzielaymyż losow czerpając iednostaynie z Ustaw Kraiowych pożytki.



G Ł O S
J. W. JMCi PANA
J E R Z E G O
P O T O C K I E G O

STAROSTY TLUMACKIEGO
DELEGOWANEGO OD KOMISSYI
SKARBOWEY W. X. LITEWSK;

z RACHUNKAMI DO STANOW ZGROMADZONYCH

Miany D. 21. Października 1780. R.

*w Izbie Senatorskiej, przy Relacyi
zdawanej przez Deputowanych do
Roztrząsania Czynności Kom-
missyi Skarbu W. X. Litew.*

NAYIASN. KROLU PANIE MOY MIŁOSC:

Prześwietne Zgromadzone Stany.

Kiedy inne Magistratury przed
Wafzą Królewską Mcią y Sta-
nami Rzeczypospolitey po zupeł-
nym z czynności swojej rachun-
ku z nadzieją chwały, y przeko-
naniem o swojej odchodzą usłu-

)1(

dze;

dze; Kommissya Skarbu W. X. Litt. w postaci oskarżoney y obwinoney stawa, a co więkfsza, sama niektóre czyny swego donosi rządu, sama powątpiwać zdaje się o dobroci Administracyi Skarbu.

Zaświadcza to moje mówienie Instrukcyja, ktorey dla ochrony czasu nie czytam, ale do ktorey w zbiorze krótkim już przełożoney odwołuję się.

Delegowani Meżowie do examinowania czynności naszey, nie mając na pogotowiu żadnych innych dowodów do przekonania się o prawdzie, byli tego mniemania, że w Protokule odkryją źródło wfzelkich, jeżeli jakie zdarzyły się, zdróżności.

Wiem Nayjaśn: Panie, jaka jest Protokółow powaga, ale oraz wiem, jaka ich być powinna nieskazitelność. Czas jeden odkryje, czy to Protokóły są składem zdań naszych, lub nie?

Wszak

Wszak nie o to idzie Prześwie-
tne Rzeczypospolitey Stany, kto
był zęcnieyszy, kto kogo w o-
myłkę wprowadził; ale o to: kto
był ciągle dobrego zdania, kto nie-
przerwanie trzymał się wierności
y independencyi.

Każde Dzieło Kommissyji, dóysć
można Inkwizycyą tak Kommissa-
rzow sanych, jako y Subalternow
ściwym examiniowaniem, zgola
temi wszyftkiemi sposobami, któ-
remi o prawdzie kaźdey akcyi
ludzkiej zapewnić się można. Ja
z mieysca mego Nuyjaśn: Panie,
Prześwietne Rzeczyposp; Stany,
Sądu się dopraszam. Dobroć W. K.
Mci, którą nie zwykles łaski odma-
wiać, zaręcza nam iż dopełnisz tę,
o którą dopraszam się, sprawiedli-
wość. Sąd jeden odkryć może
przeszłe inkonweniencye, przy-
szłym zapobiedz; Sąd rozeznać
czyny y Osoby; Sąd nakoniec u-
wolnić nas od ogolney, którą o-
kryci jesteśmy, suspicyi.

Ka-

Każdy inny sposób examinowania czynności Kommissyi naszej, ani z krótkością Seymu, ani z pewnością dzieła przed się brany być nie może. A kiedy za prośbą moją mówi dobro Oyczyzny, mnie już w milczeniu należy woli W. K. Mności y Prześwietnych Rzeczypospolitey Stanów oczekiwac.



MOWA
JASNIE WIELMOZNEGO
MAŁACHOWSKIEGO

SEKRETARZA W. K.
MARSZAŁKA SEYMOWEGO
PRZY ROZŁĄCZENIU SIĘ IZB W IZBIE
SENATORSKIEY

Dnia 21. Miesiąca Października 1780.

MIANA



NATIASNIETSZY KROLU

PANIE M. M.

CO przyrodzone Pawa, i wszel-
kiej społeczności związki,
tajemnym na Panujących
wkładają przymierzem; to nieodstę-
pnie wszystkim W. K. Mści P.
M. M, towarzyszy momentom,
abyś całego Siebie szczęśliwości
poświęcał Narodu.

Jeżeli



Jeżeli rząd utrzymuie Państwa, iego gruntem bydź muszą Prawa, a tych wykonanie nayściśleyszym wszystkim społeczeńność składających obowiązkiem. Dopelniliśmy, Nayiaśnieyszey Panie, wspólnie z Prześwietnym Senatem pierwiastkowe Seymowania obrządki tym chętniey, im gorliwzsy najlepszego Króla przy zachowaniu Prawa z wspaniałą nawet zdrowia ofiarą szanowaliśmy przykład.

Nadchodzi czas usunienia się naszego od nayprzyjemnieyszey W. K. M. obecności, i przeyscia do Izby Poselskiej; a to rozłączenie byłoby dla Stanu Rycerskiego nayboleśnieyszey, gdyby nie pochodziło z nakazu Prawa: nadto zaś przekonani iesteśmy, iż naystodszą Oycowskiej W. K. Mci Serce czuie rozkoz, gdy nas posłusznych znayduiesz ustawom i przepisom Prawa.

Uchy-



Uchylamy się więc od Oblicza
W. K. Mci w tym Celu, abyśmy
znowu Twarz Oycowską rozwe-
feloną uyrzeli, gdy powrócimy z
plonem prac Naszych Oyczyźnie
użytecznym, i sfośownie nayzba-
wiennieyszym W. K. Mci o Dobro
powŹzechne myślom odpowiada-
jącym.

Idziemy iuż tam, gdzie Nas
Prawo i wola W. K. Mci, rozrzą-
dza, a wyzuwŹszy się z ułomności
człowieczeńŹstwa, bierzemy poŹtać
człowieka, usiluiąc zgodną rozu-
mowi iednomyślnością Kraiowym
zaradzać potrzebom, które nam
przezorne i dobrotliwe od Nayła-
fkawŹzego Tronu obiawiaią propo-
zycye.

Chcemy, Nayaśnieyszy Pa-
nie, wŹszystko dzielnością Naszą,
i ufność Narodu, Źwoie Nam nay-
dotkliwŹsze powierzaiącego losy,
nie-



nieomylić, i wyborne W. K. Mci
chęci, nayszczegulniey do uszczę-
śliwienia powfzechności dążące,
nayprzychylnieyszą wiernością i
nayscisleyszą powolnością dopełnić.
Prawo, czynow Naszych stano-
wiemy prawidłem; a Cnota i Oby-
watelstwo zaręczającym obowiązki
Nasze będzie zakładem.



M O W A
J. W. Smci Pana
W O Y C I E C H A
SUCHODOLSKIEGO

POŚLA Z ZIEMI CHEŁMSKIEY

w Izbie Poselskiej

Dnia 22. Octobris 1780. Roku

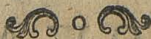
M I A N A.



PRzeciw Radzie mówić niechciałbym; za Radą też mówić nie myślę; zgadzamy się w tym Punkcie z okolicznościami, chwalmy ją bo musimy, nie gańmy bo nie możemy, uchylamy postąpione nad opis jej czynności, póki nam wolno, a znając tę Magistraturę zawsze dla Kraiu straszną, bądźmy troskliwi w przyszłość o Jej wybor, pamiętaymy że nie Magistratura, lecz Osoby ją składające mogą źle robić.

Winniśmy troskliwości Nayaśnieyszego

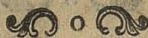
Pana,



Pana, winni 1778. Roku wolnemu Seymowi, ten tak doskonały przeszły Rady wybor; Godny tey Rady Marszałku, małobyś za twe prace był nadgrodzonym, żeby Cię tylko powszechnym zaświadczeniem w Konfitytucyach umieszczonym Rzplta kontentować miała, która w ogulności chwając wszystkich, w ogulności i ganić musi; w sercach narodu masz dla siebie umieszczoną chwałę i nadgrode, ta ci przebyte osłodzi trudy, ta cię do nowych zachęci.

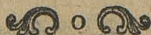
Oddawszy w szczegulności winną Sprawiedliwość Osobom przeszłą Radę składającym, muszę w powszechności teraz z obowiązku Urzędu mego mówić o jey omyłkach, źródłem których gdy nayspierwey został Uniwersał Rady pod dniem 28 Maja 1779. wyszły, uchylający Dekreta Executionis, nayspierwey więc odemnie winien był być wspomniony; lecz gdy sama Rada omyłkę tę nowym poprawia Projektem, o którym wzmankowali J. WW. Delegowani, czekać więc cierpliwie czytania on-go należy; ale tu idzie o punkt podciągnięcia pomocy Woyskowej w przypadku wyparcia perwszey pod rezolucyą Rady, bez Prawa tego uczynić nie można. Prawa na to niemasz, a zatym Prawo napisała Rada, skaslowawszy Prawa 1776.

Art:



Art: 4to folio 18. Zostanie przy tym Departamencie moc wydawania potrzebnych Ordynansow, do Woysk Obojga Narodow, dla Exekucyi Dekretow wszystkich Juryzdykcyi, podług reguł Konstytucyi 1768. Titulo Exekucya Dekretow przepisanych, uchylając co do tegoż Punktu Prawo, tegoż samego Seymu przeciwne, pod Tytułem: złączenie Trybunałów; a Departament nie będzie mógł nigdy odmówić podobnych Exekucyi. Dowodem pierwszego wyścia nad opis Prawa, jest Rezolucya Rady w intereffie J. PP. Grabiankow, z J.P. Prochnickim, która więcey Dekretu iak rezolucyi mając postać, ściąga z Dóbr, na których zupełnie przewidziony Proces zabespaczał w possessyi Kredytora, dodano mu od Departamentu Woyskowego pomoc, i reguluje go do Dóbr innych, w czwartym tygodniu kończącej się Possessyi jego, z przyczyny tey szczegulnie, że te Dobra w czasie aktualney wysiadaney Possessyi na innego Brata dział przypadły; możnaż to zrobić nieudając się w Sąd sprawy? z kądże Rada pewna, że Działy dobre? odpowiedziałże kto na podany od Jmć PP, Grabiankow Memoryał? a gdy Ich kto wzrusza, gdy te podług Praw Kraju stać nie mogą, po cóż ta przyczyna w rezolucyę Rady weszła, chyba na utwierdzenie Działu, a przeto na osądzenie Sprawy Kredy-

tora

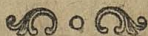


tora i Sprawy działowey między Bracią, co iako jest przestąpieniem opisu mocy Rady nieustaiącej, tak uchylenie tey Rezolucyi iasnieysze nad Słońce.

Cnota do każdego wieść powinna Urzędu. Czegoż po tey Magistraturze spodziewać się należy, która świeżego przestępcę Prawa umieszczonego przez Elekcyą Zgromadzonych Stanow mieć może? nie będą nawet podobne przykłady rzadkiemi, póki Seymująca Rzeczpospolita nieustanowi, iżby o czynnościach sprawujących się Konfilyarzy wprzód wiedziała, a dopiero gwałcącego Prawo ganiła, a broniącego z powszechnym ukontentowaniem w pozostałej podług Prawa trzeciej części dawney Rady mieściła.

Sprawiedliwie Kray zdoła prawiedliwość, oddaie Kray miłym, i nową coraz zapala Obywatela chęcią do wiernego własney Oyczyźnie służenia, zamknąc drogę do okazania tey gorliwości wszystkim, a iednemu ją ukazać, gdy z Rady do Kommissyi, z Kommissyi, do Rady wieczyście będzie mógł przechodzić, to zrobimy miejsca Magistratur dziedzicznemi, a z czasem i

Sukcesyonalnemi,



Sukcesyjonalnemi, ale ze sprawiedliwością niezgadzałemi się. Zdawałoby mi się więc potrzebą publiczną objaśnić czas spoczynku przynajmniej lat 4 dla spracowanych, a nie czynić w tym pokrzywdzenia dla równie zdatnych, i równie dla własnego Kraju pracować chcących. Niemniej iżby wszystkich Woiewództwa do Laudow Pofelskich przyłączały wybranego do Rady i Kommissyi Kandydata, nie nad to szustniejszego wynaleść nie podobna.

Na ostatek dla rozwiązania trudności kreskowania się. Seymującym stanom umniejszyłoby się liczby list zepsutych, gdyby dwa Regeftra Kandydatow podawane były, rozdzieliwszy Senatorow na jednę, Stan Rycerki na drugą, a tak omylona Senatorka nie przeszkadzałaby Rycerskiej, równie zchybiona Rycerska niewadziłaby dobrze podkryślonej Senatorkiej.

Przygotowane przeto przezemnie te trzy Punkta do objaśnienia Elekcyi Rady, mam za naywiększe ukontentowanie Zgromadzonym Rzeczypospolitey Stanom, podać pod uwagę, może w nich J. WW. Koledzy

niedokładność

niedokładność znajdziecie, ale za to za-
ręczyć mogę, że chęć moja najpierwsza
była trafić w myśli Wasze. Do Was na-
leży, i o Was idzie: Wy przeto stanow-
cie. ja dopełniłem powinność, skorom po-
wiedział, co z użytkiem dla Kraiu my-
śle. Jmć Pan Szekretarz dopełni toż sa-
mo, gdy je raczy przeczytać.



M O W A
J. W. JMCI PANA
FRANCISZKA
STADNICKIEGO

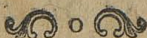
STAROSTY
OSTRZESZOWSKIEGO
POSŁA ZIEMI WIELUNSKIEY
W JZBIE POSELSKIEY

Dnia 22. Października

M I A N A

Milczałem dotąd: bom niechciał drogiego wycieńczyć czasu; a znając potrzeby Kraju, chciałem ważnieyszey do mówienia doczekać się materyi: Lecz kiedy kilkodniowy czasu przeciąg na samych Zaświadczeniach, Kwitach, i sprzeczkach upłyniony widzę; a zamiar czasu dla zbawiennych Obrad nader znam krótki; badam się Ciebie Prześwietny Stanie Rycerski, cóż nam winna Oyczyzna nasza, że tak nad Jey losem nieczuli jesteśmy? O ulepszeniu Jey Stanu niebaczni? o wiszące nad nią klęski nietroskliwi! doświadczenia nas nauczyły, iakie z nierządu odebraliśmy korzyści; Już nieledwie wyciągnięte Ręce widzieć możemy do

powtórnych



powtórnych Kraiow naszych zaborow; Prześcież czas poświęcony Zaradzeniom na niczym nam schodzi. Przezacny Stanie Rycerski, płynie w żyłach waszych krew walecznych Przodkow, którzy męstwem, odwagą, i dobrego mienia wzgardą, a wszyfkiego azardem rozprzestrzeniali Granice Rzeczypospolitey. Bądźcie czuli dla swey Oyczyzny; obmyślcie sposob jey obrony; nieżałuycie na tak konieczny interes nakładow; podaycie Projekt powiększenia Woyska: To Woysko Was w domach ubezpieczy, to Woysko Kray konfyderowanym uczynić potrafi; Woysko całości Granic przestrzegać będzie; Mam wprowadzie w Instrukcyi, na żadne Podatki niepozwalac, Bo Obywatele boią się, aby na Pensye, Gratyfikacye prywatnych Osob, niebyły obrócone; Lecz mam zaufanie w Obywatelach Ziemi mojej; znam Ich sposob myślenia, i pewien jestem, że uszczuplic dochodow żalować nie będą, dla powszechney Kraiu obrony; tey gorliwości spodziewam się po Was Przezacny Stanie Rycerski, a ku uskutecznieniu dzieła, Projekt do Łaski podaję.



M O W A

4 AS NIE WIELMOZNEGO

MAŁACHOWSKIEGO

SEKRETARZA W. K.

MARSZAŁKA SEYMOWEGO

ZAGAJAJĄCEGO SESSYĄ PIERWSZĄ W

IZBIE POSELSKIEY PO ROZŁĄCZENIU

SIE STANU RYCERSKIEGO Z SE-

NATEM.

Dnia 25. Miesiąca Października. 1780.



NASI WIELCE MOSCIWI PANOWIE
y BRACIA.

LUbo Stanowiciele Praw, Pra-
wom jednak posłuszni, odby-
włszy według przepisanego
Seymowania porządku poprzednicze
w Elekcyach wraz z Prześwietnym
Senatem obowiązki, prześleliśmy do
tey Izby, która dawnych i naysza-
sowniejszych przywraca nam Przy-
wile-



wilejów użycie. Przezorność, zręczność, powolność, którą Prześwientny Stan Rycerski w wybieraniu Osob zdatnych do Rady Nieuustajającej i Kommissyi Skarbowey Oboyg Narodów okazał, niefie niewątpliwą pewność, iż w dalszych Obradach przyzwoitą wyfokim powagi prawodawczey zaszczytom zachowa jednomyslność. Teyci to nacyelnieyszey wolności ozdoby Przdokowie nasi wylaniem krwi, i ofiarą życia nabywali, którey dziś przez nas utrzymanie od jedynego zgody i jedności zależy Ducha. Wspomniemy na losy Ludu Despotyzmem rządzonego, w którym każdego Obywatela majątek, honor, i życie, od jednego Samowładzcy zawisił dziwaństwa. Weyrzyimy zaś w szczęście Narodów wolnych, gdzie każdy poddając się Prawu, tyle tylko z przyrodzoney wolności ustępuje, ile całość, spokoyność, i bezpieczeństwo, powszechney wymaga społeczności.



Ta uwaga wystarcza do ostrzeżenia Naszego, aby czarna zazdroścących potwarz, szczegulniey nas podobno pod porę Seymów wolnych spieguiąca, nie gurowała; że ją naydrożey szanować powinniśmy; niezgodą i wspólną nieufnością do zguby i upadku nachilamy. Miłość Oyczyzny, i miłość powszechnego Dobra, wszystkich Nas tu ozywiająca, i za istotne od wszystkich wzięta prawidło zaliż obawiać się każe szkodliwej w zdaniach różności? Owszem, wybor w oświeceniu, cnocie, i Obywatelstwie dobranych Meżów, rokuje niezawodnie, że wszystkie Ich zaradzenia do jednego dążyć będą celu, a ten jest: Szczęśliwość publiczna. Oycowska prawdziwie Najjaśnieyszego Pana troskliwość jako w całym Panowania swego przeciągu mądrze i przezornie o potrzebach Kraju zaradzała, tak i na teraznieyszym Seymie łaskawie



uwiedomila, co chce i żąda, aby
było Obrad naszych treścią. Do
nich więc, z jak naywiększą gło-
sów i umyśłów zgodnością stofu-
jąc się, dopełniemy obowiązków,
Oczyźnie pożytecznych, Kró-
lowi miłych, Nas wstawiających,
a Potomności Szczenie i trwałą
gruntujących pomyślność. A jeże-
li czas zawżze drogi, tedy w Rze-
czypolitey potrzebach nayszaco-
wniejszy: zachowując przeto po-
rządek ścisły w rzeczach jeszcze
nam do wykonania pozostałych,
przytąpmy do załatwienia zasłych
względem Rady Nieustajacey okoli-
czności.



M O W A

4. W. JĘGOMOSCI PANA

WITOSŁAWSKIEGO

OBOZNEGO POLNEGO KOR:

POSŁA WOJEWODZTWA PODOLSKIEGO

DNIA 25. OCTOBRIS I 780. ROKU.

*Przy podaniu Projektu dla Szkoły Ry-
cerzkiej.*

M I A N A.

Było, i jest zawsze chwalebny O-
brad Seymowych celem Zaczę-
Korpus Kadetów: są to Dzieci nasze,
są Zastępcy Urzędów tak Cywilnych,
jak Wojskowych w czasie. Widział
przeszłego Seymu, widzi i terażniey-
szego cały Narod z ukontentowaniem,
i szacunkiem zasiadające w tey nawet
Izbie godne Urodzeniem, cnotą, i wy-
mową Osoby, które wzięwszy wycho-
wanie w tym Zgromadzeniu, dopeł-
niają nadziei przy ustanowianiu swoim
od Ojczyzny powziętych. KRÓL, Po-

wszeczny Narodu Ociec, zebrał to Grono, dla przyszłych Oyczyzny nadziei dopełnienia wzrastające. Mądre Ustawy, względny i pilny dozor Rządzących, czas na pożytecznych naukach trawiony, uczyniły to Korpus i potrzebnym, i użytecznym. Rzeczpospolita nieraz go powszechnym głosem pochwaliła. Cóż ztąd? częsty niedostatek należyty Officyerów, i Nauczycielów pracy; jeżeli nieostabia ich pilności w dopełnieniu swoich obowiązków, naraża ich jednak na skargi sprawiedliwe i utyskiwanie, że służą dobrze, a nadgrody mają opóźnione. Godni są oni zaiste, Zacni Kolledzy, ażeby Szymujące Stany raczyły się przychylić do podpisania Projektu, który w tey mierze jest podany, i o czytanie onego z mieysca mego dopraszam się.



M O W A

J. W. JEGOMOSCIPANA

W O Y C I E C H A

SUCHODOLSKIEGO

POSŁA z ZIEMI CHEŁMSKIEY

DNIA 25. PAŹDZIERNIKA 1780. ROKU

M I A N A.

Sto tysięcy Woyska czyni Kray be-
spiecznym, szesnaście tysięcy kil-
kaset, w dzisieyszym osobliwie Wieku,
pośmiewisko i wzgardę tylko ściaga;
smutnym doświadczeniem dowiedliśmy
tę prawdę, w utracie tak znacznych
części w Rzeczypospolitey naszej. Nie
małz tu z nas żadnego, któryby tak
haniebney straty czuć nie miał. O!
dalby Bóg, żebyśmy wszyscy razem
czuli, że bezpieczeństwo pozostałemu
Krajowi, jest konieczną i nieodbitą Rze-
czypospolitey potrzebą.

Jako Obywatel, jako przestraszony
ostatnim nieszczęściem zabrania Kraju

Polak, winienem znać konieczność pomnożenia Woyska, jak dopełniający ściśle obowiązki Instrukcyi Posel; na żadne nowe nie mogę pozwalać podatki; te dwie przeto godząc przeciwności, trzeba Cywilne zbijać expensa, trzeba powiedzieć, że nie bez przyczyny Narod nowych wzdryga się Podatków, kiedy z podniesionemi widzi Cywilne tylko Urzędy płatnemi, a siebie zawsze bezfilnym, zawsze pod jednym bojaźni obuchem, iżby pod przemocą czułych o własne dobro Sądzi-dzkich Potencyi nie upaść, i tey tragiczney z wiekopomną hańbą i obelgą Narodu nie zakończyć sceny.

Tak Prześwietny Stanie Rycerski, w dawniejszych Rzeczypospolitey czasach służyli Bracia nasi Oyczyźnie własney bez płacy, a służyli z chęcią, i owszem jeden drugiego wyścigając o ten dobijali się zaszczyt: za coż tę tak Szlachetną z Kraju wykorzeniać ambicyą? która jakożkolwiek moc Kraju ustanowić dzisiay może, która oszczędzić Obywatela od Podatku nowego winna, która Urząd, zasługę i chęć ubiegania się o nią sprawić znakomitszą musi, a dopiero przez te, a nie inne stopnie zasług przeszłego Obywatela,

gdy nakoniec nadgrode w Senatorckim
ofadzi Krześle, i Senat upoważni, i ocze-
kiwań Narodu nie zawiedzie, i do no-
wych zasług dobijających się zachęci, od-
stęczywszy tych wszystkich, którzy in-
ną drogą do tych przychodzą Urzędów.

Wszystcyśmy jedney Matki syno-
wie, ztąd wynika, że jak z równą chę-
cią służyć jey obowiązani jesteśmy,
tak też równie nadgrodzonemi od niey
być-byśmy winni.

Senator, lub Konfiliarz Rady, Po-
seł, i Kommissarz, Deputat, lub Sędzia
pomnieyszych Juryzdykcyi, wszyscy
zarówno pracują, wszystkichby więc,
albo żadnego, Sprawiedliwości idąc
drogą, płatnemi mieć trzeba, bo jednym
nadawszy Pensye, byłoby to pomno-
żyć liczbę starających się o nie, a od-
ciągnąć Obywatelów od Funkcyów
równie R. P. potrzebnych, ale niepłat-
nych; a zatym sprawiedliwość z nie-
spodobnością Krajową łącząc, wypada
konieczność, służenia nam równie
wszystkim darmo, a Cywilne wydatki
odstąpiwszy dla Woyska, widzieć, te
pomnożone przynajmniej do okry-
śloney trzydzieści tysięcy liczby.

Nikt z dobrze myślących, nie zbije
tey tak oczywistej prawdy, że nie-

chcieć w tak zubożonym Kraju Cywilnych zmniejszyć wydatków, jest to chcieć zawsze Kray oglądać bez mocy, jest nie myśleć nigdy o wyjściu z tey niezczęśliwey upadku naszego toni, owszem jest to oczekiwać przykrego bezsilności skutku, który codziennie bliższy śledzi kroki nasze.

Jak nigdy przykłady nie było, aby którażkolwiek Magistraturę widzieć można było bez nacisków starających się posiadania w niey miejsca; tak wątpić nie podobna, żeby się R. P. na ten niedostatek uskarżać kiedy miała, a przez szczupłość Woyska Kray straciła, i podlegającą obcy Dworom została, obawiać się słusznie należy, iżby ze wszystkim w krótcie niezginęła.

Podchlebiać sobie możemy, że wybor Rady i Kommissyów odpowie oczekiwaniom Narodu, kiedy te pierwsze dla Oyczyzny ustąpienia Pensyów czyniąc z siebie ofiarę, uprzedzi myśl Seynujących Rzeczypospolitey Stanów, a nadgrozdzone swe prace znajdzie w słodkim ukontentowaniu zabezpieczenia, pomnożonym woyskiem Kraju od niezczęść, które na niego jak zmówione prawie ze wżech stron ezuwają.

Potym moim głowie inney nie mogę w interesie J. W. Kosińskiego Podskarbiego Nadworn: Koronn; położyć konkluzyi, jako że bacząc jego przykładne Urzędu sprawowanie, i gorliwość sentymentów o Dobro Publiczne doświadczoną, jak nayfowszym oznaczeniem Pensyi nadgrodzićby należało; ządziwia mię nierówne niesprawiedliwe Podskarbiech Nadwor: uregulowanie Pensyi, przeto przez zmniejszenie pensyi Podskar: Litt: zubożającym Kraju tę sprawiedliwość równości Urzędowej oddać sędzę.

NA TEYZE SESSYI.

Podając Projekt do powiększenia Bibliotek Krajowych.

Co chwałę Panującemu, zaszczyt Krajowi, pożytek Obywatelowi przynosi, tą słodyczą nas napawać, do jednomyślności zagrzewać, do przyśpieszenia tak żądanych skutków, zachęcać powinno.

Wskrzeszone przez Najjaśn: Pana Nauki, zachęczone talenta, w liku wychodzących Książek Krajowych, gdy wiek dzisiejszy z ukontentowaniem ogląda, miło i potomności będzie, na ten Skład publiczny w Bibliotece Załuskich patrzeć, w której uniesmiertelnisz

te łaskawie Panującego około nauk prace, ftanowiąc wiekowi naszemu chwale, nie omieszka w następnym przyzwoltey wzbudzić zazdrości.

W zaciszu domowym przeszłego Seymu wartując Dyaryusz, przyznam się Wam Prześwietne Rzeczpltey Stany, że nie bez zgorzzenia napadłem na Projekt zacnego, a z gorliwości znanege przeszłego Posła Wołyńskiego, J. P. Krzuckiego, utrzymujący Duszę doskonałości Krajowej, chciał ją mieć nieśmiertelną, przeciwność któremu gdy była powszechnych dobrze myślących wzgorzaniem, niechay Seymu dzisieyszego Czyny dalekie od tey nagany omyłkę naprawią przyszłego.

Oto chwala tey jednomyślności ściaga już za Wami, z każdego już prawie ust słyżę: Zgoda natak Zbawienny Projekt, przyszłość już Was prawie wielbiącą oglądam, a w tey ślodko uprzedzoney nadziei tym prędzey; że bez niczyjey szkody, tak wielki pożytek dla Rzeczypospolitey ustanowić się może. Z dwuletniey Deliberacyi dobywam Projekt, wraz o czytanie J. P. Sekretarza, a o dowiedzenie się jednomyślności J. W. Marzałka z mieysca mego dopraszam się.

M O W A
g. W. JEGOMOSCI PANA
W O Y C I E C H A
N A Ł Ę C Z
M O S Z C Z E N S K I E G O
S Z A M B E L A N A J. K. M C I.

POSŁA XIĘSTWA MAZOWIECKIEGO ZIE-
MI CZERSKIEY.

*Do Projektu pod tytułem: Wystawienie
nowego Regimentu na usługę Rzeczpltey,*

M I A N A.

Scisłą jest każdego Obywatela powin-
nością, obmyślać troskliwie grunto-
wne dla dobra Publicznego pożytki; jest
jeszcze i ten szczególniejszy obowią-
zek, ażeby do ufzcześliwienia Rzeczy-
pospolitey sźrodki najmocniey z poło-
żoną uwagą, i nayuflnieny examinowa-
ne były. Znam to dostatecznie, że cza-
su na Obrady Publiczne poświęconego,
czasu mówię drogiego dla Oycyzny,
którego już kończące się reszty pozos-
tają, ani się godzi wycieńczać prywa-

ta, ani przystoi zaprzatać próżnym wątpliwej Powagi okazaniem.

Nie jest zwyczajem moim na przeczytane Projekta, ani łatwo bez zaftanowienia się determinować, ani też uporczywie tylko stać się przeciwiącym, przecież na Projekt pod tytułem, = Wyftawienie Nowego Regimentu na usługę Rzeczypospolitey przez Urodz: Potockiego Starostę Beżskiego, nie moge nie radzić, stawży się częstką drobną władzy Prawodawczej przez wybranie wśród Braci moich do obmyślenia zrzódeł szczęśliwości Oyczyźnie moiey; wszakże prawda wymowy nato niepotrzebuie, gdzie zachodzi wewnętrzne przeświadczenie, tam myśl idzie za Powodem serca, a usta zawsze wymownemi są.

Ani wątpić należy o naypożyteczniejszy ofiarującego zochotą-majątek swój dla Dobra Pospolitego inteneyach, krzywdę-bym czynił wszystkim, gdybym na tym miejscu wspomnieć chciał Domu tego zaszczyty, szczerze i naypomyślniejsze dla Rzplitey posługi, niemasz, Dostoyności któreby tym Jmieniem, więcey powiem, a barzies pilnie i chwalebnie sprawowanym Urzędem, nie było zaszczycone.

Nie wyidzie z pamięci naypracowitsza, a naychwalebniey niedawno dopełniona Funkcya, należy mi pozwolić, niech idę za powodem czułości, a powinna dla Obywatela wdzięczność niech oświadczę J.W. Pisarzowi W X. Lit. przy zdarzoney szczęśliwie dla mnie okazyi, niech powiem, że nieprzeftając w pracach i użytecznych posługach z swoim Rodzeństwem i Familią, staje się godnym późney pamięci naśladowcą Poprzedników

7
swoich. = Znane to dawno Imię zdoła dzi-
siaj niemniej Stanisł: Potocki przefszły Chor:
Kor: który gdyby niemiał Obywatelskich i
Domowi swemu właściwych Cnot, jużby go
fama, którą czyni Oyczyźnie ofiara, naymo-
niej zalecić powinna. = Smutne już i okro-
pne nauczyło nas doświadczenie, jako na u-
bezpieczenie Swobod i własności, potrzeba
dostateczniejszych sił dla nas samych, kiedy
nie ku Potęgę Sąsiedzkiej wyrównywają-
cym i wynikającym w Rządzie Państw oko-
licznościom,

A jakże dzisiaj nie wielbić tak użyteczną
chęć Obywatela, który z własnego majątku
Regiment utrzymując, zabezpiecza miesz-
kańców w tej Okolicy od najazdów często
zhukanego buntowniczym sposobem Hay-
damaństwa, a dla Rzeczypospolitey pewną na
zawsze w potrzebie gotową pomoc?

A jakże dzisiaj przy tak oczywistej zmo-
cnienia sił Krajowych potrzebie, nie poży-
tkować z dobrowolnych dla dobra Powsze-
chnego ofiar? jest już sprawiedliwością, a-
żeby wystawiony nakładem ochoczym, a
barzo znacznym Obywatela Regiment be-
spieczestwo czyniąc tamtej Okolicy, umie-
szczone w podanym Projekcie miał sobie za-
pewnione stanowisko.

Znała dobrze wynikającą z podobney o-
koliczności korzyść Rzeczpospolita, gdy so-
bie u Ordynatów w potrzebie gotową już
pomoc zamówiła, a przed kilką laty na wy-
stawienie Legii Xcia Maffalkiego zezwoliła.

Jeżeli się godzi uczynić wzmiankę obcych
Narodów, ten chwalebny sposób utrzymy-
wania Wojska w Niemczech, Szwajcarach,
Hollandyi, i wszystkich wolnych Narodach

jest wprowadzony, na brzmiący odgłos wolności i bezpieczeństwa pospolitego, Kantony i Prowincye płaconych od siebie ludzi posyłają.

Ani mnie należy nad pożytkami, które widoczne, są rozwodzić się, ani mi należy powątpiwać o tey prawdzie, która zupełnie przeświadczając przekonywa, a znając szczerą z hojnością połączoną dla Oyczyzny posługę, umiem szacować te ofiary Obywatelów, które zawsze dobru Powszecznemu są użyteczne, a ofiarujących się w pamięć podają, którą wiek wiekowi czynić powinien.

Gdyby to podobny heroizm miał jak nawięcey naśladowców, a jako już jest oddany ad Deliberandum ten Projekt, tak o nieodwłoczne przeczytanie dopraszam się, oraz za podanemi przezemnie Projektami przypominam mnie względem Urodz:Staniszewskiego Sędziego Ziem: Warszawskiego, szędziwością wieku rekomendującego się, a posługą Obywatelską zaleconego, = Słuszność sama każe mówić, kiedy Ziemianinowi uszczuplony jest majątek ku wygodzie powszechney, a pomnożeniu Dochodów intrat Skarbowych: za znieśnienie Młynów na Pilicy jest odesłany Dekretem Kommissyi Skarbu Koronnego po nadgrode do Rzeczypospolitey, więc o ten względ dopraszam się, ażeby Dekret Kommissyi Skarbu Koron: był dopełniony, inaczej, jeżeliby się to zdało Rzplitey trudnością demoliowane nadgradzać Młyny, więc pozwolić należy, ażeby się Possessorowie nad Pileczni, do swoich powrócić mogli Młynów, już się więcej nie rozszerzam, ale o przeczytanie Projektów przezemnie oddanych do Łaski, dopraszam się,

M O W A
J. W, JEGOMOSCI PANA
J G N A C E G O
M O R A W S K I E G O

GENERALA-MAJORA

DYWIZYI DRUGIEY WOYSKA LITEWSKIEGO.

POSŁA POWIATU SŁONIMSKIEGO, ORDEROW
S. STANISŁAWA Y LWA ZŁOTEGO

K A W A L E R A.

1780. ROKU DNIA 25. OCTOBRI.

M I A N A.

PRZEZACNY STANIE RYCERSKI.

Miło mi jest, otworzyć Głos mój
pierwszy raz: celem dopełnienia
obowiązku mego, obftając przy spra-
wiedliwości.

Niechay Oyczyzna nic nie daje, gdy
ma mało, i gdy żywe każdy mieć powi-
nien w swoim sercu uczucie, służenia
Jey bez zapłaty! niechay cóżkolwiek
udzieli nadgradzając niezwałność prac
tego, który zdrowie, spokoyność i

wszystkie dary Duszy swojej poświęcił na Jey usługę! Bo cóż może być srodzszego przywalonemu ciężarem pracy Obywatelowi; jak widzieć, że mu wdzięcznością Oyczyzna za jego trudy wypłaca się? Rzecz zaś prawnie komu się należąca, kilkakrotnemi Ustawami stwierdzoną, niech odda temu, czyją być musi własnością. Bo komuż ma ufać Obywatel? jeżeli nie swojej Oyczyźnie? czyjaż nierzetelność większym go przenikać może żalem; jeśli nie tey, na której łonie wszystkie swoje majątki położył?

Nie będę wspominał wielkie Domu Xiążąt Radziwiłłow zasługi, bo niemasz żadnego o Dziejach Narodu swego ciekawego Polaka, któryby choć nawiasem przerzuciwszy czyny Pradków swoich, nie znalazł napelnione Kroniki, cnotami i wielkimi dziełami, tylekroć dla Kraju okazywanemi, zacnych ich Poprzedników!

Lecz jest to zapewne czynić Xiążętom Jchmciom Radziwiłłom krzywdę, jak w tym czasie, gdy interesa i wspomżenia się prywatne barwić się zwykły, wyszukanemi pochwałami wyliczać to, co każdy zna, bo się Polakiem rodził.

Powiem tylko, iż gdy tak wiele pomyslnych nadarzało się okoliczności dla JJ. OO. Xiążąt Jchmciow, w których zdobycze same lazły im do rąk, gdy mogli równie, jak niektórzy uczynili, cieszyć się z zdartych zbiorów Oyczyzny, gdy mówię, nie tylko, że ta plama na nich paść nie może, ale co większa o tym, co im tak szufnie się należy, co im tyle Seymów, i tyle Królów, owszem sam Monarcha łaskawie dziś nam Panujący, wespół z Stanami Rzeczypospolitey Roku 1768. za sprawiedliwy uznał i potwierdził, z jak największą jednak zawsze skromnością dopominali się; a gdy tak wielu chciwą ręką rozdierali Skarby Oyczyzny swojej, Ci na własność swoje opuszczone ręce mieć zdawali się; nie wątpię zatym, iż każdy z Was JJ.OO, JJ. WW. Moi Wielce Mości Panowie, i Bracia, z uwielbieniem przyjmując, cierpliwą Ich cnotę, śpieszy się winny hołd i zadość uczynienie oddać sprawiedliwości; Dla tego podaję Projekt, dopraszając się z miejsca mego, ażeby przez sprawiedliwe względy Wasze, Przewacny Stanie Rycerski, był ulkuteczniony.

Gdy troskliwość Kommissyi Likwi.

dacyney zwiększenia doŃatków Narodu tak wiele odcięła długów od różnych Osób nieŃufznie u Rzeczypolitey zapretendowanych, znać, że ten za sprawiedliwy i ważny uznała, gdy go łaskawie Stanom Zgromadzonym, przed rozłączeniem się Izb poleciła

Przezacny Stanie Rycerski! jeżeli Meżowie Ci, okryci zaŃlugami i Przodków swoich, i Ńwemi własnemi, o sprawiedliwość tak wielką, przeciwność jakąś znajdą, któż będzie, któryby nie ubolewał nad losem Oyczyzny tey, która Ńluchu nie dając sprawiedliwym krzywdy Ńkargom, nazbyt łaskawym przyimuje obliczem tych, którzy płazczykiem gwałtu i przemocy odziani, ŃtraŃznemi jey Ńtają się? do Was należy Zacni Kolledzy moi, obelgę tę jey zatrzeć, i pokazać, że Seym wolny nie był Seym rozdawniczy, ale Seym sprawiedliwy. Seym który niechciał, aby poczciwy Obywatel w zaciszu swoim Ńiedząc, nad okrutnemi jego wzdychał wyrokami.



M O W A

J. W. JMCi PANA

H O N O R E G O

H R A B I

TYSZKIEWICZA

POSŁA z WOJEW: KIJOWSK:

Na Sessyi Seymowej D. 25. 8bra

1780. Roku

M I A N A.

Obowiązki Zgromadzonych do Obrad powszechności tykających się, nie możemy My Prześwietny Stanie Rycerski upatrywać inne, jak tylko dopełnić to w ernie, co nam wybierających do tego Urzędu, po Województwach spól Braci zawierzyła ufność, y nie nie opuszczać takiego, coby do uszczęśliwienia Narodu być mogło, jakimkolwiek sposobem służące.

Odstąpilibyśmy zaś cale od tych nam istotnych powinności, y powróciwszy z miejsca Obrad na miejsce wybrania naszego bezczynnemi, zawiedlibyśmy oczekiwania y nadzieje troskliwych Obywatelów, gdybyśmy myśl całą, y czas wszystek poświę-

) I (

ciwszy

ciwszy rozpoczętym, a jeszcze niedokończonym materyom, inne albo zupełnie wzniedbanie puscili, albo im taki zostawili czas w którym trudne y prawie niepodobne byłoby ich uskutecznienie.

Znam ja w prawdzie moc Prawa, w Konstytucyi Roku 1768 wyryfowanego, że materye Ekonomiczne mieć powinny pierwszeństwo między wszystkiemi, ani przestępca jego teraz być pragnę, to wiem jednak dostatecznie: Ze gdy Nas to Prawo mieć chce naypierwey wzierającemi w Sprawy Ekonomii Oyczystey, nie zagradza nam drogi do roztrząsania Materyi Status. Lecz myśl ta była seymujących, pod ten czas Rzeczypospolitey Stanow, aby przez ułożenie należytego między Projektami porządku, otworzyła się łatwość koncludowania onych, y po zakończonych śpiesznie Ekonomicznych materyach, równey wagi, y równie do pożytku naszego ściągające się materye Status podawane y przyśpieszane były.

Już to zaś większa część zamierzonego nam do seymowania czasu zesła, jeszcze jednak nie przyszliśmy do skutku, y owszem powolność w czynieniu, wieszczem nieomylnym staje się, że jeżeli tak wolnym krokiem dłużej w poznawaniu y rozbiieraniu onych postępować będziemy, zostanie nam taka naręczcie czasu cząstka, w której dla rozliczności przyniesionych tu od Województw żądań, nic niezrobiwszy staniemy się celem narzekania, podeyrzenia, y
wznie

wzniciemy to sprawiedliwe w fercach czu-
łych Oyczyzny Synów zażalenie, żeśmy
powierzoney sobie władzy, nie w tych u-
żyli obrębach, jakimi ją nayuroczytsze o-
kreślają Ustawy, y czas naydroższy sposo-
bność nayzacownieyszą służenia Oyczyźnie
próżno straciwszy, z nią utracili ten za-
szczyt, który dobrze y pilnie seymującym
na Wolnym Seymie, być był powinien u-
wieńczającym nayżywsze staranności.

Ubolewały ferca nie dawno Ziomeków,
toż samo podobno y w naszych przykre mo-
że sprawowało czucie, że Seymy przeszłe
pod Konfederacyą podciągane były niby
skracającemi Narodową Wolność, uśpione
już teraz czujemy z winną wdzięcznością
Nayjaśnieyszemu Panu, te narzekania, Seym
po zakończonych Kraju zamieszkach, mamy
już drugi wolny. O jakże byłoby to szczę-
śliwym dla nas odgłosem, gdyby y przyto-
mni teraz Obywatele widzieć, y następne
czytać mogły czasy w opisach codziennych
robot naszych, iż nie czeze posiedzenia na-
sze, y Zgromadzenie się każde, było wy-
prowadzeniem nowego, a na zawsze trwa-
łego dla Oyczyzny pożytku, a ztąd biorąc
dla siebie wymiar czczenia y poważania
głosu wolnego, miały z naszych prac tar-
cze, do zasłonięcia się przed zarzutami tych,
u których wzięto prawie w przyślowie: iż
seymowanie wolne jest tylko polem wy-
warcia niechęci wzajemnych, y tamą do
obmyślenia cokolwiek na uszczśliwienie
Kraju.

Czego

Czego ja życzę, y co stawiam w moich pragnienach za naypierwsze, toż samo wiem, że wszystkich Was Przechacni Mężowie, Cnotą Obywatelską zaszczyconych, równie zatrudnia, y dla tego: gdy się zda być wiele jeszcze niedokończonych, więcey nieczytanych, y niepodanych nawet Projektow, myśli przychodzą zapewne jako na dniu wczorayszym poznać mogłem, do przedłużenia czasu Seymu. Przeczyć temu na ten czas: gdyby trudność y zawilość Spraw, utwarzała potrzebę, byłoby występkim; lecz czynić to teraz, gdy materye z siebie są jasne, ani długich niewymagające przemyślow y naradzenia, byłoby próżno szukać przewłoki, y używać władzy nad samemi sobą, przez wzruzenie raz od nas ustanowionych Praw, których całości, naywięceyby nam należało przestrzegać.

Dla czego potrzebną być tylko sędzę rzeczą, y z Urzędu mojego nayuroczyście dopraszam się, aby materye Ekonomiczne bez sporow nieprawnych jak nayprędzey dokończone były, a po nich materye Status, y Sprawy jakie komu od swego zalecone są Województwa, poszły do rozważenia y końca: O co wiem, że y Wy Wielcy Mężowie, których zaufanie Narodu, w tym tu zjednoczyło mieyscu, raczyeie swoje do Łaski zanieść wraz ze mną żądania.



M O W A
GASNIE WIELMOZNEGO JMCI PANA
MICHAŁA
SKRZETUSKIEGO

STAROSTY MOGILNICKIEGO
POSŁA WOIEWODZTWA PODOLSKIEGO
NA SEYMIE ORDYNARYJNYM

M I A N A.

26. PAŹDZIERNIKA ROKU 1780.

CHwalebne i sprawiedliwe godnego Kolegi Jmć Pana Chełmskiego na dniu wczorayszym było wniesienie: ażeby Woysko Rzeczypospolitey do trzydziestu tysięcy pomnożone zostało. Nie tylko na takową liczbę, ale i na znacznieyszą, a gdyby można, Sąsiedzkiey Potencyi wyrównywaiać, pisałbym się chętnie; i jeżeli która część Woyska naszego, tedy Kawalerya Narodowa naywięcey pracuiąca, a przez redukcją zmniejszona, i jakośmy z godnych ust Jmć Pana Kijowskiego slyszeli, w Kassie swoiey, przez dawnieyszey Departament Woyskowy zabraney pokrzywdzona, i dla swoiey użyteczności, i dla rzadko tra-

staiącey się dercezyi, i dla umieszczenia w sobie więkzey liczby Szlachty sprawiedliwie powinny być powiększoną.

Swieża jest pamięć okropnych skutkow naszych bezfilności, która nietylko przyprawiła nas o haniebną utratę najlepszych Rzeczypospolitey Prowincyi, ale i na dal podobnego niezczęścia straszną wystawia perspektywę. Stan aktualny Woyśka do szesnastu tysięcy wynoszący, przeszło ośm milionow, zdaiemi się, kosztuie, niemal podobna do trzydziestu tysięcy podniesiona liczba, mało co mniej, jak tyle drugie wydatku potrzebować będzie. Należy atoli obmyśleć pierwey fundusz który bez nowego podatkovania wynaleść nie podobna; a tego uchwalenie, bez uciążliwości Obywatelow, arcy-trudne.

Nie jestem daleki od zdania Jmć Pana Chelmskiego, aby Pensye Osobom do Dykasteriyow wyznaczonym zostały uchylone. Znam Każdego Obywatela powinność; iż od publiczney usługi i użyteczności

wymawiać się, i części mienia swego dla Ojczyzny żalować nie powinien. Nie wątpię, że składający też Dykasterya Zaci Mężowie na takową ofiarę chętnieby się zdobyli; lecz wypadająca z odjętych pensyi kwota, małoby wniesionemu Wojska pomnożeniu dostarczyła, i wszelako nowe gatunki podatku ustanowićby przychodziło.

Handel, już to znaczym Cła zagranicznego podniesieniem, i ucinaniem się do kraiu Monopoliami, już pieniędzy za granice w znaczney liczbie wywożeniem, a podobney za krajowe produkta nie wracaniem się, już Strażnikow Skarbowych, i Monopolistow tabacznym zdzierstwami tamowany, i uciśniony, klęska aktualna, przez znajdującą się na Podolu i Ukrainie Szarańczę, okropnych skutkow doświadczającą, a okropnieyszemi jeszcze grożąca, dostarczenie żywności w wielu miejscach bezpłatnie, w innych za bezcenność przemieszkującemu dotąd zagranicznemu Żołnierzowi, i inne w utrzymaniu prywat-

nych dochodow zawady, niewiele czynią nadziei, aby sposoby podatowania, bez uciążliwości Obywatelow wyszukane być mogły.

Podany przez Xiążęcia Jmci Bracławskiego środek obrócenia funduszu Edukacyi Narodowej na płacę Woysku trudny jest do przyięcia. Raz bowiem na Edukacyą Młodzi chwalebna Nadawcow myślą poświęcony, od destynacyi swoiey, bez wielkiej niesprawiedliwości, i pokrzywdzenia samegoż Woyska, które znać także powinno Obywatelskie powinności, odwróconym być nie może.

Konkluzyą zatym moją jest; aby pierwey obmyśleć sposoby do płacy Woysku, a dopiero potym powiększenie onego proponować; i w takowym przypadku upraszać należy Jmci Pana Chełmskiego: ażeby środki niezawodne jeżeli nie do zwiększenia do trzydziestu tysięcy Woyska, przynamniej do kompletowania Regimentow, i Kawaleryi Narodowej podać raczył. Pensya Officierow Kawaleryi Narodowej w Koronie, aby z pensyą Officierow Litewskich porównaną została, z miejsca mego dopraszam się, i mam nadzieję: iż tym końcem Projekt do Łaski podany będzie.

M O W A

J. W. WOYCIECHA

N A Ł Ę C Z

MOSZCZENSKIEGO

SZAMBELANA J. K. Mci

POŚŁA XIĘSTWA MAZOWIECKIEGO ZIEMI

C Z E R S K I E Y

DO PROPOZYCYI OD TRONU PODANYCH:

M I A N A.



WSzyftkich w mocy swey wła-
dzy filney umieszczonych
rozrzuconemi wszędzie równo do-
tykać Promieniami, wszzyftkich o-
beymować starannością namiestni-
cze potrzeby, we wszzyftkich wle-
wać ochotę i ducha usposobionego
na niesprzykrzone posłufzeństwa u-
slugi, jest to Piętno Królów Naylep-
szych, którzy nie okrucieństwa
groźnym musem, ale Oycowką Ber-
ła swoje zdobiąc opieką, Oycow Oy-

o

czyzny ukochanych Jmie maia w
korzyści, i różnością językow na ie-
dno zgodzonych, zowią się miłością
i rozkofzą Ludu.

Bez pociągnięcia dalszey linii,
każdy uderzony światłem Sądenia
w nayzawilfzych rzeczach poznaie,
że się to maluje obraz Nayjaśniej-
szego KROLA, Pana Miłościwego
Łaskawie nam Panującego. Propo-
zycye od Tronu dobrego KROLA,
kochającego swòy Lud, do Stanow
Rzeczypospolitey podane, cóż ozna-
czaią, ieżeli nie oycowską troskli-
wość o Dobra powszechnego polep-
szenie, a razem o podfycenie po-
trzeb służącym szczerze Oyczyźnie
i Współ-obywatelom swoim? nie mo-
żna nieprzyznać tak Dobroczyn-
nych starań, i tak łaskawie rozgrze-
waiących Ducha obywatelskiego
sposobow.

Królewska to, a razem naysprawie-
dliwsza myśl, na pułtoroczny prze-
ciąg blisko, expensow znakomitych

bar-

o

barzo pewny dla tych oznaczony,
którzy w Głównych Trybunałach,
z uszczerbkiem majątku właściwego
swoie targają siły a nieuięte bez-
stronnością, Prawa surowym i śle-
pym wykonywaniem, usiłując po-
dług uroczyſtey Przyſięgi, swoię
zaſzczycić doſtoyność, pomimo rui-
nowania zdrowia i majątku, podają
ſię częſtokroć na nienawiść u tych,
którzy intereſſom ſwoim, chociaźby
naygorſzym, i przemocy, chcą nie-
wolniczą uczynić ſprawiedliwość, i
moim mniemaniem wołałbym in-
nych próżnieyſzych nieco dla oka-
załości barziefy niż dla potrzeby
ſprawuiących, Cywilnie aż nadto
rozmnożone Urzędnikow Magiftra-
tury ogołocić z penſyi, i chlubnych
zyskow, niżeli tych pokrzywdzać,
rozkazuiąc, im o ſwoiey włąſności
tę piaſtować naydelikatniey namie-
ſtniczą Monarchy władzę, która jeſt
Dufzą ſpokoyności, ſwobod i dobr
włąſnych każdego Obywatela, a

bez

o

bez którey Narod obeyść się nie może. Przecież pewnieyszą należy im obmyśleć nadgrode, niżeli co od Seymu przez Konstytucyą 1768. i 1775. Roku pracuiący doświadczać mogli, tak dalece, że w tym przeciągu sprawuiący tę Posługę publiczną, zostali tylko tym sposobem nadgrodeni, że są umieszczonemi w liczbie ciśniejących się na Tablicy z pretenśyami długow Rzeczypospolitey.

Sędziowie nadgraniczni mogą być opatrzeni Przemysłem Ekonomii Skarbowey, gdy się usunie mniej potrzebnych, ochroni się zapewne dla potrzebnych.

Starostowie o przyszczupłych intratach niewystarczających z dochodów, na urzędowe i ściśle złączone ze swoją Juryzdykcyą potrzeby, Kancellaryi, Archiwow, Wieży, naley piey wsparci będą innych nie Grodowych Starostw, Królewskich, Woytoftw, Leśnictw poodrywanych

o

nych nieślufznie od tychże Starostw przyłączeniem.

Niech się powróci do szafunku szczodrobliwych Rąk Łaskawego KROLA, i dobrze czyniącego swemu Ludowi, Panis bene merentium, a lepiej i pomyślniej nadgradzać się będzie zasłużonym obywatelom z Pana szczodroty, niżeli z poniszczonego Ludu składek, Daniny, opłakanego. Wolą z tak sprawiedliwych Rąk czekać nadgrody łożonych prac, i uszczuplonych właściwości swoich, niżeli patrzeć się na smutną przemianę ponieważ, że Chleb ów zasłużonych, owe brzmienie głośney Królow Łaski, i obywatelstwa, w usługach publicznych szczerości, już przeistoczyło się w Handel, i straciło swoje szacowne nazwisko.

Mam ia niewątpliwą ufność w charakterze Emphiteutow, i mających Expektatywy, że jako na przeszłym Seymie gorliwym Heroizmem cały

Na-

o

Narod zadziwiali, oddając na Łono
Oczyzny Matki potrzebami ści-
śnionej tę swoją z jej hojności na-
dania, tak i teraz nie wymówią się
fzhanownych i godnych naśladowa-
nia Patryotow w potomność dopeł-
nić, i uskutecznić Rezolucyi, a tą
wspaniałą Ludu nędznego zasłoną
zafilać, nieuchronnie potrzebne w
Propozycyach od Tronu nakłady.

Soli poszukiwanie, otwieranie
żyl kruszcowych z głębi ziemnych,
i wod podziemnych przepaści, są to
koszta nas tykające, dla których
wymówienie się jest trudne, ponie-
waż nieskąpym onych łożeniem,
może przecież dla narodu teraz nę-
dźnie zubożonego, i uszczuplonego,
z tych dobroczynney natury skar-
bow zapomożonego, zaiśnieie jakaś
nadzieia pożytku, Kray cały uweśe-
lająca.

Ale na to wszystko nowe ukła-
dać podatki, luboli to jest prawda, że
to są naglące, i w oczy nas białe
po-

❧

potrzeby; przecież byłoby to do re-
fzty Lud podupadły doniszczyć, a
opufzczających zamieszkanie Domy,
na włocegi po Kraiu rozelać. Od
Skarbu przez examinujących donie-
fienia zaświadczaia, że i terazniey-
szym Podatkom nieftaie się istotna
punktualność, bo od Raty do Raty
Remanenta i Delaty skarbowe, smu-
tny ftan nędznego Ludu okazuia.

A co więkftza, jakieżkolwiek gdy-
by przyftzło ułożyć podatek, ten za-
wftze paść musi na Lud ubóźftzy, po-
trzebami ściśniony, a nie na tych,
którzy więcey z dobrodzieyftw Oy-
czyzny profituiać, darzy się im po-
myślneiy.

Mamy tego doftyc smutne do-
świadczenia, że w teraznieyftzych
Podatkach Podymnego, i Subfidium
charitativum od Duchowieńftwa, nę-
dzne tylko famo i nikczemne do re-
fzty wyniszcza się poftpółftwo, ma-
iętnieyftzych ten Los ciężaru nay-
mniey dotyka, Maiący kilkadzieftat

Ty-

o

Tyſięcy intraty, o jednym, lub dwóch kominach ſzczupłą do Skarbu importują proweniencyą; zabudowanie ubogich, żywiący Dufz kilkanaſcie z ſzczupłego ſwego przychodu; że ma liczne ſzeregi kominow na ſwoim gmachu, dzielić ſię muſi połową corocznego majątku z Rzplitą. Moźnego Duchowieńſtwa, czym ſą Biſkupie, Prałatow, i Opackie intraty, nic cale na Subſidium nie ſzkodują, ale Lud poddany uciążony ieſt na ten miłośny, a prawdę mówiąc niemiłośnierny podatek, a tak ex charitate ſtaie ſię ruina, & miseria. Przydać naleźy do uwagi i to, co jeſt iſtotną prawdą, że do nowego Podatkowania Rodzaju, zaraz co nie-miara rodzić ſię i pomnaźać muſi liczba officyalistow, ale wſzyſcy na ſiebie wprzody zbierać muſzą, reſzty depiero pozoſtałe odſyłaiają do Skarbu.

Nielepieyże tę powiękſzoną do rozmaitych podatkowania rodzajow

o

uchylić liczbę Officyalistow, sprawiedliwie wyciągającą pensye, a jeden tylko prosty, lecz na wszystkich równo podzielony, równo każdego wszczegulności dotykający, jak być powinno, uchwalić Podatek? to jest wymiarkowany Procent od intrat, według każdego majątku.

Poblizsze nam Potencye w oderwanych od Kraiu naszego cząstkach, tym jednym tylko arcysprawiedliwym, bo proporcya zachowującym do każdego mienia obchodząc się podatkowania sposobem, równiają się przecież z całkowitą restancją skarbu naszego, która się odcina od zaspokoienia officyalistow tylu rozmaitych skarbowych klasyfikacyi, i nomenklatur.

Resztę jeszcze porządna, dokładna, w naywyższym stopniu doskonałości ułożona, dopelni skarbowa Ekonomika, a oraz nędzny Lud zachowa od ostatniey ruiny.

o

Co się zaś dotycze w rzędzie podanych od Tronu Propozycyi, mocą Konstytucyi 1775. Roku Zbior Spraw Sądowych, w tey mierze przepis Instrukcyi rigorossimé obstrzony odpowie za mnie.

Ażeby to Dzieło, jako nad moc pozwoloną sporządzone, zostało uchylone, do sporządzenia zaś tegoż Zbioru Prawa, in finem uskutecznienia pomienioney Konstytucyi, Kommissarze Seymu aby byli wyznaczeni.

A ponieważ Materya Stanu Woytkowego opatrzenia w miarę żołdu i potrzeb była recessowaną na przeszłym Seymie 1778. Roku do terażnieyszego Seymu, i miała być wzięta za naypierwszą; Zaczym ażebyśmy uroczyстей dopełnili obietnicy przepisem Prawa affekurowaney, zdaiemi się rzeczą nayślusznieyszą, do Proiektu pod Tytułem Woyfko, przystąpić, pomnażając liczbę Kawaleryi Narodowey.

G Ł O S

JASNIE WIELMOZNEGO SIEROSZEWSKIEGO

GENERALA ADJUTANTA

J. K. M. C. I.

POŚLA KALISKIEGO

Dnia 27. Października Roku 1780.

w JZBIE POSELSKIEY

M I A N Y.



PRZESWIETNY STANIE RYCERSKI.

Nigdy zaiste od założenia Naszey
wolney Rzeczypospolitey o-
sobliwszy nie przychodził przy-
padek pod rozeznanie Seymu-
iących Stanow, jako ten, który
nas dzisiay zatrudnia, i różni: czyli
bowiem przewinienia oskarżonego
czyli zawisne oskarżenia, czyli żą-
dany od Rzeczypospolitey wyrok
uwazam, i roztrząsam, wszystko nie-
zwy-

o

zwyczajne, wszystko z porządku
i sprawiedliwości wypadłe, znajduję.

Prawda, że powszechny ogłos
i Seymujących wraz zemną Po-
łłow okrzyki, wskazują być Kom-
missyą winną Skarbu W.X.Lit. a z
tey w celu naywinnieyszym JW.
Tyzenhauza Podskarbiego Nadwor-
nego, o wiele wykroczeń nad pra-
wo i sprawiedliwość; lecz się nad
liczbą i mnóstwem onych zastana-
wiając, znajduję jedne z nich, co
do dawnieyszich zarządzeń kwita-
mi, iuż na dawnieyszich Seymach
od Stanow Rzeczypospolitey zała-
twione. Drugie świeżo wprowa-
dzone przezornemu Delegowanych
rozważeniu podpadłe, prawie iuż
rozwiązane, bo z tych wszystkich
tak ostro i tak śmiało ogłoszonych
zarzutów nie pokazały się dotąd do-
kładnie i rzeczywiście tylko nie-
które zaniedbania, opuszczenia, i o-
myłki, barziej porządkowym prze-
pisom, niżeli rzeczy istotnie szkoda-
dzą-

ZDANIE

JW. JP. WOTCIECHA
SUCHODOLSKIEGO

POŚŁA z ZIEMI CHEŁMSKIEY
NA SESSYI SEYMOWEY DNIA 27. PAZDZIER-
NIKA ROKU 1780.

M I A N E.

Zawsze Dobro publiczne jedno-
myślnością utrzymywane zra-
stało, toż samo częstokroć w roz-
dwoionych umysłach uszkodzenie
przynosiło Oyczyźnie.

Doczytuujemy się w Historji Kra-
jowey, iż wolność nayszczegulniej-
szy dar istności ludzkiej, w Rze-
czachpospolitych wolnego Obywa-
tela naywiększy zaszczyt, zwrot-
nym nad myśl prawodawczą uży-
ciem, że zamiast obrony Praw,
na przytlumienie onych używany
bywa, liczne zaświadczaią, naślado-
wania nie warte, hańbiące Narod, i
okropne po sobie bezrządności i u-
szczuplenia Granic Kraiowych zo-
stawiające przykłady, zrywane Sey-
my; Lecz wnidźmy w przyczynę
onych, kto do tego podłym Pośłom

bywał podniętą, jeżeli nie mocnych
w kerdyt lub przemoc Osob rozróż-
nione umyśły? ich to prywata, ich to
osobiste nienawiści pod płaszczy-
kiem dobra Publicznego, całość Kra-
iowa przez niedoyscie Obrad Publi-
cznych niezczęśliwe na siebie ścią-
gała skutki.

Przezorna Mądrość Nayjaśniej-
szego PANA z czulością około do-
bra Publicznego pracująca, zapobie-
gała tym tak okropnym zrywania
Seymu skutkom, gdy pod Konfede-
racyą dla ustanowienia Praw odpra-
wowała Seymy, lecz gdy
te lekarstwa szkodliwym onego uży-
ciem ogłocily Tron z Prerogatyw,
przez odcięcie szafunku Królew-
szczyzn, stargano formę rządu Rze-
czypospolitey przez ustanowienie
Rady, uciśniono Obywatelow przez
nałożenie Podatkow, a to jeszcze
na same Cywilne wydatki, zapo-
mniawszy o Woysku, do Zaboru
Kraiu przyłożono się, Braci naszych
Synow Oycyzny, bez żadnego wa-
runku ich prerogatyw, w jarzmo pod-
państwa oddano, i tento był Seym
1775. Roku, iak fatalny dla Oy-

czynny, każdy z nas czuie.

Seym po nim 1776. Roku przez powiększenie władzy Rady, i przez inne Czynności, czyli na chwałę, czyli na naganę zaśluzyl, przemilczam, gdy w terażnieyszych okolicznościach mówić za Oyczyznę na mało jest użyteczny.

Przystępuię do Seymu przedostatniego, którego doyscie, i porządne materyi traktowanie winniśmy pracowitości przeszłego JW. Marzałka, w nien Narod Osobom Seymującym, iż ocalając swóy załczyt. Narodowi i Panowaniu Nayjaśnieyszego PANA przyniosły chwałę; do Nas należy ich naśladować za twym Przewodnictwem JW. Małachowski, z Cnot, z przymiotow, z gorliwości Dobra publicznego zcwsze, i bez Marzałkowstwa, Nam przodkuiący, niedopuszcząć prywatney Intrydze, i niektórych Osob w nienawiści z sobą żyjących przez zatamowanie Obrad naszych, chępliwości ich dogadzać, dla tego jeżeli Proiekta końcem polepszenia rządu Publicznego przy początku wniescia do tey Izby podane, a dotąd trwożliwość o Obrady w przemilczeniu one zostawuie, dla czegoż Proiekt względem Kommissy Skarbu Litewskiego, gdy nie jest po-

dług Prawa sporządzony (ani przez
Posła podany) był czytany? zaradzam
więc, ażeby po tey deliberacyi nie wy-
szedł(gdyż iuż nie ma w sobie *formam*
Economicam, ale *formam legislativam*)
dopòki innych okoliczności ważnief-
szych, a szczegulnief Projekt Zbiorow
Praw JW. Zamoyskiego nie udecydu-
iemy. Którego pierwszość jeżeli nie-
ma być Przed Projektem wczoray
przeczytanym ustanowiona, Was się
pytam dobrze myślących Posłow.

Obawiaycie się Przezacni Mężowie
abyśmy nie zgubili Narod, bo tym nie-
doszłym Seymem dalibyśmy powód
do Konfederackiego.

Niedogadzaymy nienawiści prywa-
tnych Obywatelow, nieuwodźmy się
litością, gdzie sprawiedliwość należna.
Mieymy pod Oczyma publiczne dobro,
nieunośmy się jednostronnością, bo ie-
żeli za publicznym obstawiający inte-
resem Posel wpaść może w opinią nie-
swym mówiącego Duchem, cóż gdy
będziem z Osobami przeciwko Oso-
bom mówić, jakowegoż będziemy
warci o sobie mniemania dla tego bez
lękliwey tey opinii, kończę mój głos,
a upraszam ażeby ten Projekt w ostat-
nie godziny złączenia się Izb był do-
piero czytany.

o

dzące, które dawniey z ręczne mil-
czenie pokryćby zapewne umiało;
o wszystkich innych nic niewiem,
Delatora nieznam, o Pozwach nie
słyszałem, ale widzę: że ten nie-
szczęśliwy i na pocisk wystrawiony
Minister gorzki upokorzenia: kielich
wypija, który mu zawisnych może
lub zazdrośnych ręka z nacilkiem
nachyla. Tak smutne, tak okropne
obwinionego położenia wszystkie
czułe serca zastanawiają, które chcąc
równo dla każdego sprawiedliwość
okazać, przeczytanemu o na dniu
wczorajszym Projektowi wprzek
idą.

Jakże albowiem może ta Nay-
wyższa w Kraiu Juryzdykcyja, któ-
ra się Dobrodzieystwy barziefy niżeli
si surowością wślawiła, która uci-
śnionym Rygorem Prawa Obywa-
telom łaskawie aż do siebie Appel-
lacyi pozwala. A to szczegulnie
dla tego, iż mocnieysza będąc nad
Prawo łatwiej litość z sprawiedli-

o

wością połączyć może, Jakże mówię Prześwietny Stanie Rycerski zezwolisz, ażeby minąwszy Sądy Seymowe, pod któremi iako oskarżony Minister zostaie, zaniedbawszy Sądy Ziemskie, do których iako Obywatel należy.

Ten Mąż znakomity był jedynie bez appellacyi przez czterech arbitralnie nowo wyznaczonych Kommissarzy osądzony, co jest za cel, i co za przyczyna tego żądania, na coż ma być nowy sąd, gdy są zwykle Juryzdykcyę, które Prawa postanowiły, a zaufanie Narodu upoważniło.

Na coż mamy tym wynalazkiem nowego Sądu, jeszcze nie w czasie stanowienia Praw wniesionym przerywać porządek Seymowania, Porządek dawania kwitow usprawiedliwionym Juryzdykcyom ?
Wszak jeżeli idzie o uszczerbek jakis



kiś Skarbu Litt: z szóstej Raty obrachunkowi i usprawiaedliwieniu przyszłego Seymu podpadiaćey, dofyć czafu będzie, kiedy Kommissya z Osob na terażnieyszym Seymie obranych podług przepifu Prawa uszkadzaiących tenże Skarb przed sąd swóy pociągnie i rozsądzi, szkodę wynaydzie i do Skarbu natychmiał przywróci, a dopiero o tym wszystkim w przyszłości Stanom Rzeczypospolitey opowie; w innych zaś pod sąd swóy podpadaiących ukarze, niepodpadaiących zaś tam gdzie Sprawa przynależy, odeszle.

Nizeli w tym czasie Seymowania przez ustawę nowych sądow kreowanie nie sposobem Prawa opisanym Kommissarzy zasiegać Materyi Status, którey nieiednomysłność zatrzymuie nasze dalsze Obrady.

I dla tego Ja z mieysca mego zachowuiąc sprawiedliwość i przepis

o

pis Prawa tak o porządku Seymo-
wania, jako też de Materiis Status
w Roku 1768, ustanowionego, nie
tylko na wzięcie w deliberacyą tego
Projektu, jeżeli nie będzie popra-
wiony, nie pozwalam, ale też o od-
rzucanie Jego; iako zawierający w
sobie materye Status, dopraszam się.



G Ł O S

4ASN'E O. XIĘCIA 4EGOMOSCI

XAWEREGO

S A P I E H Y

P O S Ł A

W O Ł Y N S K I E G O

M I A N Y

Na dniu 27. Pazdziernika Roku 1780.



NASI WIELCE MOSCIWI PANOWIE

BRACIA y DOBRODZIEJE.

KTo tylko z nas tu do p.fania Praw
wybranych Mężow tohnie du-
chem prawdziwie Obywatel-
skim, a cechą poczciwości chce mieć
oznaczone urządowanie swoje; ten
ściśle przetrząłaiąc każdego Proiektu
po Proieckie podanie, w każdego
wglądaiąc istotę, niewiedziony bla-
skiem pozoru ogulnego, nayprzód Oy-
czyzny szukać powinien dobra.

)1(

Wnie-



Wnieiony na dniu wczorayfzym przed fanym solwowaniem Sefsiy Proiekt, nowey postaci nieznanego Sądu pod hasłem ocalenia Skarbu Publicznego, jak powabnemi zdawał się ludzi pociągami, tak w pierwszym rzucie oka małej rzecz wyobrażał wagi. Ale myśl zaftanowiona strachem w krótkiey chwili Obywatelstwo przeraziła. Nie lękam się kary, bo unikam winy, ale lękam się przemyfłow na ściśnienie niewinnego; nie lękam się o siebie, bo w domowym pędząc dni zacifzu, przenofzą mnie zazdrości pocifski, ale się lękam o tych, ktorzy będąc celem Narodu, są celem nienawiści; lękam się o tych, co bez przyczynnie razem z niemi cierpieć mogą. Tak gdy szturm zwali wyniofłego Cedru drzewo, upadek jego družgoce i łamie krzewiny co go otaczały, i ktorzych nawalność nawet nie dochodziła. Już to rzecz znana, że słabość ludzka często unosząc się, cierpienie jednemu wyznaczone dzieli na wielu; strzedz zatym ieftzcze bardziey powinniśmy, ażeby nikt niewinnie nie cierpiał. Stanęliśmy w tey porze, iż często przykłady
na



na równą z Prawem kładą szalę; chro-
nić się przeto tych przykładów ile sił
naszych powinniśmy.

Przezacni Kolledzy, Krœiu Prawo-
dawcy, nim zaczniemy nowe pisać
Ustawy, zaczniemy od zachowania
przez Przodków Naszych pisanych:
niech prawda będzie naszym hasłem.
słuszność prawidłem; a w ogólnym
zważaniu rzeczy nie baczmy na Oso-
by, lecz na czyny.

Mało znam Pana Tyzenhauza Pod-
skarbiego, mało się zażyczam i zna-
iomością Współczników jego god-
nych Kommissarzy Kommissyi Skar-
bowey, przyjaźń mnie zatym do nich
nie wie dzie; ale dość, że pod jednym
żyją Prawem, żebym ich bronił swo-
bod. Roztrząsać czyny Kommissyow
Skarbowych między innemi Dicaste-
ryami Seymom liczne nakazują Prawa,
lecz zaraz łączą Przepis tego roztrzą-
sania. Cztery Raty co Seym likwi-
dowane dotąd były; pięć z ostatniey
Konstytucyi 1778. likwidowanych
być powinno. Zabrzmiały w uszach



moich te JW. Woiewody Inflant-
skiego w Izbie Senatorskiej rzezone
słowa: *a z pięciu Rat Expens zgadza się*
z Perceptą. I w cóż więcej Seym się
wdawać może, kiedy mu poprzedni-
czy wdawania się przepisał obręby?
Może Seym nowy nowe stanowić U-
stawy; ale w swoim mieyscu, nie przy
Kwicie, który dla żadnego Dicasteriu-
um nie byłby pewnym, gdyby w nim
dozwolono wybiegow. Wnieślenie
słyseć się dało, iż na szóstą Ratę
540,000. za Kwitem JW. Podskar-
biego Nadwornego od Kassjera Rze-
czy-pospolitey są wzięte. Pytam się,
czyia to wina? czy tego co wziął, czy
tego co dał? tego pewnie naypierwey
co dał; bo dawać nie powinien podług
Konstytucyi 1764. tylko za dyspozy-
cyą Kommissyi, w Komplecie zebra-
ney i podług Prawa decydującey. A
wszakże tym sposobem ktokolwiek
bądź publiczny mógłby zabrać Skarb,
bo tyle ma do niego Podskarbi co i
każdy z ludzi. Grzeszny tedy jest
Officyant; a z Officyantem gdzie Spra-
wa? w Kommissyi Skarbowey, która
raczey, niż Seymowi te wieści dono-
sić,



fić, sędzić Kassjera była powinna. Czego że nie zrobiła: warta napomnienia, lecz nie kary. Zarzucić mi tu kto może, że Officyant i jego Porecznik nie mają pignus sufficiens do tak wielkiej Summy. Jeżeli tak jest, Skarb na tym nie traci, bo Konstytucya 1775 folio 16. Art: 6. mówi: *Officyaliści w Skarbach Obojga Narodow powinni mieć rękoymią od Osob pignus sufficiens mających.* A niżej folio 17. Articulo 10 *W przypadku wykroczenia Podskarbach w Artykulach wyżej wyrażonych, Rada Nieustająca może ich napomnieć o zachowanie Praw; a gdyby trwali w swoim sprzeciwieniu się, to wykroczenie poczytane będzie po Crimine Statús, o który zapozwani zostaną na Sądy Seymowe.*

Więc za takowego kreowanie Officyanta, Podskarbiowie choć Litewscy na Sądach Seymowych odpowiadać powinni, bo Crimen Status etiam w warunku dla Xięstwa Litt: w Sądach Seymowych ma przyzwoite Forum; Officyant zaś z JW. Podskarbin Nadwornym, jeżeli tenże wziął od niego
po-



pomienioną Summę in Foro competenti czyli o gwałtowne wydarcie, czyli o podeyscie, czyli o dług prosty sprawę mieć może, a przeto i sprawiedliwość.

Inne zarzuty przeciw Kommissyi Skarbu Litt: formowane, tamować jeszcze mniej zdają się konieczność dania jey Kwitu

Objawiły Nam usta godnych Delegowanych do przejrzenia Rachunkow Kommissyi Skarbu Litt: Obiawiły Nam, mówię, że w Protokule Blankiet znaleziono, że w teyże Xiędze dwie są karty wyłtrzyżone, lecz usta Kommissarzow odwiodły się na ten zarzut zaświadczeniem, iż to znalezione jest w Aktach przeszley, to jest w Roku 1776. obraney, ale nie teraznieyszey przez Wybiór Roku 1778. Seyma Ustawom Kommissyi; a jakże tedy teraz zesła za przeszło zakwitowaną przez Seym odpowiadać może? Lecz zostają nieprzemienni; Oficjaliści Skarbowi już się wyexplikowali z Blankietu, iż ten nieszkodliwy,
bo



bo zapifany na górze ku jakiemu zostawiony końcowi. Niechże się i z drugiego zarzutu ci Słudzy Skarbowi w Sądach właściwych teyże samey Kommissyi usprawiedliwią.

Równie o Summie 37,000. w przeszło Szymowych Rachunkach opuszczenie, i w Regestrach podskrobanie, gdy Regent Ekonomiczny Litt: propria oris confessione być to swoją winą uznaie, jak donioli JW. Podskarbi Nadworny, niech go Kommissya nowo obrana baczną o całość Skarbu Publicznego zapozwie, należytość odzyska, winnego ukarze.

Instruktarz Czopowego z mocy Prawa formowany, jeżeli niedoskonały, wart poprawy, ale nie Kommissya Sądu, bo nikt za przeświadczenie choć mylnie odpowiadać nie może, gdyż mniemanie jest rzeczą arbitralną.

Ustanowienia Exaktorow, jest powodem Konstytucya 1778. nakazująca równy Litwie z Koroną sposob wybierania podatkow. Była Radzie, jak

❧ ❧ ❧

jak się usprawiedliwiła Kommissya, doniesiona. Ustawa Rada, stróż, i tłumacz Prawa jey nie zganila. Rada za nią odpowiadać powinna, a Seym znieść ją, jeżeli jest szkodliwa.

Praktykowanie Akcyz, że musi nie być, świadczą Protokoły Rady, w których żadne na takowy gravamen nie znajduie się zaskarżenie, bo by nam były przez Delegowanych doniesione, a jeżeli się na przyszłość znajdą, przyszła Rada temu zaradzić potrafi.

Prócz poprzyśięgłych Delegatów, slyszeliśmy jeszcze zaskarżenia i Pofłów pierwsze, że Woyska zpoźniona opłata, lecz przyczynę tego w przychodzie podatkow i w Koronie nawet każdy znajdzie.

Druga, że Delaty Woyska niepewne, na to niewiem co odpowiedzieć, gdy Departament Woyskowy przyśięgły o niezaplacie Woyska Kommissyi Skarb: Litt: nie zaskarża.

Trzecie, że podwoyne Regestra dla
fał-



falszu na Cłach przysposobione i podpisane są na Blankietach Kupcow. Wdzięczność winną za to ostrzeżenie Publicum godnemu Posłowi JW. Inflantkiemu, ale i razem proźbę, aby Seymu nie zatrudniając, z gorliwości swoiey takowych falszerzy Officyantow pozwać kazał do samey Kommissyi Skarbu; a gdyby ta Kommissya, niesprawiedliwą stać się chciała, zażkarzyć ją do Rady Nieustaiącey. Wątpić o rzeczywistości winy nie można, gdy ją Pofeł publicznie ogłasza, ale dziwować się wolno Kupcow, ludzi zagranicznych i wolnych powolności, że w takowey ich liczbie, jak się przez lat dwie znaleźć mogła, żaden Kommissyi do Rady nie obrał się Zażkarżyciel. Co do Punktu Instruktarza niewydrukowania do przeszłego Roku, winne Kommissye przeszłe, których już nie ma; co o cofnięcie już wydrukowanego, winien JW. Podskarbi Nadworny; ale gdy na obronę swą złożył powody polityczne, a z tego zboczenia jego że nie ma
skutku



skutku szkodliwego, wart nagany, ale nie Sądu.

Potrzeby zatym na Kommissyą ani Podskarbiego Sądu niewidzę; ale winy Officialistów i Sąd na nich przyzwoity w Kommissyi Skarbowey znajduje.

Na cóż tedy podany Projekt nowego Sądu, gdy ani przestępstwa widocznego niema, ani takiego żadnego, na którychby Forum przez Prawo obwarowane nie było?

Mówmy ogólnie: zgrzeszy Kommissarz jeden, sędzi go Kommissya, jak Collegium Deputatow sędzi Deputata; zgrzeszy cała Magistratura, jest wyższa nad nich, jest Rada, ma moc napominania, ma moc suspendowania ab Officio, i dopiero zaskarżenia in Ordine Sądu do Seymu: byłóż to dopełnione? i ciż sami Kommissarze, którzy dzisiaj w Sądzie chcą się usprawiedliwić, za co zdrożności Kollegow Radzie nie donieśli? Sąd zatym wyzna-



znaczać na Juryzdykcyą tym sposobem, jest uwłaczać Prerogatywom Rady; i tu jest pierwszy Artykuł, w którym się zawiera Materya Statûs. Jeżeli Podkarbi zgrzeszył z Urzędu, nie może być tylko Crimen Status Wylaczyć takową Sprawę z pod Sądow Seymowych, jest uiać ich Prerogatywie; i w tym drugi Artykuł zawierający w sobie Materyą Status.

Ma Kommissyja moc sądzenia z Prawa nadaną, ma Regestra Konstyt: 1775. wyznaczone i Spraw gatunki i wlanie w nią Trybunału Skarbowego, nie daie jey tylko moc Oficcyantow sądzenia, którą miał tenże Trybunał. Wlkazać jey sądzenie swoiey poprzedzicielki, jest to dać moc nową; trzeci Artykuł zawierający w sobie Materyą Status. Władzą Kommissyi i jey powinności dopełnianie podzielić na Osoby nie podług Prawa 1775. obrane zamiast ósmiu obranych na dwa lata zrobić jedenastu Kommissarzy, jest odmienić formę Kommissyi i formę jey Elekcyi; a w tym czwarty Arty:



Artykuł mający w sobie Materyą Status.

W Nowe postanowić czterech Osob choć na czas jaki Urzędy, a Urzędy nie czcze; bo wielowładne nad jedną z naywyższych Magistratur; jest piąty Artykuł Materiam Status zawierający.

Nadto nowych moc się rozliczna narodzi, z konieczności rozpoznawania czynów Kommissyi zaskarżoney, z Exkluzyi od zasiadania we wszelkich Dicasteriach, osob nie zakwitowanych. Bo któż nie oczyściwszy się prawie, będzie mógł urzędować? Y tyśiąc innych nowych znajdzie się inkonweniencyi, a dla czego? Prześwietny Stanie Rycerski, ściągnij zasłonę, niech twój przemyśl, twoja znajomość rzeczy, odkryje cel uwikłany; ja w tey mierze usta zamykam, bo o widocznych rzeczach mówić tylko wolno. Zostawcie każdemu sądzenie o moich słowach; wiem, że je przeświadczenie dyktowało. A teraz odłożywszy
na



na bok rozpoznanie interessu Skarbu Lit: wołam do Ciebie Stanie Rycerski, Imieniem całego Kraju, Imieniem Oyczyzny, obezrzyście się na cios, którym wam grozi już już zbliżająca się chwila. Nie widzicie, że zniszczenie prac waszych i koniec obrad już jest bliskim. W pięciu punktach zawarte Materiae Status, czyż można podchlebiać sobie, aby jednomyślną za sobą pociągnęły zgodę, gdy Dobro powszechne wieść będzie wielu do odrzucenia projektu, bo spokojność Obywatelstwa byłaby nadwreżona tym przykładem.

Znamy albowiem siebie, nie znamy przyszłości, kto wie jaki za czasem wybór Seymujących zdarzy się, kto wie jeżeli za tym przykładem idąc, rządzeni jakową zawiścią, jedni Obywatele nie użyliby tego prawidła na zniszczenie drugich, wyznaczeniem Arbitrarié Sądu z Osob do zamiaru zdalnych; wtedy krzywda uciśnionych naszą czerniłaby pamięć, a wstyd nasze okrywałby popioły. Tak straż-

ny



ny widok opozycyi projektowi wnie-
sionemu koniecznym jest powodem,
a opozycja końca Seymu przy-
czyną.

Wołam zatem do Ciebie JW. Mar-
szalku, abys zasiadając przy styrze
prac Naszych, do pomyslnego ich do-
prowadził portu, zwracając nas od
zawad, o któreby nasze obrady roz-
bijając się, czczemi stać się mogły.
Chwalebna gorliwością wraz z J. OO.
J. WW. Deputowanemi do Konstitu-
cyi oświadczyłeś na dniu onegdaj-
szym, że Prawo broni wprowadzać
między Ekonomicznemi Materie Sta-
tus, i wzbronileś czytania Jaśnie W.
Chelmskiego Projektu, zrob tak i zte-
raźniejszy, cofnij go, niech Izba
decyduje: czy Kommissya warta Kwit-
tu lub nie, a czy warta Sądu w swo-
im czasie, gdy tego kto wyciągać bę-
dzie, osobnym poday Projektem. Pa-
miętajcie, godni Meżowie, że zer-
wania Seymu plama nie na tych pa-
dnie, co z mocy Prawa nie dozwo-
ły uciążliwey Obywatelom Ustawy,
ale



ale na tych, co łamiąc Prawo nie w
czasie Materyą podali P. S. R. pamię-
tay na pozostałych w Domu Braci,
którzy tobie los swój powierzyli,
nie tylko go nie kładź na wątpliwą sz-
lę, ale popraw, a poprawienia nie bę-
dziesz w stanie, gdy sam swoim ko-
niec przyspieszysz obradom. Łzy od-
bierzysz w nadgrode, gdyż samemi tyl-
ko do Domu powrócisz Kwitami, nie
pożytecznego nie niosąc dla Kraju.
Uchroń siebie od tey smutney przy-
szłości, uwolń nasze Zgromadzenie
od smutney a za Panowania szczęśli-
wego Najjaśniejszego Króla niezna-
ney przeciwności dobru Ojczyzny
cechy, niech Kwity per pluralitatem
przyjęte lub odrzucone będą, a po-
tym przyśpamy do Materyi Woy-
skowych, czekają nas od Tronu i od
Rady zbawienne Projekta, użyjmy
tych krótkich jeszcze chwili na po-
żytek Narodu, na sławę Naszę: tego
żądam jak Pofel, jak Obywatel, jak
miłością Ojczyzny tchnący, obstaiać
przy Prawie 1768. Titulo: Porządek
Seymowania, nie tylko na Projekt,
ale



ale na Projekcie deliberacya, pod Tytułem: Deklaracya o Kommissyi Skarbu Lit: niepozwalam, a o podanie Projektu do Kwitu dla teyże Kommissyi dopraszam się.



M O W A

śASNIE WIELMOZNEGO śMCI PANA

CHOMINSKIEGO

BRYGADYERA PETYHORSKIEGO,

POSŁA POWIATU PINSKIEGO.

NA SESSYI D. 27. OCTOBRIS, R. 1786.

M I A N A

PO WZIĘTYM NA DELIBERACYĄ

W IZBIE POSELSKIEY PROJEKCIE

POD TYTUŁEM:

DEKLARACYA o KOMMISSYI

SKARBU LITEWSKIEGO.



Wróciła się dziś materya nad
Kommissyą Skarbową Litew-
ską mówienia, skarżenia, y obo-



strzania: wiem, że ją składają Oso-
by czcigodne; wiem, że jest prze-
ciw mieyscu y czasowi wymieniać
tych, którym szacunku umnieysza
przestępstwo Prawa; niechże y da-
wnieyszy y dzisieyszy głos mój
zaślania od wszelkiey niechęci ta
sprawiedliwa przestroga: *Conscia
mens facti de se putat omnia dici.*

Przysłuchawszy się spokojnie
głodom tę Izbę napelniającym, w po-
środku y tylu skarg ogólnych na
Kommisyyą Skarbową Litewką, y
tylu obron szczegulnych w niey O-
sob, możnaby rozumieć, iż to zgro-
madzenie nasze postać prawodawczą
w Sądową zamienia. Nie będę ja
tu winnym wycięzonego czasu,
gdyż nie tylko pomnażać, ale y
wznawiać nawet oskarżenia Kom-
missyi Skarbowey nie widzę potrze-
by. Byliśmy wszyscy przytomni
relacyom Delegowanych do exami-



nu tegoż Skarbu; dowiedziała się z nich Rzeczpospolita, że w jednych rzeczach jest wina oczewista, a w drugich jest podeyrzana, a zatym, że wszystko ściślego w mieyscach przyzwoitych wybadania potrzebuje. Nie będę też wżierał w pobudki, z których wynikają słyszane tu z wymianą Ofob obrony; umiem w nich upatrywać skutki serc litościwych, a na tey tylko przestaję uwadze, iż milion bliźnich, milion razem współ-Obywatelów większe ma Prawo do cnotliwej litości, niżeli jedna lub kilka Ofob. Byłoby tu mieysce wystawić smutny obraz kilkaletniego Prowincyi Litewskiej stanu a byłby tu czas odkryć narzuconą ny wszystkie Urzędy y Magistratur-podległość; byłaby tu pora ubolewać nad rozciągnioną mocą prześladowania, która trzymała Obywatelów w okropney potrzebie odbierania, albo majątki utracac, albo



czyny swoje do bezprawney stofo-
wać woli; byłaby tu nakoniec zrę-
czność wyobrazić sposoby, któremi
Braterską spokoyność, chytrość
wzruszyła, pycha zamieszła, prze-
moc pod swoje wyrobki podbiła.
Lecz powściągam się od tego dwo-
jaką bojaźnią: raz, ażeby tak zna-
komitey części wolnego Narodu
przed drugimi dwiema nie zawsty-
dzało, iż takowe jarzmo znosić y
cierpieć mogliśmy tak długo; drugi
raz, abym nie zdawał się rozumieć,
że Tobie, Przewacny Stanie Ry-
cerski, szkoda Skarbu publicznego,
a krzywda Rzeczypospolitey nie-
dostateczną jest pobudką do usto-
wienia sprawiedliwości. Nie mogę
wszakże poczytać sporów nad czy-
tanym Projektem uroszczonych za
nic inższego, jak tylko za chęć tey
Izby, aby rzecz, by nayśluszniej-
sza, bez roztrząśnienia y uwag
ztaąd nie wychodziła. Czyliż al-



bowiem mogę myśleć, iż kiedy przed nami stawa Skarb Krajowy skrzywdzony, my szukać mamy, jak satysfakcyą jemu winną oddać y zatrudnić? kiedy własność Rzeczypospolitey ukazuje nam zgwałcone bezpieczeństwo swoje, My szperać mamy po Księgach Praw naszych, abyśmy przemyślnym ich tłumaczeniem bezkarność wprowadzili? Daleki jestem od tey opinii, pewien będąc, iż nikt nie wszedł między te ściany, któryby z gruntownym przeświadczeniem nie wiedział, że nie tylko Narody y Rzeczypospolite, ale y najmnieysze społeczeństwa jedynie nadgodą cnoty, a karą występków podnoszą się y utrzymują. Cóż Projekt przeczytany ma w sobie zdróżnego? długi partykularne mają dla siebie ułatwioną sprawiedliwość, dług publiczny znajdować jey nie ma? Wszystkie Sądy mają moc prze-

step-



stępstwa w pośrodku siebie popełnione poszukiwać y zgromić; Kommissya Skarbowa dozorem nayważniejszey rzeczy zatrudniona mieć jey nie ma? któryż Sąd właściwszy jest do dochodzenia szkod Skarbowi poczynionych, jeżeli nie Sąd samych Dozorców tegoż Skarbu? któreż miejsce do wyszukania prawdy y do obmyślenia satysfakcyi przyzwoitsze, jeżeli nie Kommissya Skarbowa Lit: w pośrodku Obywatelów Litwy inkwirować mająca Percepty y Expensaczyli są sprawiedliwe? Pomnożenie mocy Urzędom jest wprawdzie materyą *Status*, ale tu się moc Kommissyi Skarbowey naymniey nie pomnaża; bo czyli ona summy winne Skarbowi na dobrach czyich przyśądzi? uczyni to, do czego ją Prawo względem wszystkich długow pociąga; czyli ona Osoby za złe Kommissu Skarbowego sprawowanie ukarze, nie

trzeba



trzeba jey na to nowey mocy, bo będąc Sądem *ultima instantia*, ma równe z inżemi podobnemi Sądami Prawo karać przydarzone w śrzodku siebie występki. Cóż będzie materyą Ekonomiczną, kiedy szkoda Skarbu Krajowego nią być przestanie? Cóż nie będzie materyą *Status*, kiedy ten Tytuł za ucieczkę występnych poczytanym będzie?

Natoli mamy Prawa, aby z nich winy y szkody Oyczyzny zaślone dla siebie formowały? Czyliż na to wdzialiśmy na siebie moc y powagę prawodawczą, abyśmy się tu przemieniać mieli w Tłumaczów Prawa, dobru y całości publiczney szkodliwych? Deliberuemyż nad Projektem wczoray przeczytanym nie tak, jak zwykł wyfilać dowcip swóy przydany od Sądu zley sprawie Obrońca, ale jak Obywatele



baczni, aby Oyczyzna nie była
martwym imieniem, y aby od wła-
snych Synów swoich z odmówioną
nieodchodziła sprawiedliwością.



G Ł O S

gASNIE WIELMOZNEGO Jmci PANA

MORYKONIEGO

PISARZA WIELKIEGO W. X. Litt:

POŚŁA WIELKOMIRSKIEGO

Na dniu 27. Października Roku 1780.

MIANY

Ochroniać w zadłużeniu, albo przestępstwach Kommissyą Skarbową przeciw usprawiedliwieniu się Rzeczypospolitey, wstrzymywać czyli zatrudniać Rzeczypospolit: dla Kommissyi obowiązki, są to nazbyt przykre przeciwności, Bog-dayby ani w pierwszym, ani w drugim doświadczać nie dały się.

Niechęć Ja za Kommissyą Skarbową Oratorem agere, czuję bowiem tyle w umyśle oświecenia i mocy, w sercu przywiązania, a w duszy czułości, ba w całym Obywatelstwa mego jestestwie obowiązkow i przekonania, że niemasz sentymentu wyż-

A

szego i szlachetniejszego, jak życzliwość Rzeczypospolitey, niemaż gorliwości chwalebniejszey, jak dla Dobra Oyczyzny oświadczoney, aniż mnie żadne prywatne dla Urzędujących w niey nie mogą unosić względy.

Lecz gdy usprawnienie się Kommissyi ciągnie dla siebie satisfakcyą od Rzeczypospolitey, a gdy jey względ czyli kwitowanie od usprawnienia Kommissyi zawisło, pomówmyż o pierwszym, gdybyśmy się zadecydowali w drugim.

Uformowawszy wiekami Stan Rzeczypospolitey Naszey, Seymowanie swe w składzie kilkuset Osob mając zawarte, nie może mieć, ani miał i ma w zwyczaju użycie innego do weyrzenia w Rachunki Skarbowe środka, jak wyznaczenie Deputacyi: Na jey zatym doniesieniu fundować musi swe przeświadczenie, to zaś przeciwnym Deputacyi być niepowinno i nie może, chyba z expozycyą Wiary Deputowanych: a iużby też niedziw było, że Kommissya krytykom podlega, kiedy od Wexy i Deputacya w daleko zapędzonych nie jest wolną atakach.

Przyftawfzy na to, że deffinicya Deputacyi jest i być musi fundament Rachunku, ftyfzeliśmy o Nim, iż Kommissya Skarbowa Litewska od daty przelzło Seymowego Rachunku do daty obowiązanej na Seymie terażnieyszym kalkulacyi; zewsztych Percept i Expenfow wykalkulowała się.

Mamyż rozciągnąć oppinie, jeżeli dobrze zlikwidowane Percepty i wyrealizowane Expenfy? w tym więc powątpiwanie aplikowałoby się z większą krzywdą do Deputacyi z tak godnych, a zdatnością, Wiarą, i poczciwością Charakteru zaszczyconych złożoney Mężów, jak do samey Kommissyi.

Przekonani jesteśmy jeżeli w różnych przyczynach, to jednak w różnych oppiniach, że Kommissya terażnieysza Skarbowa zapomniawszy, iż Podskarbi w niey niemoże być bez niey grzeszącym, ani wina jego bez obwinienia Kommissyi być niemoże, z niepomyślnemi przeciw Podskarbiemu w tych czasach okolicznościami, przedsięwzięła przeciw Niemu zbiór swych przeciwności i za;

rzutow; a gdy sama Rachunek wy-
prowadzała, i gdy w Nim wyspecyfi-
kowała Percepty, i skombinowała z
Niemi expensy, niezapisawszy z tych-
że przez się wyprowadzonych Ra-
chunkow decessu, więc pierwsze w
źródle wiadomości o skalkulowanie
dość gruntowne; a gdy jeszcze przez
likwidacyą Deputacyi Seymowej
roztrząsnione daley rozciągnąć nie-
można Oppinii, chyba Duchem oso-
bistych przeciwności przedsięwzię-
tym.

Taż Deputacya kiedy in ratione
Percept i expensow usprawiedliwio-
nych, Rachunkom bez zadłużenia
skombinowanym wyznawszy Justy-
fikacyi definicyą, niezapomniała i dro-
bnych wspomnieć extra rachunkow
okoliczności, jakże myśleć gdyby in
validioribus tać lub ochraniać quid
devum czyli deficiens miała.

Stańmyż na tym, że Deputacyi Sey-
mowej definicya fundamentem jest
definicji Rachunkow, a w owych za-
rzutach extrarachunkowych postą-
pmy uwagą.

Myłka Regenta ile przez samegoż
przed Kommissyą oświadczona, gdy
w części wynalezieniem przez niego

zmyloney, a w części do wynalezienia obowiązanej Percepty bonifikowana i upewniona, jak nieprzyzwolicie od Kommissyi tu wniesiona była, tak do niey z podległym jey Officyan-tem iść musi na powrót, a gdy Regent jurament na tę przypadkową myłkę ofiarował, i gdy z niey wynalazek i iściznę bonifikacyi zaręczył, cóżże jest? coby w tey Objekcyi daley sprawiedliwości sentymenta zastanawiać mogło?

Blankiet znaleziony gdy miał Intitulacyą na co podpisany, przestał być Blankietem, a został znakiem przestępn czyli raczey niepuunktualności Officyanta Kommissyi.

W zarzucie wyrznięcia dwóch kart z ksiąg Kommissyinych, skoro nic więcey na expozycyą czyli na konsekwencyą wnoszonym nie było, więc winą i nienaywiększą konserwującego Księgi Sekretarza, a nie żadną Kommissyi; może zalanie jakie tym sposobem zgładził, może mu Skrybent uszkodził, może też innym jakim to się stało przypadkiem; dość na tym, że nic być nie musiało, kiedy niczym niewsparto zarzutu, kiedy Dyaryusz i Protokółu żadnego nie

przytosoowano, iż co z nienalezionemi kartami ubyło; winien w prawdzie odpowiedzi Sekretarz, lecz winien ją Kommissyi, ale ta jego wina w Seymowey Indagacyi jeżeli wiadomość znalazła, konfyderacyi znaleźć nie może i nie powinna.

Podwoyność Regestrow na Komorach, a podpisy wnich Kupcow na Blankietach jako w doświadczeniu być nie mogły, tak gdy excess Officyantow należy do Kommissyi, a tż w zbiorze zarzutow gdy tego nie allegowała, gdy do Deputacyi Seymowey nie podano, gdy extra jey wniesiono, jakież temu przeciwnościom tchnącemu wnioskowi walor byc może dany?

Owe jakowychści w Czopowym Akcyzy i zarzuty, albo miały ukrzywdzonych, albo ich nie miały, jeśli nie miały, czyż godziło się je wnosić? jeśli miały, czemuż ukrzywdzeni w tym Punkcie niezli do Kommissyi, a w niesatisfakcyi od Niey do Rady, a za nich teraz izaliż Poslowie do Seymu, i jeszcze mimo Deputacyą, isć mają?

A owoż Zołnierskie w zmyślonych Delatach krzywd exaggeracye, gdy

do Kommissyi ani do Departamentu Woytkowego podawane w czasie nie były, gdy kwity na wypłatę żołdu do ostatney Rady zasły, byłż przyczyna do wspominku? wszakże otworzywszy do skarg plac Żołnierstwu, w wnetrznym podobno swych Komend przedzey znaleźliby je Gospodarstwie, a w niebyłości ich od Kommissyi, do niey po wydanych na wypłatę kwitach isć przyzwoicie nie mogą.

Czynności Kommissyow Skarbowych składają się ex forma & substantia, quo ad substantiam dość zalety z wysokiey administrowanych i urealizowania Taryffowych, dochodow, Percepty, a w wypłatach kwitami u. sprawiedliwioney, quo ad formam i niedostateczność jey nawet nayłatwiey wybaczyć przynależy; wprzód bowiem trzeba dać Schemmata, niżeli w obrządkach krytykować, ile co Seym inne Sentymenta, i nieraz między sobą różne, a może też w nagley Rachunkow expedycyi nie przyszło tam zayrzeć, gdzie walor pochwały, a przygotowane knowania minima odkryły intrinfeca, gdzie pozor myłki wytknąć zdało się; w tym

zaś czasie & ex nihilo kryminały formować wolno.

Do póty mówiąc co przeciw Kommissyi indwionym i realizowanym było, gdy w zbiorze tych zarzutów nie przeciw niej in validis allegatis nie nadydę, konkludować muszę, że nie przystoi Rzeczypospolitey approbować niewinną wexę, trudnić obowiązana rokognicyi i kwitu satisfakcyą, boć i Partykularny Pan, gdy martwi usprawiedliwionego sługę, na przeciwną zasługę zaletę, jaką od estymacyj Rzeczypospolitey odwracać należy.

Niemieymy Juryzdykcyine za osobistą tylko Urzędujących krzywdę, a gdy Juryzdykcyę takim podlegającą attakom, cóż się z Prywatnemi dział może Obywatelami?

Pozorny pretext wynalazków uciążliwości, dać Sąd przeciw Kommissyi, ale w Niego teraz i Deputacyą Seymową obiać należałoby; a jakąż materyą do Sądu z taką komplikacyą i konsekwencyą? jakiey formy Sąd na Juryzdykcyę być może? i trzebaż jeszcze resztę Prerogatywy krajowej w Juryzdykcyach upodlać i exponować? jakby też szu-

kaiąc pożytkow jakich dla Rzeczy-
politey, w którey naytrudniey o
przykład, a za nim abuzualności dro-
gą póydą pewnie dalsze excessiva.

Któż się z Nas przekonać może, że
w terażnieyszym czasie, czyli w one-
go okolicznościach tyczących Kom-
missyą Skarbową in genere; albo ra-
czey in specie Urzędujących, Sąd na
Nią duchem gorliwości, i sprawiedli-
wości, nie zaś dalszych na Urząd re-
kwirowanemu rezygnowaniu nie-
podlegley zamiarow instynktem w
celu ucisku jest proiekutowany? a jak-
że się go spodziewać imparcyalnym?
kiedy w niego z jedney strony prze-
moc, z drugiey słabość wchodziłaby?
jako zatym nielufszność materyi od-
krywa Plantę, tak zamiysł wyciska-
nia z Urzędu ukazuje perspektywę,
a wszakże nietayna w przeświadcze-
niu powszechnym sprawiedliwość
Sądowa zostawiła swe uciemżenia
i boiaźni ślady, nie zgładzi ich bez-
stronna potomność, acz są teraz po-
zorem tytularney czyli przemocney
prawności nakryte. Przedtym op-
pressya Obywatelow z przemocy je-
dnych nad drugimi praktykowała
się w Konfederackich czynnościach,

nigdy jednak approbacyi niewarta,
a mamyż Seym wolny tą mściwością
sentymentow kazić, i gorzący prze-
śladowania wystawiać potomości
przykład?

Wy więc przezacni Prześwietnych
Woiewództw, Ziem, i Powiatow Po-
słowie, uczuycie tę krzywdę jako pu-
bliczną, położcie jey tamę, dajcie
przyzwoity sprawiedliwemu z Ra-
chunkow Kommissyinych usprawie-
dliwieniu wymiar, i szacunek, a u-
sprawiedliwioną ochrońcie Juryzdy-
kcyą, abyście siebie i następcow o-
chronili, a przy sławie, którą spra-
wiedliwość Wasza w odległej żyfcze
potomości, wiecznietrwałą całą
powszechność kraju mieć Wam bę-
dzie wdzięczność.

Tubym już pewnie sądząc dosta-
teczną w przedsięwziętej materyi
rezolucyą przestał o niey mówić,
gdyby na Dniu wczorayszym, za-
miałst kwitu należącego dla Kommiss-
fyi, pod Tytułem, Deklaracya onego,
przeciwny słuszności, i Prawom nie
dał się słyszeć Projekt.

Zaradzać wykroczeniu przez prze-
stępstwo, stanowić Prawo przez bez-

prawie, większy jest excess w drugim niż w pierwszym.

Zarzuty przeciw Kommissyi Litewskiej, gdyby też w zawierzoney nawet im oppinii, na ich stronę przeważonemi były, przed rozeznaniem atoli są tylko objekcją, nie zaś dowiedzionym przestępstwem, to zaś za wniesieniem zarzutów stało się przez wnoszących je popełnionym, gdy extra Deputacyi, głosy wnoszących słyszane były.

Nie można ich exkuzować przy mówieniu się do materyi, gdyż były na Urzędowe mowy i przygotowane głosy formalizowanemi, i albo nie masz prawa na niewolność w tamtym czasie głosów, albo one były bezprawnemi, a chyba je dla tego nazywać do przymówienia się użytymi, że na samę przymówkę zamierzonemi czyli w zamiarze dopełnionymi były.

Zamilczałbym o tym przestępstwie w oczach wszystkich Stanów zgromadzonych, dziejącym się, gdyby te w Senacie zasze, zamiast kwitu w Izbie Rycerskiej, nierodziło Projektu Prawa na bezprawie.

A możeż być ono jawnieyfzei gor-

sze jak materji Statûs, w materje Ekonomiczne nieprzyzwoicie wprowadzenie? któż jest Autor czyli tego Projektu tłumacz, który albo w nim nie przyzna materji Statûs, albo ją przyznawszy, wolność wprowadzania jej a jeszcze w tym czasie, rozumieć i utwierdzać będzie?

Jeżeli w porządku Ekonomicznych materji, można mówić o kwicie, mi-nąwszy danie onego od Deputowanych świadectwa, to tylko mówić i stanowiąc wolno danie kwitu, lub nie danie; ale tworzyć Sądy zamiast kwitu, jest to Projekt do Prawa na bezprawie, a raczey do tamowania Seymu, niżeli utwierdzenia go, takowego na nim Prawodaftw wynalazkiem.

Niedziw że na Kommissyą Skarbową napaśną krytyką rzucone czernidła, kiedy spikniona przeciwność do tego wygórowała stopnia, że dla prześladowania Osoby, trzeba okropne dla Narodu koncytować Prawo, trzeba iść do niego drogą bezprawia.

Mówiłbym, że zarzuty drobne z ust Deputowanych, nieznaczyły materji Sądu, jakby też w żadney inney Juryzdykcyi szukając tyle ma-kuł nieznalazło się, lecz się odwołu-

ię w tym Punkcie do samych J.WW. Deputowanych do weyrzenia w czynności Kommissyi Litewskiej, niech Ci Wielcy Mężowie podpiszą swe resultatum, & in præciso dadzą definityą, czyli kwit dać trzeba, albo go wstrzymać, a natychmiast Sąd przyzwoity nawet i w tym czasie w takowych przypadkach zażyty być powinien, allegata zaś mimo J.WW. Deputowanych jako wstęp swóy bezprawny miały, tak wnoszący one będąc w Delatorstwa raczey nie zaś Prawodaństwa postaci, znajdą Sąd skarżeniu swemu i ewazyi przyzwoity.

Jeżeli koniecznie dla dalszego Osoby prześladowania, potrzeba Sądu, a nacóż są Sądy Seymowe, kiedy nie na Crimina Statûs? cóż jest tym kryminałem, jeżeli nie wyciągający Sądu postępek ultimæ Instantiæ Jurydykcyi? jeśli zatym w zarzucie onego jest jaki Delator, ma Sąd przed sobą Prawem ustanowiony, stanowić go nowego nowym bezprawiem, ani trzeba, ani się godzi.

Niedziw, że znalezione winy do Kommissyi Skarbowey przez chcących jey obwinienia, kiedy znajdu-

iący pretext do niego, Sądu na ten przypadek przyzwoitego znaleźć nie mogą, i jakby też o takowym przypadku nie było Prawa, stanowią go, a jeszcze bezprawie zamyslaia.

Niewiem czy z uft z Deputowanych drobne żarzuty, az Głofow extra Deputacyi gołofłowne wyciągaia Sądu, ale gdyby go trzeba było Konftytucya 1764. Roku każąca z wykrczającemi Podskarbiemi i Komiffyą figura Judiciali agere, miała się relativè do Sądu, więc iuż do uftawionego, nie zaś do uftanawiać się mającego.

Konftytucya 1768. Traktatowa, Urzędow sądowych i Sądow w kraju ftanowienie, przywiazuie do jednomyślności, więc gdy ta nie zawszepewna, a sąd Seymowy wziąć za nieprzyzwoity do tego przypadku, jest o nim rozumieć, że niema nań Sądu; ftanowienie zaś nowego, gdy między materye Ekonomiczne wziętym być nie może, więc wyiawfszy przypadek od uftanowionego Sądu, do niemożącego się ftanowić, przywiazac go niemożna.

Konftytucya 1775. Roku wykroczenie wfszytkich Minifteryow i ju

ryzdykcyi, naznacza upomnieć Ra-
dzie, a w sprzeciwieniu się jey nazy-
wa to kryminałem Statûs, więc w
naturze wykroczenia gdy go zadaią,
iuz jest kryminał, jest zatym na nie-
go przyzwoity Sąd Seymowy.

Konstytucye 1776. Roku Czyli
warunek w niey dla Litwy wyimu-
jąc wszystkie sprawy od sądow Sey-
mowych, crimina jednak læsæ Maje-
statis, perduellionis & Statûs im zo-
stawuie, więc zarzuty przeciw Kom-
missyi gdy są, być muszą, albo dro-
bną albo ważną materyą, jeżeli dro-
bną mówienia o niey nie warto, je-
żeli ważną crimen Statûs w sobie za-
wiera, a zatym do sądow Seymo-
wych należy.

Cóż to za tajemnica, że mówiący
przeciw Kommissyi, chcą dla Niey
Sąd tworzyć, a nie idą do Sądu u-
tworzonego, i jeszcze przystęp do
niego czynią podstępkiem bezprawia,
więc takowy swóy przeciw Prawu
zamyśl widomie podeyrzanym czy-
nią.

Niemożna o tym Projekcie rozu-
mieć, jak że jest niesprawiedliwy i
gwałtowny, bo bezprawny, a za wy-
nalazek do zrywania Seymu wzięty,

Autor zatym onego jest Autorem zrywania, nie zaś ten, ktoby przy Prawie, bezprawny bieg tym Projektem torowany Seymowi tamował.

Prawo zatym gdy między materye Ekonomiczne, materiam Statûs umieszczać niedozwoliło, więc takowy Projekt w końcu wczorayszey Sessyi nieprzyzwoicie wniesiony, albo niech zadeklarowanym zostanie pro insubsistenti w deliberacyi, albo niech oświadczenie moje przyjęte będzie, że in excessivo Seymowi postępować nie godzi się. Niech się podający ten Projekt pod Laskę exkuzie z bezprawnego wniesienia, a mnie prawa exkuzować nie trzeba, które jubet, non disputat, przy Prawie zatym mówię, albo niech jedynie rezolwuię się materyą o danie kwitu, lub nie danie, albo zamiarom in excessivo będę tamować. W Seymowaniu drogę i Projekt do kwitu dla Kommissyi Skarbowey Litewskiej oddaie do Laski.



M O W A
URÓDZONEGO
W O Y C I E C H A
MOSZCZENSKIEGO

SZAMBELANA J. K. MCI.
POŚŁA XIĘSTWA MAZOWIECKIEGO,
ZIEMI CZERSKIEY,
Do PROJEKTU Pod TYTUŁEM DEKLARACYA
o KOMMISSYI SKARBOWEY W. X. Lit:

M I A N A.



Zgromadzeni do tey Świątyni Obrad,
zebrani na zaradzenie o Oyczyźnie,
Domach y Wolnościach Naszych, ko-
rzyścić powinniśmy; kiedy doświad-
czywszy nayokrutnieyfszych przemy-
słow, przemocy y uciemężenia, dozna-
wając codziennie nędznych skutkow
domowego poróżnienia, nofim nakoniec
wśródzie z sobą boleść zabranych Pro-
wincyi jednych, strach i bojaźń zgnę-
bienia pozostałych drugich.

) 1 (

Tac

Tac to jest pora, w której Kraj Nasz, Wolność y pożytki wspólne, wyglądając od Nas Obrony, Zgody y Miłości Ojczyzny na poratowanie siebie w sercach naszych upatrują. Postrzeżmy się; że dobry Rząd w Kraju nie na tym zawisł, ażeby powiększać dochody publiczne przez ustanowienie nowych Podatkow, ani też podobno ubogaceniem niepożytecznych y wyznaczeniem niezliczonych Rodzajow Penfyi z Podatkow naszych, ani też wymyśloną expektatywą Emphiteuty czney nadgrody.

Alboż dla tego chcę mówić, abym nie łącząc serca mego z słowami, ludził tylko pozorem? o! gdybym mógł dać czytać w duszy mojej, że losy Kraju mego miłsze mi są nad życie, a życie w ten czas tylko szacowne, kiedyby użyteczne być mogło mojej Ojczyźnie. Lecz kiedy interes całości Praw y bezpieczeństwa jest wniesiony y zagajony: interes nas wszystkich wybranych na Seym y pozostałych w Domach Braci dotyczący, gdzie idzie o Powagę y święte zachowanie Praw, wyraźnie każdemu bezpieczeństwo y
ufność

ufność im przepisujących; gdy na dniu wczorayszym, w moment późno kończący się Seffyi przeczytany był Projekt stanowiący formę Sądu y wyznaczający Sąd y liczbę Sędziow, który wyraźnemu jest sprzeciwiający się przepisowi Prawa, a obejmujący w sobie delikatnie zamkniętą materją Statús.

Zastanowił się mój umysł nad tą ferca gorliwością mocnego utrzymywania na przeszło zesłych Seffyach, gdy dopominano się, ażeby był czytany Projekt w potrzebie konieczney, w potrzebie teraz nieuchronnie potrzebowanej przedłużenia Seymu, y niekńczenie Obrądom publicznym uszczuplonego czasu dłuższym przeciągiem nadania, były mocne konwikcye gorliwością ducha poparte, z mocą y siłą Prawa połączone, że ten Projekt, o którym jest wzmianka, miał w sobie materją dotyczącą Statut, przeto ani do przeczytania onegoż przystąpić nie godziło się.

Ten zaś obejmujący w sobie ustanowienie Sądu, y przepis sądzenia, ani

) a (

się

się pojąć mogę, jakim sposobem mógł znaleźć łatwe przyjęcie y umieszczenie w liczbę innych pożyteczniejszych Projektow do Laski, y tak łatwe spokojnie przeczytanie onegoż, który jest przeciw Prawu Kardynałnemu, & inter materias Statús uroczyscie umieszczonemu w Akcie drugim, w Traktatach Konstytycyą 1768. Roku pod Panowaniem Najjaśnieyszego Pana uchwalonych, w liczbie siódmej na karcie 98. temi słowy — Pomnożenie, lub umniejszenie Władzy y Prerogatyw Ministrow *Pacis & Belli* w Koronie y W. X. Lit: jako też Urzędow Sądowych y Sądow w Kraju, nie będzie można postanowić na Sejmie wolnym, tylko za jednomyslnością, nie będzie także można kreować nowych Urzędow ani Koronnych, ani Litewskich, ani Wojewodzkich, ani Powiatowych, tylko za jednomyslnością na wolnym Sejmie —

Nikt nad Prawo mędrszym być nie może; ale y owszem *Lex jubet non disputat*. Statuta Koronne od Najjaśnieyszich Monarchow Polskich Należey Oyczyźnie dla rządzenia dobrego
po-

podane, Prawa w porządku trzech Stanow Rzeczypospolitey na Seymach postanowione, Powaga Sądowych Jurzydykcyi tylu Konstytucyami obwarowana, któżby nie wiedział, że to są zbawienne środki do utrzymania sprawiedliwości każdemu wynalezione; są to przepisy, jak ma być *Sacro-sancté* Bogu, Królom, y Oyczyźnie dotrzymana wiara. Nie są moje intencye, ani umyślu nateżonego sposoby, wymawiać y bronić przestępnych, wielorakim obwinieniem przy explikacyi z examinowania Skarbu Litewskiego przepowiedzianych, czym są skrobanie papieru, po zakwitowaniu ukryte do rachunkow summy, niezapisanie spacyow, zabrane od zaręczonych Oficyalistow Kapitały, mówię, że ten Rodzay wielorakich przestępstw, nie jest celem moich intencyi tłumaczyć się przeciw obwinionym, lub za obwinionemi; wiem ja o tym dostatecznie, że każdy excess ma swoją exkuzę, a trucizna słodycz.

Kwit dany być nie może, ani go też w tym obwinieniu y zaskarżeniu pretendować należy, do póty, póki przed
Są-

Sądem, jaki Prawo samo wyznacza, usprawiedliwienie się w zarzutach nie nastąpi. Sąd odmówionym być nie może, y nie powinien; boby było pokrzywdzać Sprawiedliwości, y żądających Sprawiedliwość, y nie o to rzecz jest: czyli Sąd być powinien, bo to już nikomu żadney wątpliwości czynić nie powinno; Argument cały, czyli może tym sposobem, jak Projekt obeymuie, nowy stanowiąć się Sąd, przeciw wyraźnemu Prawu, dopiero ode mnie przeczytanemu.

Niech idzie to wszystko porządkiem przepisanego Prawa Konstytyuc: 1775. które w sobie tak ma — w przypadku wykroczenia w Artykułach wyżej wyrażonych, Rada Nieustająca może napomnieć o zachowanie Prawa, w sprzeciwieniu się poczytane będzie *pro Crimine Status*, w czym zapozwani odpowiadac powinni na Sądy Seymowe — Jest Konstytyucya 1764. Roku Konwokacyina stanowiąca Kommissyą Skarbową z wyraźnym do kaźdey okoliczności przepisem, którey słowa do terażnieyszey okoliczności czyli są słowne, przezornej oddają uwadze, czy-

czytam więc co do słowa — Na ka-
żdym Seymie Ordynarynym, czyli Ex-
traordynarynym, gdy obranie Marzał-
ka y złączenie się Izby Poselskiej z
Senatorską do powitania nastąpi, W.
Podskarbi W. Lit: *cum Consilio Æco-
nomico* Rachunki wszelkich Importan-
cyi Skarbowych, według wyższego
opisu, *Desideria* y Projekta Skarbowe
ku pożytkowi Rzeczypospolitey z ja-
kieykolwiek okoliczności ściągające
się, *ad cognitionem & resolutionem Sta-
tuum* podać, & *de transactis suis* spra-
wić się ma figura *Judiciali* — Wszak
ta Konstytucya nie jest zrobiona *ad
casum* tylko uczynionego zaskarżenia
y obwinienia, ale y owszem pisze —
że na każdym Seymie Ordynary-
nym y Extra-Ordynarynym, powi-
nien się sprawić *de transactis suis* figura
Judiciali — Od ustanowienia tey
Konstytucyi byłaż w Exekucyi na
tylu zeszłych Seymach? Pytam się,
czy w tym mieyscu y teraz można
nadcignąć też Konstytucyą? kiedy
chce — Gdy złączenie się Izby Po-
selskiej z Senatorką do powitania na-
stąpi — Nie będę się nad tym rozsze-
rzał, ale owszem przezorney zostawuję
uwadze.

Sta-

Stawam więc przy Dostojeństwie
y Powadze Praw uchwalonych tak
Konstytucyi 1768. jako y 1775. pod
Panowaniem Najjaśnieyszego Pana
łaskawie Nam Panującego ; a na Pro-
jekt stanowiący Sąd nowy y sposób
sądzenia nadzwyczajnie obmyślający,
y niby *ad deliberandum* wmówiony,
być może , że sam jeden nie pozwa-
lam.



M O W A
J. W. JMCIPANA
IGNACEGO
KURZENIECKIEGO
PODSTAROSTY SĄDOWEGO

Y
POSŁA PINSKIEGO
NA
SEYMIE ORDYNARJYNYM

Roku 1780. Miesiąca 8bra Dnia 28.

M I A N A.



Interes publiczny, jest *interesse*m wszystkich, korzyść publiczna, jest dobrem każdego w partykularności.

Ogólna szczęśliwość, tyle ma mocy nad duszą Obywatela, że go wprowadza aż w ostatni punkt delikatności, a ta napawając troskliwością, każe mu się dopytywać, jeśli nawet cień dobra powszechnego nie jest w czym obrażony.

) I (

Jeft

Jeſt to skutek tey ſwobody, za którą chętnie ſię i krew przelewa, równo ſię z nami urodziła Wolność, bo mieſzka w naturze, Prawa ją piaſtują, a uleganie tymże Prawom zabezpiecza jey iſtotę; tam Wolność, gdzie Prawo, tam Niewola, gdzie Bezprawie; a gdy ſzczęśliwość jeſt w Swobodzie; a Swoboda w Prawie, rozum przeto ſam dyktuje ochraniać to, co zabezpiecza wſzytko.

Trzeba bronić Prawa, trzeba, aby nie było nad Prawo, bo niewola albo w tym, co jeſt bezprawiem, albo w tym, co jeſt nad prawo.

To gdy pilno roztrząſam uwagą, przychodzi mi w duchu Obywatelſkim do zagajoney przymówić ſię materyi, końcem uczynienia reflexyi; bom Obywatel, bom Poſeł, do którego należy dać ſwoje zdanie.

Trzeba karać winnych, bo w karze winnego zamyka ſię ochrona niewinnego, nie trzeba y w naymnieyſzym punkcie przepuſzczać winy, bo przepuſzczenie tyſiączne rodzi grzechy.

Kommiſſya Skarbowa Litewſka, albo zawiniła, albo nie? Jeżli zawiniła, ſam na nią naſtawać pragnę, bo

bę-

będąc Obywatelem, płacę publiczne podatki, żądam tego, aby niedobrze szafowane dochody Rzeczypospolitey podlegały prawnemu ukaraniu, znam, iż one składają się z krwawego Obywatelskiego potu, a przeto złe ich użycie y rozrządzenie, traci tyranją. A jeśli nie zawiniła? należy oddać sprawiedliwość, bo będzie tracić następna po nich Kommissya ochotę do usług; jeżeli czynności terażnieyżey niewinnie byćby miały zganione.

Rzeczpospolita przez ustanowione Prawa wyraziła porządek, jakim ma się odprawiać kalkulacya Kommissarzow, wysłani byli delegowani, z mocą weyrzenia w naydrobnieyższe okoliczności, ta Delegacya w explikacyi raportu doniosła o percepcie, y o expencie zgadzającey się z Perceptą, Percepta szczerze była examinowana, bo ją examinowały ofoby znakomite, y przysięgle, te doniosły, iż pomimo tego są omyłki, ale jednak też same mogą być poprawione, gdyż naywięcey były od Subalternów popełnione; radziła Delegacya, radzi sama rzecz, aby poprawić inkonweniencye, to jest, że co wyszło z klub regularności, aby

do swoich podług myśli Prawa przy-
prowadzić granic. Więc to wszystko
powinno podchodzić pod naszą uwagę;
y dosyć albo do regularności Kommissyi
Skarbu Koronnego, jako czyniącey
dobre skutki przystosować; albo nową
ustawą przepisać ściśle obowiązki.

Słyszany wniosek prośzenia Sądu,
wart zaś przyzwoitego zażądania
się. Sąd w przewinieniach być powi-
nien, y ja się zgadzam, ale między kim,
y o co? radbym wiedzieć, jeśli w
krzywdzie publiczney, ta się wyklaro-
wała, jaka jest, y że omyłka *Subalter-
na* do kilkadziesiąt tysięcy może być
nadgrodzona, co było w Izbie Sena-
torskiej słyszany; więc gdy fundusz
jest, a niedostarczającey Summy po-
wrót zabezpieczony, tę kwestyą tro-
skliwość usunąć na moment powinna.

Jeśli zaś w krzywdzie partykularney:
możnaż tyle Sądowych stwarzać Ma-
gistratur, ile jest grzechow na świecie?
Wszak mamy Prawa, mamy Sądy pra-
wem ukazane, tam się niech udają u-
krzywdzeni po przekonanie: cóż mó-
wić tu, gdy nie widzimy Manifestów,
nie widzimy deklarowanego Delatora?

Gdyby w tym przypadku żadnego
nie

nie było Prawa, sądziłbym za rzecz
potrzebną stworzyć ustawę, ale gdy w
krzywdach tak publicznych, jak par-
tykularnych dofyć jest wyraźnych
Praw, y onych *Potestas executiva* odda-
na jest Magistraturom: na cóż *multipli-*
care entia sine necessitate, y zabierać ten
czas, który na potrzeby Krajowe po-
winien być uważany.

Idzie tu naywięcey jeszcze, jak z
relacyi Delegowanych zostało wiado-
mym, o Summę pięćkroć kilkadziesiąt
tyficy: ta Summa że jest wzięta, to
pewna. y że nie może być zginiona,
y to pewna, bo Rzeczpospolita powie-
rzyła Skarb tym, którzy mają *sufficiens*
pignus do odpowiedzi *de proprio*. Jest
kwit, że są wzięte pieniądze, więc i-
dzie zatym, iż nie tym końcem wzię-
te, aby nie były oddane. Jest bład Of-
ficialisty; jest tu uchybiona nawet o-
stróżność rządzących Skarbem, ale
gdy Summa nie jest zginiona, bojaźń
ustawać powinna, a przeto na cóż po-
większać Juryzdykcyą, kiedy Summa
ręczona jest także nie zgubna?

Owo zgola, zamiar mojego zdania
jest na tym, że gdy Kommissya Skar-
bowa następna mimo wszelkie zalece-
nie

nie ma moc z prawa, nie tylko dostrze-
gać całości Skarbu, ale nawet *avulsa*
rekuperować, tym samym już jest u-
tworzona Magistratura do rozstrzygni-
enia sporow we wszystkich przypadkach:
na cóż czas zabierać tworzeniem in-
fzey, y niezwyčajną wprowadzać
formę, w żadnym zdarzeniu niepra-
ktykowaną, y w brew urządzeniu po-
wzeczego Prawa, a z krzywdą cha-
rakteru nawet tych, których teraz
wyznaczyliśmy do Kommissyi? bo do-
dawczy czterech Kommissarzow *in or-
dine* do sądzenia, tym samym wystawi-
libyśmy w imaginacyi ich winę; bo
póki sprawa nie jest rozfądzona zawsze
przed Dekretem jedna y druga strona,
przynajmniey w mniemaniu jest win-
na, a nad to jest y *materia status*, bo się
wprowadza Kommissya nie tym sposo-
bem, jak Prawo ukazało. Prawo ka-
zało obierać w Izbie Senatorskiej *per
vota Secreta*, y już to zrobiliśmy, więc
tu nie mamy mocy, boby to było *ultra
formam* Seymowania, y którą to formę
chcieć przewrócić, *sapit materiam Status*.

Przezacni Obywatele! gdy to prze-
kładam, czuję potrzebę przypomnieć,
iż zebraliśmy się w charakterze Prawo-
daw-

dawczym, a nie sączącym, słuchać sporów należy *ad potestatem executivam*, a do nas należy formować Prawa, w tym stopniu postawieni jesteśmy, że pomiędzy allegacją y prawdą, szrzkować powinniśmy.

Nie każde — słyzałem — nie każde — tak mówią — może być prawdą, bo prawda rzadko się wspiera na powieści, powieść może czernić, a tylko same dowody mogą konwinkować. Sędzia rzadko, ba podobno y nigdy nie byłby sprawiedliwym, gdyby tylko słuchał allegacyi jednostronney, owoż światło rozumu kazało obrać szrdek; y *neque ad dexteram, neque ad sinistram* przychylając się; sam rzeczywisty winowayca byłby w oczach publiczności niewinnym, gdyby mu zabroniwszy obrony tam gdzie sprawa należy, wcześniej Dekretem obwiniono: można przestregać Stany, można skarżyć, ale skarga niepowinna nic kłaść *positive*, bo było by *supplicium ante Judicium*.

Już tedy jasna rzecz jest, że nie mówię duchem żadney przewencyi, ani za jedną, ani za drugą stroną obstaję, chcę kary dla winnego, niechcę, aby allegacya była prawdziwą przed czasem, niech Prawa karzą, ale niech też słowa

nie mają wczesney postaci Dekretu.

Z tych miar kończę moje zdanie na tym, abyśmy nie tracąc czasu na spórach, przystąpili raczey do zwyczajnego zakwitowania, y te wyrazili warunki, o których nas Delegacya ostrzegła. Delegacya ostrzegła, czego nie dostaje, więc mogliśmy zdefiniować, *solvat* jeden do drugiego, nie referując się. Delegacya mówiła, że są inkonwienienyce, więc moglibyśmy zapobiedz temu przepisaniem przez nas Regulami, aby *in posterum* praktykowane nie były, a to uczyniwszy, uspokilibyśmy zamieszanie, dogodzilibyśmy Skarbowi, y dalibyśmy przeświadczenie o nas samych, że szukaliśmy zaiatwienia krzywdy Skarbu, bez żadnego Osob y Honoru pokrzywdzenia.

Nakoniec do Ciebie Przechacny Stanie Rycerski, który teraznieyszą roztrzygasz sprzeczkę, zwracam mowę, y który z troskliwością strzeżesz swobod Narodowych: hasłem twoim być powinno Prawo y Sprawiedliwość, które tyle jest święte, ile w należytey zostaje Exekucyi, a dla mnie, jako Obywatela, miło wspomnieć na te słowa, *Prudentia conjuncta cum justitia, est prudentia in judicando.*

G Ł O S

SASNIE WIELMOZNEGO JMCI PANA
MORYKONIEGO

PISARZA WIELKIEGO W. X. L.
POŚŁA WILKOMIRSKIEGO

Na Dniu 28. Października Roku 1780.

M I A N Y.



Podawanie przezemnie na Seſſyi wczoraſzſzey Projektu, w porządku Reſkognicyi Rachunku dla Kommiſſyi Skarbowey Litewſkiejey ſtoſuiącego ſię, miało dwoiaki cel według Prawa: albo wydanie Kwitu, ieżeli ſię wyrachowała, albo go odmówienie. Niedziw, że ten w mieyſcu i czasie wnioſek, ſtał ſię w przeciwnym przeſwiadczeniu nieſprawiedliwym: kto bowiem Projektow Konſtytucyi może przywłaſzczać wolne ſobie wydzieranie; niedziw, że go podawanie do Laſki z wolnego Poſelſtwa Głoſu ſądzi nie wolnym; wſzakże co w wiedney opinij ſłuſznym, to w drugiey bywa zdrożnym; Ja wolności mniemanie nikomu nietamuję, dla ſiebie chcący ją mieć na placu wolności i równości nietamowaną.

Nie ieſt zdania mego zamiarem bronić Kommiſſyi względem oſob; ale obroſna względem Praw iey i Prerogaty w ſta-

A

ie się obowiązkiem przedsięwzięcia mego.

Nie taię przekonania, że gdy Deputacya Seymowa nayscisley Percepty i Expenfy dosięgaiąc, co do tego punktu znalazła usprawiedliwioną Kommissyą Skarbową: więc Kwit oney zdaie się być należącym; ale gdybym i Kommissyi realność iustyfikuiąc moie przy słuszności dowiodł zdanie, i własną do wyjaśnienia Ewazyi skłonnością, proszę dla niey Sądu, gdy ma zarzuty; iuż tedy nie o Sąd kwestya, ale o naturę i formę onego.

Czy Sąd Seymowy, albo tworzenie nowego iest przyzwoitszym? za pierwszym mówi sama istota kwestyi, i Konst: 1775. za drugim niema Prawa, owszem Prawo przeciw niemu; Konstytucya bowiem 1768. R. formowania i stanowienia nowych Sądow aż za iednomyślnością dozwala, ta zaś iuż się niezayduie, gdy ia znam prócz wielu innych iak się dało słyszeć na Dniu wczorayszym temu wnioskowi obiektow, oppozycyą moią oświadczyłem, i dziś potwierdzam.

Poco stanowić Prawo przez bezprawie na Sąd? kiedy ten dawnieyszemi Prawami na takowy przypadek ustanowiony, a żadnym poślednieyszym Prawem nieznieiony; stanowić go więc przeciw Oppozycyi, iest to uniebezpieczać ustawę, a zaś zażyć Prawa dawnego na Sąd nazna-

czonego, dla wyciągającego przypadku, jest to i przypadkowi i Prawu o nim zadość uczynić.

Już tedy, kiedy Cel co do Sądu ad Instantiam do niego powołujących jest ieden, iakże różność do niego w extraordinarynym sposobie nad ordynaryiny skutek preferowaną być może? Nie dysputuję tedy Sądu, gdy się zda komu do niego powoływać Kommissyą Skarbową, ale sprzeciwiam się tworzeniu nowego, bo to monstrosum, aby par super parem miał potestatem, aby z nowych Sędziow i Kommissarzy compositum iudicium być miało, aby azardować wexę Procederu formuiącemu się Sądowi z preferencyą nad uformowanym.

Nad Sąd Seymowy nie niemasz poważniejszego, a zaś kompozycya Sądu nowej iako weyści Kommissyi, jest daleką od tego zaščytu i Narodowej opinii.

Sędziowie Seymowi nie do tego przypadku Sędziwi? a zaś nominowani Kommissarze, przy naywiększey, którą Jm czynię, dystrynkcyi, mogą być przyzwoicie przybranemi?

Owoż Kwitu wydanie dla Kommissyi, lub onego wstrzymanie, i Sądu naznaczenie, jest u mnie indifferencyą; ale nią być niemoże twor nowego Sądu, którego okoliczności przeciwnie Kom-

missyi, nie zaś realna potrzeba zdaie się wyciągać.

Nie rozumiem, aby bezstronny senty-
ment przyznał temu nowego Sądu Pro-
jektowi walor; bo ten wynalazek uwleka
istności Sądow Seymowych i Prawu,
gdy materya Statús wciśniona jest w ma-
teryę Ekonomiczną, względem czego
gdy Prawa gwałt cierpiące mówią, ia na
mocy ich tamuję skutek.

Spofob atakowania materyi Statús
oddaniem iey sub pluralitatem, jest peior
medicina morbo; albowiem iaka plurali-
tas chce materiam Statús podciągnąć w
Tytule Ekonomiczney pod rodzaj Jey
przyzwoity, taż sama nazwać ją zawsze
będzie mogła niematerię Statús, gdy o-
koliczności tego wyciągać kiedy będą.

Ja zaś znaiąc powagę materyi Statús, i wa-
lor Praw o niey, nie oddaę w kwestyę re-
zolucyi na Prawo, która i przy nim, a dopie-
róż przeciw niemu byłaby bezprawiem, a za-
tym nietylko skutkowi turni, ale turnowaniu
i oddaniu ad turnum czynię náysolennieyszą
opozycyę; a w pogardzie tego mego w tey
Praw Świątnicy oświadczenia, uroczytzym
one tam uczynię, gdzie w przyięciu odmó-
wionym być niemoże, przefstrzegaiąc w cza-
ście, że non ex me hæc tempestat.



ODPOWIEDZ PODSKARBIEGO NADWORNEGO LITEW:

*Na Kwestyą, czyli Zarzut od Kommissyi
Skarbu Litt: nieprzyzwoicie względem
Summy 540000. Złł. do niego zare-
gulowany, Prześwietney do Rachunkow
Litewskich Delegacyi uczyniona.*

Kommissya Skarbowa Litewska,
przed Ordynaryną teraznieyszą
Oktobrową Kadencyą, mając Pra-
wem czas naznaczony, do expedyo-
wania na Seym *ex præterito* Rachun-
kow, mianowicie dla objęcia w nie
Raty ostatney Marcowej, przedtym
za Seym po niey nadchdzący, do o-
kalkulowania na drugim Seymie idą-
cey; wdała się za Granicę objektu
teraznieyszey Extra-kadencyi, szu-
kając w niey teraz (z jakowychsi
Iwych przyczyn) *co respiciebat futu-
rum!* ściągawszy zatym Officyan-
tow, oderwanych od czynności, w

interessach Skarbowych, *in subsequens* Kadencyi do zarządzenia na celnych Komorach potrzebnych, czyniła z niemi *in contumaciam* Podskarbiego Nadwornego, nagle Indagacye, z których Summę, na przepłatę jakoby do rzeczonego Podskarbiego stosującą się, a przez się zlikwidowaną, tu aż jemu podała do wiadomości, o której komunikacyą nie mogąc on doprosić się, aż za zaleceniem Prześwietney Delegacyi, odebrał w tym zapóźniony skutek następny w tey objekcyi, *nec de tempore, nec de loco, & non de necesse* wniesionej, usprawiedliwiający się Punktami.

imo: Nie jest dosyć, że Officyanci tę przepłatę do Podskarbiego Nadwornego zaregulowali; ale trzeba, aby dowiedli mu, za czyją wolą ją uczynili, y kiedy na takowe Exolucye Dyspozycyi ani Kwitow Podskarbińskich nie składali bez nich, w czasie nawet przyzwoitego o to, & *non in contumaciam* z skarżonym Aktorem Rachunku, ważnie mówićby
nie

nie mogli ; a cóż ich , czyli z niemi
Kommissyi, niewczesny zaoczny, y
bezdowodny rachunek, znaczyć mo-
że?

Nayznacznieysza część tey przeli-
czoney kwoty (podług samychże Of-
ficyantow relacyi) za dyspozycyą P.
Suchodolca, w zawierzeniu jego o-
dezwow, uczyniona, a ten gdy za-
mąciwszy interessa, y niezdawszy ra-
chunkow, wyjechał z Grodna, ani na
kalkulacyą z niego winną, ściagnąć
go dotąd, y oney odebrać można by-
ło; Przeto do takowego z P. Sucho-
dolcem obrachowania, y przez nie-
go, *ad usum* Podskarbięgo Nadwor-
n: obrztu tey Summy dowiedzenia,
przeplata jey, czyli *allegatum* na nią,
rekognoskowanym być nie może.
Wszelako jednak Podskarbi Nadwor-
w: własnych nie czyniąc na to dyspozy-
cyi, tey Officyantskiey odezwom P.
Suchodolca powolności, nieapprobu-
je, y będąc od niego zdradzonym,
przeszłych jego czynności, w zaży-
ciu do porachunku Percept Skarbo-
wych, realizować nie może.

) 2 (

ado:

ado: Powody przepłat tych Officyantskich, pochodzily pryncypalną przyczyną, z Cła Królewskiego, Podskarbiemu Nadworn; należącego, a z Cłem Rzeczypospolitey w niejakiy konnexyi *exolutorum* bywającego, w transportach zaś *Summ*, acz różnie poborowanych, łączącego się, częste zatym z jednego do drugiego źródła wsiękały, obrachunkow y boniffikacyi, wzajemne okoliczności, nadto, Rzeczypospolitey na Seym Rachunki, *ad primam Martii* miały swój termin, a zaś Cła Królewskiego do *Novembra* terminowały się, owoż! *in rem* Prowentu, między pierwszym Marca, a *Novembrem* wpływającego, mogło z niektórych Komor, częścią z wpadley Percepty, a częścią, y z wpaść mającey, zayść jakie nadliczenie; na wzajemney z Cěl boniffikacyi upewniające się, czego potym zaszła w niespodziewaniu *1. Julii*, y nad Cłem Królewskim odmiana, przeistoczyła skutek. Wszelako, co się zaliczyło w dogadzanju odezwo P. Suchodolca, on winien Podskarbiemu Nadworn:

z tego

z tego usprawiedliwić się, a co *pro*
conto jego użytych, y tey natury, a
przez się dysponowanych Percept
dowiedzie, Podskarbiego obowiąz-
kiem będzie bonifikować Officyan-
tom, to zaś jak było, równie jest, y
będzie prywatnym rozrachunkiem, y
bonifikacją *extra* Kommissyi Skarbu
Lit:

3tio: Cześć Summy na Podskarb:
Nadworn; powyższą okolicznością
kontumacyinie narachowaney, appli-
kuje się Kwitowi jego, od Kassy pro-
dukowanemu, y ten widzieć mu trze-
ba, a gdyby Kwit takowy, *in rem* po-
rachunku z przeszłości, y gdyby też
na przyszłość Kaffierowi danym, oka-
zał się, byłby tylko znakiem *fatyendy*,
między nim prywatney, a nie za-
dnym ściągającym się do Kommissyi
Skarbu Lit: Dokumentem.

4to: Kassa Kommissyi Litt; w nie-
wystarczającym Perceptami Expen-
som Skarbie, nie miewała po Kaden-
cyach Summ remanentujących, a je-
żeli między Kadencją teraznieyszą

z wpadley jakiey Percepty, od wiedzy zatym y obfyllowania Kommissyi independujacey przez Dezercyą P. Suchodolca, w zamieszaniu interefflow y wyplat, awansował co Kassier na porachunek *ex præterito*, y gdyby też *in futurum*, z nim o to kalkulacya Podskarbiego Nadwornego, jako prywatne umiarkowanie znacząca, nie jest Kommissyą Skarbową interefflującą, która do odpowiedzi w niedopłaceniu Summ winney, jedynych ma swych Officyantow y ich Poęcznikow Aktorami, w poszukiwaniu zatym dalszych Kompetytow, nad to Aktorstwo, *non plus ultra excedere* może.

5to: Kassier, znając punktualność y sposoby Podskarbiego Nadworn; prócz nich, gdy co awansował; pokładał ufność, y na Racie z dochodow Królewskich, w teraznieyszym Okto-brze przychodzącey, która według przekazu od Kassy Generalney, y przyjęcia za nią opłat inszych, a mianowicie Zagranicznych, prze-
świad-

świadczała go: iż *juxta cursum* utrzy-
mywanych przez Podskarbiego Na-
dwornego exolucyi, jemu dostanie
się; a zatym z nieprzejrzenia w na-
gley rzeczy odmianie ewentow, o-
biecywał sobie w Kaffie mieć swą
satysfakcyą, y w czym Podskarbi
Nadworny suplikowaniu swemu do
łaski J. K. Mci P. N. Miłościwego
spodziewa się skutku.

6to: Kommissya Skarbowa, jako
potrzebę y czas indagacyi, o prze-
placenie Percept Podskarbi Nadwor:
nieprzyjaznym ściganiem uprzedziła,
pari incompetentia w celu *publico* zna-
jomym, zaregulowała do niego swą
pretensyą; bo jey rzeczą, patrzeć
Officyantów y ich Paręczników, a
gdyby Podskarbi Nadworny *indirecto*
y gdyby też *directe* pociągnionym od
nich został, ta sprawa między niemi,
nie będzie Sprawą Kommissyi Skarb:
z Podskarbiem Nadwornym, ani jego
z tym Aktorstwem wzajemną, w
własney zaś Sprawie odpowiedź Of-
ficyantom, od justyfikacyi P. Sucho-
dolca

doleca w Perceptach y Expenfach, przez niego na *conto* Podkarbiego Nadwornego obracanych, zadłużoney, dependować będzie.

7mo: Mimo różnicę słuſzney od nieważney okoliczności, awanſowanie od Skarbowego Officyanta jakiey kwoty, gdy w doſcignieniu czyli zabrakowaniu dopłaty nagle zarekwirowaney, jeſt jego przestępstwem, tedy ono w obowiązku odpowiedzi Kommiſſyi, ſciąga ſię tylko do wydającego na ſwe Ryziko Officyanta nie zaś do biorącego Aktora; pierwszy bowiem założyć muſi do Skarbu, a w niedoſtarczeniu, Paręcznik za niego płaci, drugi nie Skarbowi, ale jemu tylko w oddzielney Sprawie odpowiada, y to za dowodem, gdy wziął jaką kwotę, y wydał kwit na nią, a wſzelako, ani Skarb go może pociągać do odpowiedzi, ani on ją winien Skarbowi czynić.

8vo! Dopusciwszy między Skarbem a Officyantem y jego Paręcznikiem

kiem przyłączenie trzeciego, do od-
powiedzi wciąganego, w przypadku
pociągania przez niego czwartego, y
dalszych trzeba odłączyć, a w takim
związku Kompetytorską zrobiwszy
sprawę, ani od niey Sbarbową można
by odłączyć, ani z nią trafić do przed-
kiego końca, a zatym jako Rzeczy-
pospolitey w swych dochodach jest
interessellem Kommissyi patrzeć, tak
równym jey w zawodzie pilnować
się swych Officyantow y ich Parę-
czników, a nie kogokolwiek między
nich wciąganego, *extra* zatym kredy-
tujących Officyantow y Paręczni-
kow, nie może być Kommissyi spra-
wa, o niedopłatę dochodu, chybaby z
Wiolatorem, a w naturze dobrowol-
nych pożyczek Officyantkich z po-
życzającemi, materyi dla Kommissyi
nie miał do sprawy, zatym nie miał
pretenzyi.

Sprawa Kommissyi Skarbowey, o
swą Perceptę, póki idzie naturalną
drogą z Officyantami nie zupełnie
wyplacającemi się, z ich Paręcznika-
mi;

mi; póty pewną jest prędkiego y pewnego skutku, jakby zaś wybacząc, obróciła się w ustronne do tey odpowiedzi komplikacye, zawikławszy się w labirynt kwestyi między Aktorstwami, dalszą byćby musiała od dóyscia Skarbowi satysfakcyi, albowiem Officyanci, y przez konsekwencyą ich Paręcznicy, na niedopłaconą Perceptę, nie odpowiedzieć nie mogą, jak tylko nieodwłócznie ją zapłacić, a zaś o przepłatę czyli o awans drugiemu Skarbowi sprawa, obzernieysze w sobie zawiera konnexye, stopnie Prawa, dowody y odwody; Kommissya tedy Skarbowa przyłączać nie może ustronney sprawy, boby (jako o tym powyżey) swoją zatrudniła, mającą ją *in solo executivo* satysfakcyi, w tamtey zaś wprzód jeszcze dóysć trzeba, przez kogo, y dla kogo, za czyją Dyspozycyą y kwitem, oraz w jakiey proporcyi użyte Pieniądze? a dopiero wywiąże się kto z nich, y komu, co winien. To więc jest różną y oddzieloną sprawą, *in connexo* z Skarb: niekwestyonowaney własności windykowaniem niebędącą, ani być mogącą,

Ultim: Widomie tedy, niefluszość powodem, w cudzą Kommissyja wdała się sprawę, do siebie zgoła nienależącą, y niepotrzebnie, prócz pretextu okazania nieprzyjaźni żądał, przywłaszczoną, poszło zatym, że y przepłatę w zaocznym rachunku wygurowano, y Aktora Dyspozycyi na tę percepcyą, którym Podskarbi Nadwor: nie był nie objaśniono, a do Seymowych Rachunkow z materyą do nich niewchodzącą, przypisano się; mieysce seymowania, chcąc zamienić, na plac Szykanów y Potwarzy.

Gdy zatym Kommissyja, mająca w Aktorstwie sobie do odpowiedzi Oficjantow, y ich Parecznikow, nie może, y niepowinna, równie jak nie ma żadney przyczyny, drugiego do satisfakcyi poszukiwać Aktorstwa; a jeszcze z tą wyboczoną, *ultra Spheram* z dawnych na Seymie rachunkow, przechodząc pretenisyą; tak cel jey, do którego nią wymierzyła, widomie pokazuje się, iż nie Summy Skarbowey, ale prześladowania Oficy.

by, nienależącej w tym do odpowiedzi, szukała; nie mając bowiem, z powyższych przyczyn, *Jus ad rem* do Podskarbi Nadworn: *Jus in re* z nim mieć nie może.

Kalkulacya teraznieysza, jakie obejmuje przychodow y rozchodow Skarbowych Raty; od Seymu przeszłego do Seymu teraznieyszego (których pięć *ad calculum praesentem* weszło) z tych, w najsćcisleyszym examinowaniu, ma Rzeczpospolita zupełność fwych Percept, według których określoną Prawem *Expense* usprawiedliwiono, oraz Kwitami y Rachunkami *exolutorum* wyprobowano.

Y na tym funduje się Raport Prześwietney Deputacyi Seymowey, do wysłuchania Kommissyinych rachunkow naznaczoney, do jey więc *in praesentis* rachunkom Definicji, Podskarbi Nadworny odwołuje się.

M O W A
WASNIE WIELMOZNEGO
J A N A
ZAREMBY

SZAMBELANA J. K. MCI

P O S Ł A

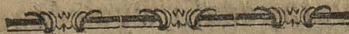
Z WOJEWODZTWA POZNANSKIEGO

NA SESSYI SEYMOWEY

30. Października 1780. Roku.

W IZBIE POSELSKIEY

M I A N A.



PRZESWIETNY STANIE RYCERSKI.

Zbiegałem skwapliwie do
Twojej Świątynicy, słuchałem
pilno Obrad Naszych, tuszyłem
sobie wiele, obiecywałem aż
nad to; lecz myślę się: bo ja-

) i (ko

ko Rolnik bez pracy spodzie-
wać się niczego nie może; tak
My z Obrad Naszych nieprzy-
niefiem nie podobno współ-
Ziomkom Naszym, coby Jm
pociechę przyniosło, w Oy-
czyźnie Miłość nam sprawiło, u
Króla Pochwałę zjednało. Sto-
jemy wśród niezczęśliwości,
ratować się nie myślemy; spór,
prywatą, czasu wycieńczenie,
oczy nam pochmurną powie-
ką zaślониły. Nie masz już Bra-
cia tylko dni pięć, które na
godziny rachując, ledwie jest
15. godzin naszej czynności:
miarkuymyż z czym wrócie-
my,

my, z czego damy odpowie-
dzi: zarumienić się przyidzie
każdemu, iż miał przelożone
y zlecone Wojewódzkie żądze,
które do uszcześliwienia całe-
go Narodu dążyły. Wyciąga
Oczyzna po Nas ratunku, De-
putat sakryfikuje majątek swój
dla Dobra Publicznego, w zy-
sku odbiera stratę! stoi Zolnie-
rzy w małej liczbie, płatny
mało, na którym każdy Narod
polega, y mocniej szym się sta-
je; za nic budynek bez funda-
mentow dokładnych, niewskò-
ra nic Sternik bez masztu, Ry-
cerz bez mocy y broni, zara-
dzić

dzie o tym fczegulnieyszym
obowiazkiem fadzę kaźdego,
aby powiększyć Woylko, pod-
wyżzyć im płacy, resztę czasu
na sposob polepszenia Kraju
obrócmy, zabiegniemy zagra-
nicznym wydatkom niepotrze-
bnym, *Legem Sumptuariam* o-
bostrzmy, wyjazdów do cu-
dzych Krain obojey Płci ściśle
zabrońmy, y co będziemy mo-
gli w tylu potrzebnych okoli-
cznościach Oyczyzny, wybrać
co naypotrzebnieyszego, na
tym te dni dokończmy.



M O W A

4. W. 4EGOMOSCI PANA

WITOSŁAWSKIEGO

OBOZNEGO POLNEGO KOR:

POŚLA WOJEWODZTWA PODOLSKIEGO

DNIA 31. OCTOBRIS 1780. ROKU.

Przy podaniu Projektu Woyskowego.

M I A N A.

Dopełnić Prawo, jest ściślym ka-
żdego Obywatela obowiązkiem,
dopełnić ono iak naylepiey i nay-
rychley jest ściśleyszą dla Nas, Za-
cni Kolledzy, powinnością. Po-
zoścali w domach wspól-Bracia,
zapatruią się na Nas wybranych z
pośrzodku siebie Prawodawców: a
z uchybienia naszego Prawu, nie
nader dobry biorąc przykład co
za zyski mieć mogą, ieżli nie
dzielnieyşe do przestępstwa Praw

(a)

powody, a swobodnieyszą w niedopełnieniu ich niekarność.

Czas więcę czworoniedzielny już nam upłynął na samych Elekcyach Magistratur, i ułacnieniu niektórych Projektow. Słyżać zewsząd odzywaiące się Głofy poważne wprawdzie, i nie próżne w żądaniach swoich, ale, darujcie mi Zacni Kolledzy, i niewczesne, i nieporządne. Prawo na przeszłym Seymie postanowione kładnie przed wszystkiemi innemi Materyami, traktowanie i uskutecznienie Materyi Woykowej, Prawa służyć powinniśmy.

Nie wchodzę ia tu w potrzebę pomnożenia znacznego Woyfka: zna to każdy, że cała Europa wziawszy sobie za hasło powiększenie onego, korzyła ztąd w sławie, bezpieczeństwie, powadze, porządku, a podobno i w nabytkach z obcey słabości.

Woyfko nasze jest nader fczupłe do ziednania Narodowi podobnych zyskow, lecz pomnożone,

urządzone, płatne, może mu zjednac przynajmniej niektóre, uczynić go poważniejszym; gdy mówię o nim, mówię o Ojczyźnie, i o Nas Jey Synach.

Milicyi Naszey jest celem i zaszczytem naywiększym Kawalerya Narodowa. To zbroyne Ludzi Rycerskiey Zgromadzenie, było od wiekow Tarczą Narodu Naszego, a nim zaczęły pisać dzieie o różnych Woyłka, co do czynności, użytku, podziałach, i nazwiskach, tryb w nim zawsze Rycerze nayznakomitsi. Kto Szlachcie w Poliszce, ten był Zolnierzem, a kto sobie na Jmie mężnego Zolnierza zaśluzyl, zostal Szlachcicem. Kraiowa Kawalerya była zawsze źródłem Szlachectwa, i różnych Prerogatyw. Zaszczyty Krwi i Herbow, pożytki Dzierżaw, wzielismy wszyscy od tych, którzy Equestris Ordinis stipendia, służąc Ojczyźnie, meruerunt.

Jesteśmy Potomkami Zaci Kól-

(a 2)

ledzy tych Mężnych Przodków
Naszych, wielu z Nas noszących
znaki Zolnierskie, w aktualney
zostaie służbie, i podobno nie
próżnebyśmy w polu nosili Jmie,
gdyby Nas było więcey, a Oy-
czyzna taką znalazła porę do po-
dźwignienia, iak ma do poniżenia.
Zadać więc wszystkim należy
wspólnie, aby ta Kawalerya Na-
rodowa, tak co do liczby po-
mnożona została, iuż dla poży-
tku ztąd Kraiowego, iuż dla ła-
twiejszego Szlachty pomieszcz-
nia; iako też ażeby Godni Jey
w Koronie Officyerowie z Zacne-
mi w Prowincyi Litewskiej Kaw-
leryi Narodowej Officyerami w
płacy zostali porównani, i zupeł-
na Oboygą Narodow, co do po-
lepszenia płacy Officyerow-
nastąpiła Koekwacya



G Ł O S

JASNIE W. JMCI PANA

A D A M A

MOSZCZENSKIEGO

SZAMBELANA J. K. MCI.

POŚŁA KALISKIEGO,

DNIA 2. NOVEMBRA ROKU 1780.

W JZBIE POSELSKIEY

M I A N Y.

Kochający Oyczyznę Przodkowie nasi nie skąpili majątków własnych na jej obronę. Ktokolwiek świadomy jest Dziejów Narodowych, przypomni sobie, ile to razy gorliwi o całość Krajową Polacy zaciąganiem za koszta swoje Pułkami, najeżdżającego Granice Polskie nieprzyjaciela odparli, a Ziomków swoich od napaści obcych zaślgnili. Zyją, i wiecznie żyć w potomności będą Jmiona tych wielkich Mężów, i przybyłoby Im zaszczytu, gdyby w potomkach swoich liczyć mogli wielu naśladowców.

Nieodrodny chwaly Przodków swo-
ich Dziedzic Jaśnie W. Potocki Staro-
sta Bełski, przefszy Chorąży Koron-
ny, wzbudzony duchem wspaniałego
Patriotyizmu i nadziadów swoich, pra-
gnie iść za chwalebnym ich przykła-
dem.

Podległa przez niespokoyne Safie-
dziwo utawioznym najazdom, Ukrai-
na, czego i niedawnemi czasami o-
kropnie doświadczyliśmy, wymaga o-
czywiście żołnierza, któryby tam sta-
teczną mając lokacyą, wstrzymać mógł
hultaj two, a Obywatelom bezpieczeń-
stwo zapewnić.

Podemye się więc Jaśnie W. Po-
tocki, dla przyślugi Rzeczypospolitey
i Obywatelów, wystawić swoim na-
kładem Regiment z trzystu Gemey-
now. Ofiara tak Szlachetna, czyliż
może nie być od Stanów Rzeczypo-
spolitey mile przyjęta? czyliż i o-
wżem nienależy tak wspaniale my-
ślącemu Obywatelowi okazać publi-
czną wdzięczność, w uskutecznieniu
żądań jego?

Doprasza się Prześwietnych Stanów
J. W. Potocki, aby mu wolno było z
Dóbr Jego Humanśyczny uformować
Ordynacyą; w ządaniu przelożonym

nie ma zacny ten Obywatel żadnych zamiarów ambicyi; bo umysł jego nawet od podeyrzenia tey namiętności daleki; Szlachecka równość jest u niego naydroższym i naypiękniejszym zafzczytem. A jeżeli zasięga myślą aż na przyszłość uszczęśliwienia Potomków swoich; i pragnienie Jmieniowi swojemu lustr jakiś zabezpieczyć; wszakże to przyrodzone ludziom natchnienie; wszakże nikt się nie znajdzie w tey Jzbie, któryby nie miał równie wspaniałych chęci i pragnienia. Ale i w tym nawet rozporządzeniu tego naypierwey poszukuje Jaśnie W. Potocki, ażeby dla wystawionego przez siebie Regimentu, był tym sposobem zabezpieczony wieczysty Fundusz.

Doprasza się, ażeby wspomnionego Regimentu Szefem zawsze bywał Ordynat, ażeby Officyerowie w nim, patentowani byli od KROLA, na Jego zalecenie.

Możemyż odrzucać tak sprawiedliwe żądania, kiedy i owszem powinniśmy je sami naszym zezwoleniem uprzedzać; ażebyśmy okazali szacunek nasz, i wdzięczność Osobie, która z chęcią uczynienia tak znakomitey przyślugi Oyczyźnie swojey oświadcza się?

Doprasza się nakoniec, ażeby Lokacya wspomnionemu Regimentowi wyznaczona nieodmiennie była w Tulczynie, Boopolu, Humaniu i Mohilowie, nietylko że te mieysca częścicy rozruchom są podległe: ale nadto, że od Konsystencyi Woyska Rzeczypospolitey barzicy oddalone.

Nierozumiem, ażeby kto z Obywatelów Prześwietnego Rycerskiego Stanu tak sprawiedliwej Propozycyi przyjąć nie miał; i pochwaliwszy godną dawnych Wieków gorliwość Jaśnie W. Potockiego, nie pisał się na Projekt potwierdzający tak użyteczną imprezę, przy ostrzeżonym wykonaniu tych warunków, które względem założenia Ordynacyi Prawami Rzeczypospolitey są opisane.



G Ł O S

J. W. JEGOMOSCI PANA.
JANISZEWSKIEGO

SKARBNIKA URZENDOWSKIEGO

P O S Ł A

Z WOJEWODZTWA LUBELSKIEGO.

DNIA 2 NOVEMBRIS 1780. ROKU.

M I A N Y.

Szczenie Krajowe z pokoju wynika-
jące bogacąc lud, w rokosz go i w
zbytki wprowadziwszy, oslabia umysł,
i leniwym czyni do przegładania przy-
szłości, szkodę i upadek przynoszący.

Przeciwnie nieszczęście z tych miar
pochodzące, pobudza umysły do ratun-
ku, lecz te pod ciężarem słodkiej niby w
rzeczy samej trującej, że bez zamia-
ru, swobody będąc; ledwie co na west-
chnienie nad utratą zdobyć się mogą.
wyzuć się z przyzwyczajenia nie mają
zdolności.

Wszystko to na nas się spełniło, i pełni-
Byliśmy w szczęściu, i nie myśleliśmy,
że nas upadek spotkać może. Zwinie-

nie Woyfka Roku 1717. nie przerażało nikogo, ale raczey sprawowało ukontentowanie wzgardy godne, że ubliżyło wydatków, a Gwarancya niby zabezpieczała Kraju całość.

Na tym fundamencie spokojnie polegając, zapomniano było o Dochodach publicznych, i ich zachowaniu, które przynajmniey w ostatnim razie wsparłyby były, i owszem były starania, aby się różnie rozchodziły, a natomiast Oyczyznę w długi zaplątać; były w prawdzie zbierane osobiste majątki, ale te co za korzyść niosły, jeżeli nie przemoc jednego nad drugim, z tey mnożyły się kłótnie, na nich czasy trawione, przez nie zginęła miłość wzajemna i konfidencya. Postronni widząc zgnuśniale serca, w partykularności mienia dobrego, i w przemyśle wygod zatopione, rozróżnione i zaniechęczone umyśli, tym więcej o rozszarpaniu myśleli, gotowali do tego sprężyny w Kraju naszym, im więcej do tego z nas samych mieli spokojności.

Niebyło nikogo z tych, którzy przyflegają, *Quidquid nocivi scivero, avertam*, Oyczyznie byli zaręczeni, aby przefrzegli Narod o zbliżającym się upadku, i owszem prawie wszyscy byli, że

Stan Rycerski o zamachach niewiadomy, pod pretextem publicznego Dobra, do w ni i Seymików, Seymów, różnemi sposobami przywoził

Były rzeczy skierowane, za staraniem Najjaśniejszego Pana łaskawie Nam Panującego, na uszczęśliwienie Oyczyzny naszej, ale i te z prywatney niechęci Poltronnym odkryte, szła daley złość za złością, aż do najwyższego stopnia.

Przyfzliśmy przeto do nędzney utraty Krajów znacznych, z których Sądzi umiając korzystać, przedtym względem Nas nierządnych mochn, dziś strasznieyfi.

W tym pozostałym Kraiu iuż z ubożeni chcąc się ratować, acz nierychło, po wszystkich sposobów podatkowania wzielśmy się, widzimy jednak, że do fil nie przychodzimy, i pod okiem zostając nie przyjdziemy, owżem zdanie mi się, gdy kruszców nie mamy, Sol nam zabrana, gdy te tylko kupując dawne pieniądze z czasem do szczeru wyidą, což dopiero, gdy ten wychod pieniędzy zagraniczne towary, bez których obeysć się nie możemy, Wina różnego gatunku, stroie, parady zbyteczne przyspieszają; á za nasze Produkta

przychod, opłata Cła wodnego, ledwie nie wszystko zabiera, pewnie rodzaje podatkowania ustanowione zniżyć będziemy musieli. Do tego ięszcze, gdy z tych Podatków Skarb złożony, na Pensye i długi szafować będziemy, iakież nadzieia wzrostu Woyska?

W takim razie spodziewając się miłości Oyczyzny w sercu każdego, prosiłbym wszystkich zaślugi w Oyczyźnie mających, aby sobie tak iak My Szlachta, także in publico pracując i tracąc się, miłość Oyczyznę za nadgrode kładli. Prosiłbym wszystkich Ministrów, Generalów, Officyantów, aby przez pułmniejszy, iak dziś mają, więcej sobie dobro Oyczyzny nad prywatny majątek przekładając, kontentowali się Pensyą. Prosiłbym wszystkich Emfiteutowanych, aby Królewsczyzn na Skarb publiczny, dla ukrzepienia się Oyczyzny, odstąpili. Prosiłbym wszystkich pretenzye do Skarbu Rzeczypospolitey mających, aby ie przez miłość Oyczyzny darowali; Ale to podobno darmo nikt swego Dobra nie odstąpi, wszyscy z Oyczyzny, nie dla Oyczyzny żyć chcą; *quo plus sunt pota, plus sitiuntur aqua.*

Gdy więc w tym nie znajduię nadziei, prosić cię będę Prześwietny Sta-

nie Rycerski miłością Publicznego Do-
bra, aby wszyscy Emfiteutowani przy-
chodząc do Possessyi Królewsczyna
po śmierci uprzywileiowanego Posses-
sora, po naysciślejszey Lustracyi iuż
nie Kwartę, ale przez pół całej Intra-
ty płacili do Skarbu.

Aby Loterya publiczna przez Kom-
missyą Skarbową trzymana była, á tak
Zagraniczni pieniędzy z Kraiu wywo-
zić nie będą.

Aby Mieszczanie po Miaszeczkach
Królewskich grunta mający, szczegul-
nie rolnictwem bawiący się, á przeto do
manufaktur, końcem których są fundo-
wani, nie biorący się, Czyńsze z grun-
tów do Skarbu Rzplitey płacili

Aby Kupcy od Zarobków swoich Procent
płacili, także, aby i ci, co tylko summy na
Prowizyach mają, choć po złotemu od sta
do tegoż Skarbu płacili, á tak ich równie,
jak i tych co dobra mają, sprawiedliwość
dotknie.

Tudzież aby Zagraniczni po Miasfach,
Miaszeczkach z Komedyi, Ekwilbryów. od
widowisk różnych zwierząt znaczne pieni-
dze zbierający, niemniej i ci, ktorzy z Za-
graniczy do nas przyszedłszy, á nazbierawszy
pieniędzy w swój Kray powracają, słusnie
się Skarbowi opłacali. Także Monopolisci
Tabaki, albo zniesieni zostali, albo nadzw-
yczajnym zarobkiem z Rzplitą dzielili się.

Zgoda, aby wszyscy Handlarze, Aptekarze, Doktorowie jako równie z nami z tej Oyczyzny żyjący, tak równie do podatkowania przykładali się

Wzrośnie tym sposobem Skarb, będzie fundusz na pomnożenie Woyska.

A co się tycze utraty w cudze Państwa pieniędzy na ubiór, stanowiąc Legem sumptuariam, stanowiąc je na Pleć niewieścia nie zdaje mi się, bobyśmy sobie Męskiej płci uczynili krzywdę. Zona wszakże władzy Męża Prawem Bozkim poddana zostaje, i Swieckim. *Uxor sub potestate Mariti, nec velle, nec nolle potest.*

Sądziłbym na zabiezenie zbytkom, aby raczey każdy drogie Zagraniczne towary do stroju i parady kupujący po dwanaście od sta Skarbowi Rzeczypospolitey płacił.

Nakoniec jeżeli my Zbytków widzialnie nam szkodliwych porzucić nie chcemy, zbytki nas, gdy co dzień z kupna samey Soli uboższemi stawać się będziemy, zapewne odstąpią; chęć będzie, ale gdy sposobu niedostarczy, zostanie *Vana sine Viribus tra.*

Gdy zaś oczywiste mamy dowody, jak mało mamy za nasze Produkta przychodu pieniędzy, tak dalece, że już z ciężkością opłacać podatki, proszę Was Stanie Prześwietny na fundamencie Instrukcy Województwa mego aby Woyska po Województwach i Ziemiach proporcjonalnie do Podatkowania Ich rozlokowane były, tam mieszkając, płaca swoje przez pół zbożem, a przez pół pieniędzmi odbierały.

G Ł O S

J. W. JEGOMOSCI PANA
JEZIERSKIEGO

P O S Ł A

WOJEWODZTWA LUBELSKIEGO

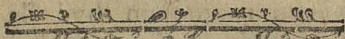
DNIA 2. OCTOBRIS.

Novembis

N A

SESSYI SEYMOWEY

M I A N Y.



PRZESWIETNY STANIE RYCERSKI

II. OO. II. WW. MOI WIELCE MOSCI PANOWIE
Y B R A C I A.

Miedzy Pronozycyami Jego Królew-
skiej Mości Pana Naszego Miło-
ściwego ku po większeniu Dobra Kra-
iowego naystarowniey ułożonemi, lu-
bo i tę znaydujemy, żeby wybrać
Osoby, któreby na przyszłym Seymie

względem Dzieła Praw Jaśnie Wielmożnego Zamoykiego własne swoje, i innych Obywatelów zdania przełożyć mogły; gdy iednak żadnego w tey materyi Proiektu od Tronu podanego niemielśmy, cienia nawet tey opinii myśl nasza dopuścić niepowinna, iakoby Najjaśnieyszy Pan utrzymania tychże żądać miał.

Gdy Narod, z tego Praw Proiektu nieieft kontent, gdy Woiewództwa wybranym z pośród siebie Posłom, o uchylenie onegoż domówić się zaleciły, znam być i ia moją powinnością, z obowiazku Instrukcyi, do publiczney chęci łączyć moje Zdanie.

Co się zaś tycze Osoby J. W. Zamoykiego, rozumiem być dla niego dosyć ztąd przykrości, że zlecone sobie Dzieło pracowicie dopełniwszy, nietrafił w myśl Narodu; Przeto, aby Proiekt Uchylenia onegoż, podług Zdania Xiążęcia Jegomości Posła Warszawskiego, w łagodnych i przyzwoitych wyrazach. Mógł być podpisany, z mieysca mego dopraszam się.



M O W A
JASNIE WIELMOZNEGO
WOYCIECHA
MOSZCZENSKEGO

SZAMBELANA J. K. MCI
POŚLA XIĘSTWA MAZOWIECKIEGO
ZIEMI CZERSKIEY
NA SEYMIE
W IZBIE POSELSKIEY

Dnia 2. Listopada Roku 1780.

M I A N A.



Zabiegać wczesnie, y skutecznie za-
radzać szerzącym się zbytkom Kra-
jowym, wszędzie y zawsze pilney
czulości Prawodawstwa szczegulniey-
szym było celem.

Jakichże zabiegow nieużywano na
zatamowanie tak szkodliwego, a tak
prędko obeymującego Narod zbytkow
nawału w owey Rzeczypospolitey wol-
nością y dobrym Rządem świetney?
gdzie

gdzie jeden z naydoskonalszych Prawodawcow Greckich potepił je dla wszystkich uczciwych Ludzi, samym tylko nierządnicom y rospuśtnikom pozwalając używania Złota, Srebra, Kleynotow, y wszystkich kosztownych ozdob; a tym sposobem, bez gwałtu y trudności wyparł marność y zbytek z swey Rzeczypospolitey; bo gdzież jest tak bezczelny, aby zezwolił publicznie przybrać na siebie piątno hańby? y w naypodleyfzey bowiem duszy, chęć sławy dobrej, jest nieprzytłumionym porużeniem. O jakoweż korzyści zyskalibyśmy z podobnego u nas ustanowienia! Oszczędzone na próżność wydatki, porządnieysze y szczęśliwsze sporządziłyby nam życie, a Krajowi pomyslnieysze podobno powodzenie. Gdyby zbytek w rozmaitych gałęziach jadowitego krzewu okrzefany, więcey kilkadziesiąt Millionow straty nie był przyczyną, o czym nas upewniają z examinowania Kommissyi Skarbu Koronnego doniesienia; każdy skrzętny starunkiem Obywatel dostarczające w swym majątku znalazłby intraty do przystoynego y wygodnego utrzymywania się; gdy dziś naymajątnieyszych

y przemożnych niebaczne w dochodach expensa świetnemi poczyniły nędzarami.

Niechay Niewiaſty uſunięty mają ſpoſob rozpraſzania y trwonienia majątku Meżów, y Dziedzictwa Synów ſwych; a wiele przybędzie cnotliwych Zon, Matek dobrych, przyjemnych y ſzanownych Kobiet, u których dotąd ſuknia zaſzczytem, a rozum w zachodach gotowalni ograniczoſy, powinności ſwych znać y przymiotow ſzacować nie umie.

Niechay te rozhukane Matki, część koſztu y czaſu marnie traconego obrócają na oſwiecenie ſię w potrzebnych wiadomościach, dzieci ſwe roſtropnie wychowują, a dopełniając ſwego powołania y kondycyi, ſtanaſy Niewiaſtami meżnemi, nie biorąc ſobie za podłość y hańbę zatrudnić ſię rzędem domow ſwych. Tych bowiem dobre wewnętrzne rozrządzenie, nie tylko obfitości przyſparza, ale nad to jeſt obrazem Rządu całego Państwa.

Zyczył:

Zyczyłbym przeto , ażeby *Lex Sumptuaria*, czyli Prawo Wydatki określające , na Seymie 1776. stanowione , na więcey Artykulow , z mocnym obostrzeniem , rozciągnione było , a osobliwie dowozu y przedaży strojom y ku wymyślnym kaprysom służących towarow , nad wszelką wartość dotąd zakupowanych , surowo zakazać , którego by skuteczniejsza niż do tych czas była Exekucya , Kommissyom Skarbow Narodowych , Powagą Rzeczypospolitey teraz seymujących , była nakazana.



jakże Sędzia zrozumieć potrafi, będąc dalszy od zgadywania myśli Prawodawcy? Popełnią się różne grzechy, a my z pierwородności będziemy Autorami. *Powtóre*, Wexle kassować y kary na przestępnym wkładać odtąd możem, lecz Prawo pisać na przeszłość w żaden sposób nie możem, takowy bowiem przykład w wszystkim Narodom nie jest znany, a nam byłby najszkodliwszym często Prawa odmieniającym. Gdybyśmy Wexle pod Wolność zaprzeczenia lub zaskarżenia ogulnie oddali, stanęłoby wprawdzie w elu przed Sądem skarżących się słusznie, lecz nierównie więcej tych, co nie mając czym płacić, lub mając a nie chcąc, realne Wexle swoje pod tyliączne oddaliby spory. Prawo przeto, które zapobiegać winno publicznemu zamieszaniu, dałoby pochop do pomnożenia Spraw, y niespokojności.

Prawda jest pewna, że różne Osoby frymarczące Wexlami różne popełniły krzywdy y podeścicia; ale jeszcze pewniejszy, że Prawo utwarzające Wexle zabezpieczyło publiczną na nich Wiare tak dla własnych, jak dla obcych Mieszkańców. Słusznieby więc wielu utyskowało na niestałość y niewzględność Praw Polskich, gdyby dla swywoli jednych, chciwości drugich, był razem karany trzeci niewinny

W Projekcie innym, który do Was przynoszę, Prześwietny Stanie Rycerki, jaśniej starałem się rzecz opisać, y oddzieliłem dług winny od pretensyi formować się do niego mogącey, to jest, zostawuję dochodzenie wol-

wolne o lichwę, zdradę, y inną niesprawie-
dliwość lecz należną za Wexle Summę bez
zadyfputowania chce mieć oddaną. Ten zaś,
do którego się ściąga pretensya, gdy ma do-
bra, z Possessivi odpowie, gdy nie ma, odda-
jąc mu na terminie Summę w Kancellaryi
reponować, y do czasu rozśądzenia się pod
aresztem zatrzymać wolno.

Umorzywszy wexle, godziło się pamię-
tać, iż Konstytucya 1775. Roku zniżająca
procent więcey jest naszemu Krajowi szko-
dliwa, niż pomocna. Nie piszą na to wła-
dnym Królestwie Prawa, wielość lub małość
pieniędzy procent stanowi; Prawo tylko pil-
nuje, aby prowizya wzrost lichwy nie wzię-
ła. Widzieliśmy, jak na ów czas zaraz sa-
mi Prawodawcy oszukani zostali na skutkach
swego wyroku: nikt bowiem pożyczyć nie
chciał pieniędzy, a choć skrycie rozwolnić
chcieli ostrość swojej ustawy, bojaźń atoli
kary drugą stronę od zezwolenia wstrzymy-
wała. Kapitały Szlacheckie zatarszy ślady
zwyuczaynych skryptow, poszły pod ukryte
Wexle, kassując więc teraz Wexle, trzeba
do jawnych dawną formą skryptow uprzą-
tnąć przeszkody; przeszkody zaś nie są inne,
jak rodzące się z Prawa unizającego zbyte-
cznie procent na proporcją małej massy
cyrkulujących pieniędzy.

Prześwietny Stan Rycerski czytania Pro-
jektu mego cierpliwie posłucha; a jako ja
uporem, ani własną zdania miłością niechcę
im wrazać, aby był naylepszy, tak y Wy-
nie raczyście prędko osądzać za naygorszy.

PRO-

PROJEKT O WEXLACH.

Wexle między Szlachtą y od Szlachcica używane y dawane być nie mają pod nieważnością całkowitego waloru. Wexle zaś dawne w przeciągu czasu do pierwszego Marca Roku nastąpić mającego do Akt *per oblatam* (zabiegając *antidacie*) podane być powinny. O które spory dawnym sposobem rozstrzygać się będą. Kollokacją Kredytora Wexlowego Akt Oblaty *in foro, ubi bona consistunt*. stanowi. Ktoby zaś znaydujące się dotąd Wexle chciał sądownie zakarzyć o lichwę lub o inną nieważność, takowy (choćż dochodzenie zostawuje się wolne) niepierwey jednak, aż satysfakcją Wexlu na terminie uczyni, Sprawę zacznie. Dowiedziony zaś występek lichwy lub innego podeyścia nietylko oddaniu co niedopłacił istotnie, lecz Grzywnom y Wieży, *juxta qualitatem delicti*, podpadać będzie. Sposob odpowiadania taki oznacza się obwinionemu, iż mający Dobra, z Possessyi; a niemający, z Summy przyaresztowanej w Kancellaryi reponowanej odpowiadać będzie. A że przez zamknięcie Wexlow y małość Prawem ustanowionego procentu publiczna w pożyczaniu wstrzymanaby była potrzeba y wygoda, przeto procent w Summach świeckich siedm od sta, a w duchownych pięć od sta za sprawiedliwy uznajem.



M O W A
J. W. J M C I P A N A
MAKROWSKIEGO
CHORAŻEGO Y POSŁA
MIELNICKIEGO
KONSYLJARZA
RADY NIEUSTAJĄCEJ
NA SEYMIE 1780.
M I A N A.

Gdy różne rekomendowano Osoby
do Indygenacyi y Nobilitowania.



Nie dosyć przekonany jestem o u-
żytkach dla Kraju z licznych In-
dygenatów y Nobilitacyi; abym
przeftawał łączyć się barażey z te-
mi, co ich bronią, niż co pozwalają.
Nie mając bowiem nad to nic droż-
szego, w czymże oszczędnieyfi być
winniśmy? Gdybym zaś nie mylił
się na uznaniu, kto ma większe Pra-

) I (

wo

wo do otrzymania tego u nas za-
fzczytu, Was Stanowicielów Pra-
wa, Prześwietny Stanie Rycerski,
w ten moment za Sędziów obieram.

Przez oderwanie Kraju utraciło
Wolność wielu współ Braci naszych:
kto z nich jednak przekonał wcześniej
siebie, iż lepiej jest żyć pod absolu-
tnym panowaniem rządnie, niż w
wolnym Kraju z przeszkod obcych
nierządnie; ten mało utyfkuje na
odmianę Imienia y Prawa. Lecz,
gdy Samowładnych Państw Rząd-
cy, czyli Gubernatorowie, często-
kroć wyniosłością swoją wzgardę O-
bywatelom czuć dają, y smutne dole
podbitych Prowincyi w oczach ich
wystawują, to naywięcey serca ich
żalem, a nasze litością rozrzewnia.

Zagarnieni z Krajem Królestw
Gallicyi y Lodomeryi Rodacy nasi,
już kilku nad sobą Rządców postępo-
wania doświadczeni, dystrynguje się
miedzy niemi J. P. Józef Graff de
Brigitto terażniejszy Rządca, już to

łagodnością y łodkim obeysciem dla dawnych wespół-Ziomków naszych, już to nieprzerwanym dla Imienia Polaków szacunkiem; wdzięczność za pierwsze, względ winniśmy na drugie. Z czegoż lepiej niewygafły w nas affekt postradani ci Bracia nasi poznają, jak gdy umiejętnych ofladzać ich losy, dostojnie uwielbiemy? czymże znakomitego Cudzoziemca skłonności serca ku nam Polakom przyzwoiciey utwierdziemy, jak gdy szacującego, w liczbie szacowanych umieścimy? Takim to Indygenom zaszczytu naszego udzielać przystoi, którzy nań wczesnie przychylnością zasłużyli, którzy wagę Szlacheństwa Polskiego oceniać potrafią, y którzy dobrze wiedzą, że u Nas nie Tytuły przybrane, lecz Imie Szlachezca równość Narodową czyni, y wstępny do najwyższych stopniow otwiera.

W tym

W tym szafunku znajdziemy dla Rzeczypospolitey chlubę, iż Ona y do wysokiego w Kraju cudzym urodzenia, y do Urzędu nawet Ramie udzielne sprawującego, ma co przydać, gdy sławne w Dziejach Starożytnych Imię Szlachcica Polskiego nadaje. Niech razem cieszą się Uczestnicy niedawni Swobod naszych, iż mocni są jeszcze Imię Krwią Pradków zdobyte dla łagodnych Rządców zjednywać, a Rządcy chętni za ozdobę przyjmować.



MOWA

S. W. SMCI PANA

WITOSŁAWSKIEGO

OBOZNEGO POLN: KOR:

POSŁA

Z WOJEWODZTWA PODOLS:

NA SEYMIE

Roku 1780. DNIA 6. LISTOPADA

M I A N A.



STawają dziś przed wami zacni Kollidzy, Urodzeni Szlachetnie, i równemi naszym zaszczytami ozdobieni w Państwach zagranicznych Mężowie, pragnąc naszego Braterstwa. Jednych z Godnemi Kraju naszego Domami Krew połączyła, drugich zasługi. Wszyscy sławę, honor i majątki swoje z nami chcą złączyć. Czemuż im odmawiać mamy tey słodkiej uczynności? czemuż nieprzyimować ofiary co do Serca szacowney, co do Osob zacney,

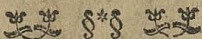
A

CO

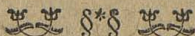
co do fortuny zyskowney. Ich Dzieci i Wnukowie, równie jak my, teraz służyć będą tey Oyczyźnie, do którey ich Rodziców miłość ku niey sprowadziła.

To ja mówię za Ludzmi Rycerskiego Stanu. Zacność ich urodzenia, Łaską naszą zaszczycona, sprawi tak rozumem łatwieysze u Was dla nich względy, i chętnieysze na współ Obywatelstwo zezwolenie. Promocya ze Stanu drugiego znalazłaby u Was większą trudność, gdybyście szli za przewencyą, albo nie mieli poprzedniczych na dawnieyszych Seymach przykładów.

Ja jako daleki jestem od uprzedzenia, tak ani przykłady chcę mieć prawidłem zdania mojego. Nacisk Ludzi do Indygenatów i Szlachectwa, gdy jest zbyteczny, i z nienader powabnych powodów, dosyć jest na tym, aby był za szkodliwy uznany. Zacieśnia on rodowite ubóstwo Krajowe, umnieysza cenę publicznego daru: otwiera tam drogę mienności przymiotów i zasług, gdzie wysooka tylko cnota, i doświadczona dochodzić powinna. Proszę więc z Województwem moim za Jmcią P. Piotrem Teperem z Sukcessorami Obywatelem Polskim,



skim, Człowiekiem poczciwym, bogatym, potrzebnym, i pożytecznym. Wiem o tym dobrze, że Przodkowie nasi Konia tylko a Szabli pilnujący, cenę Szlacheństwa na samych tylko Rycerskich dziełach zakładali. W czasach następnych, gdy moc Krajowa nie na samym się tylko Orężu zasadzać poczęła, gdy w poczet zasług Obywatelskich wchodzić poczęły, zdatność w naciśkach, dzielność i przemyśl w gospodarstwie, zręczność w kierowaniu interesów Publicznych, ulaczenie Krajowych Handlów i Rękodzieł, zaščzepienie porządku po Miastach, powoli też Szlacheństwo przechodzić poczęło a Sago ad Togam. Zostawali Bracią naszą już nie tylko ci, co się za Oyczyznę bili, ale i ci, którzy ją oświecali nauką, dawali modele porządku, bogacili wyszukaniem, poczciwym przemyślem, majątkami, lub inne jakie pożyteczne czynili Krajowi przysługi. Swiadkami zdania mojego są też same Xiegi Praw Oyczyfitych; których Zacni Kolledzy jesteście sami Sprawcami i Stróżami. Nabył znacznego majątku w Kraju naszym Jmć P. Tepper, lecz go nie nabył tylko z nas samych,



zna go cała Europa, mają z nim związek pieniężny wszystkie Narody i Dwory, zebrał u nas i za granicą, aby nam nasze, i obce zostawił, nie obyczajem drugich, którzy żyjąc u nas, zbierając u nas, resztę zbytkownego życia kończyć za granicą, gdzie się urodzili, za zbiory nasze zamysłają. Część jego Fortuny cyrkuluje w Kraju naszym przez pieniądze, część jego obraca na wspaniałe i pożyteczne w Mieście tym Stołecznym budowy, część idzie na kupno, poprawę Dóbr Ziemijskich w naszym Kraju. Potomkowie jego i następcy z nami zostaną, a mając od niego wraźny sobie Duch Polskiego Obywatelstwa, starania i zasług naśladować będą bez pochyby, mianowicie gdy ta Rzeczpospolita obdarzyć go z niemi raczy Szlachectwem, o które ja Ciebie Próżnacny Stanie Recerfki, mam za honor i powinność dopraszać się.



G Ł O S

S. W. JMCI PANA

R U P E R T A

D U N I N A

STOLNIKA ORŁOWSKIEGO
POŚLAŁĘCZYCKIEGO

W IZBIE POSELSKIEJ DNIA 6, NOV: 1780. R.

M I A N Y.

(*§§*§§*§§*§§*§§*)

PRZEZACNY STANIE RYCERSKI.

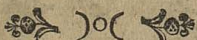
IStotna prawda, że zepfucie Obyczajów, i wprowadzenie obcych Osob do Kraju, odmiany wielu państw jest przyczyną. Dobrze wywyższają, a złe obyczaje gubią Królestwa, do naprawy ich trzeba reformy praw; dawne i nowe, na fundamencie dobrym stanowią, wykonane bywają; z kąd idzie, że nie tak o nowe, jak o wykonanie dawnych praw bardziey staraćby się trzeba.

Wielością praw wiele państw zgineło, jako mamy tego smutne dowody w obalinach tylu Królestw, których imiona czytamy, a rzeczy niewidziemy, wykonaniem zaś i zachowaniem Praw, któ-

200
które tylko są rządne, Monarchie stoją.
Na toć się Prawa stanowią, aby
wypełnione były. Sprawiedliwość
tak powszechna Krajowa, jako i pry-
watna w Kraju póki niezakwitnie,
póty się chwiać Królestwo musi; fun-
damenta Domu gdy się trzęsą, cały
się Dom rusza. A to jestże Spra-
wiedliwość, Indygenaty i Nobilita-
cye przez Seym: 75. takie i ta-
kiemi drogami przypuszczac, któ-
re są z krzywdą i hańbą Kraju, i
Osob w nim zasłużonych? Wszak
Kraj każdy i Rzeczpospolita udzie-
ła Przywilejów swoich dla Osob cno-
tami, zasługami, i oczywistą korzy-
ścią dla dobra powszechnego, zaszczy-
conych.

Rzadki to był Przywilej, za po-
przedzającemi warunkami dawany,
dla tego też był szacowany. Wia-
domo jest, co to u Rzymian było: Ci-
vitate donari, wielkie zasługi in Sta-
tu Bellico & Civili poprzedzac mu-
siały; a kto się tego domieścił, wiel-
kie za tym szły Przywileje Ofobiste
i mieyscowe.

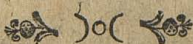
Podobnież i Polska czyniła, która
ad



ad formam Reipublicæ Romanæ Rząd swój ustanowiła. Tyle Praw jest o Indygenatach, i Nobilitacyach, o Skartabellach, z kąd drogi Kleynot Szlacheństwa Polskiego nazwany, bo się go krwawo dosługiwać, i zań od-
sługiwać było potrzeba.

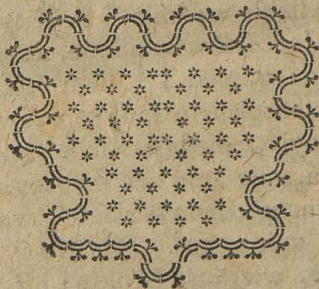
Jeżeli otworzone będą wrota ko-
mużkolwiek do Prerogatyw Krajo-
wych, jeżeli zaniedbane będą Pra-
wa, które też Prerogatywy utrzy-
mują, w krótce zginą, a Kray z tych
Prerogatyw odarty, inną twarz i po-
stać na siebie weźmie. A zatym gdy
Prawa Incolatûs upodlone, oraz Kon-
fytucya: 75. pod Tytułem „ Ostrze-
„ żenie względem Indygenatów i No-
„ bilitacyi „ nie jest zachowana i do-
pełniona, nie można inaczey, tylko
utrata i uchYLENIEM Szlacheństwa karać
za Jey zniewagę. Męstwo i dzieła
wojenne, wierność Królowi i Rzeczy-
pospolitey, z bogacenie Kraju, te by-
ły quondam źródła; z których wy-
pływały zasługi do podniesienia się na
stopień Szlacheństwa, i używanie Pre-
rogatyw Korony.

Mać Polska teraz wiele Indygenatów,
nie-



niezadługo i Imię odmieni. Potomność
doczyta się tego Imienia w Księgach,
ale go w rzeczy nie znajdzie.

A zatem z tych jasnych przyczyn
o zniesienie co do Punktu Konstytucyi:
75. pod Tytułem „ Nobilitacye Osob
„ niżey wyrażonych „ jako też o
zniszczenie Warunku Prerogatyw wie-
lu Osobom, acsi Szlachcie danego, z
mieysca mego upraszam, i na dalsze In-
dygenaty nie pozwalam.



G Ł O S

JASNIE WIELMOZNEGO JMCI PANA
JEZIERSKIEGO

POSŁA WOIEWODZTWA LUBELSKIEGO
NA SESSYI SEYMOWEY

Dnia 6. Novembris

MIANY.



PRZESWIETNY STANIE RYCERSKI
JO. JWW. MOI WIELCE MCI PANOWIE Y BRACIA,

Powfzechne slyfzeć się daie w Kraiu narzekanie, na fzcupłość Pienędzy, i każdy w fzczegulności Obywatel czuie tę przykrość; nie idziemy iednak do zródła, z którego ten niedostatek wypływa, ani w tey okoliczności pilnie zaradzić staramy się.

Moim zdaniem, tę Kraiu potrzebę rozumiem być nayważnieyszą, gdy mamy z doświadczenia, że naymnieysze Gospodarstwo bez Pienędzy, ani rządne, ani należycie utrzymywane być nie może.

Uczyniwszy w tey mierze zaftanowienie, inney nie upatrzyłem niedostatku

❧❧❧

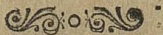
tku naszego przyczyny, iak tylko, że
więcey Pieniędzy wydaiemy za Gra-
nicę, a mniej daleko z za Granicy
nam przychodzi.

Nayistotniejszy przeto kraiowey
Ekonomii być powinno zamiarem, że-
by odtąd percepty wpływających do
nas pieniędzy, wychod tychże za Gra-
nicę nie przewyższał.

Dla skutecznego w tym punkcie za-
radzenia, rozumiem być konieczną po-
trzebą, nayprzód; żeby względem Wo-
iażow mogło nastąpić takowe rozrzą-
dzenie, iżby nikt (wylączywszy Osoby
Dobra swoje za Granicą mające) do cu-
dzych Kraiow iechać niemógł, ktoby
Prześwietney Radzie Nieustaiącey nie
przełożył sprawiedliwey Woiażu swe-
go przyczyny, i ktoby niezyskał teyże
Rady pozwolenia.

Jak wiele tym sposobem z Polski wy-
chodzi pieniędzy, uczy nas doświadcze-
nie, gdy częstokroć w idziemy, że wy-
bieraiący się do cudzych Kraiow, Do-
bra swoje hartuią, i złotem obficie opa-
trzeni, zostawuią oneż w cudzym Pań-
stwie, a kray i siebie samych ubózzemi
czynią.

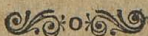
Skutkiem



Skutkiem Woiażu iest i ta okazyja wychodu pieniędzy z Kraiu, że wiele osob, dla dogodzenia szczegulnie ciekawości swoiey, cudze Kraie zwiedziwszy, przeymuia z wyczaie i gust zagraniczey mody, w stroiach, i całym obchodzeniu się w naywyższym stopniu zbytkuia, i do naśladowania siebie innych pociagaia.

Zdaniem przeto iest moim, żeby Exekucya Legis Sumptuariæ ściśle być mogła zachowana; bo gdy przelozenie Xiążenia Jegomości Biskupa Plockiego uwiadomiło nas, że przez dwa Roki, tylą milionami wpływaiące do Kraiu pieniądze przewyższyl wychod tychże za Granicę, w moiey kalkulacyi tak wypada, że ieżeliby kilka lat ieszcze podobnie dziać się miało, my Szlachta przy fczupłości Pieniędzy w Kraiu, coraz więcej niedostatek nasz czuć będziemy, a możnieysi, między któremi zbytek panuie, w czasie porównaią się z nami, i na ten czas dopiero będą przymuszonymi dopełnić exekucyą Legis Sumptuariæ.

Uważam i to ieszcze, że Cudzoziemcy prezentuiąc nam różne zagraniczne widowiska, niemało z Kraiu wyprowadzaią



działają pieniądze, rozumieniem przeto rzeczą być sprawiedliwą, żeby się podług należytey proporcji Skarbowi opłacali.

Ogółca naostatek Kray z Pieniędzy cło Pruskie, od produktow naszych nadto uciążliwie wybierane.

W tey okoliczności należy nam upraszać Najjaśnieyszego PANA, aby z powodu zwykley o Dobro Królestwa troskliwości, usilnie swoje w tey mierze interessowanie kontynuować raczył; tudzież aby Prześwietna Rada Nieustająca zleciła Departamentowi Interessesow Cudzoziemskich, podanie Noty Jegomości Panu Posłowi Wielkiemu Rosyjskiemu, z rekwizycją pośrednictwa Dworu Jego, żeby handel Polski na Wiśle takowego ucisku i pokrzywdzenia więcey nieponosił.

Prześwietny Stanie Rycerski! te są moje reflexye względem polepszenia sytuacji naszej.

Jeżeli się nad niemi pilnie załatwić zaniedbamy, z naszymych nieszczęście nasze, że Kray nasz, i naszymych, w naywiększym niedostatku znaydować będziemy.



M O W A

J. W. J M C I P A N A

JOZEFA HRABI Z POSŁAWIC

ANKWICZA

KASZTELANICA SANDECK:

POSŁA WOJEWODZTWA KRAKOWSKIEGO

W IZBIE POSELSKIEJ

Dnia 2. Października Roku 1780.

M I A N A

PRZESWIETNY STANIE RT.
CERSKI,

NASI WIELCE MOSCIWI PANOWIE
BRACIA

OBradom Naszym już koniec nadchodzi, już czas się zbliża, który Nas do własnych powracać będzie domow; już nawet każdy z Nas czyni sobie pytanie: iaką pozostałym Braciom przyniesie wiadomość? — Nie ma, ktoby nie czuł
ważności

ważności obowiązków swoich, kto-
by troskliwy o własnego sumnienia
świadełstwo nie rad odbytą funkcją
dobra Ojczyzny być przyczyną, i
dalej wespół - Obywatelów zjednać
sobie zaufanie. —

Chęć Naszę polepszenia łosów
Ojczyzny postrzega publiczność, a
roztropność prawdziwa zgadnie przy-
czyny: dla których więcej życzyć
jak czynić Nam przyszło. Zosta-
wiemy wiele rzeczy wprawdzie od-
miany potrzebujących; ale Seym
Nasz będzie zawsze dobremu Oby-
watelowi pamiętny: gdy się zobaczy
Naszej jednomyślności skutkiem u-
wolnionym od tego Praw zbioru,
który go o własnym i Następców lo-
sie niespokojnym czynił. —

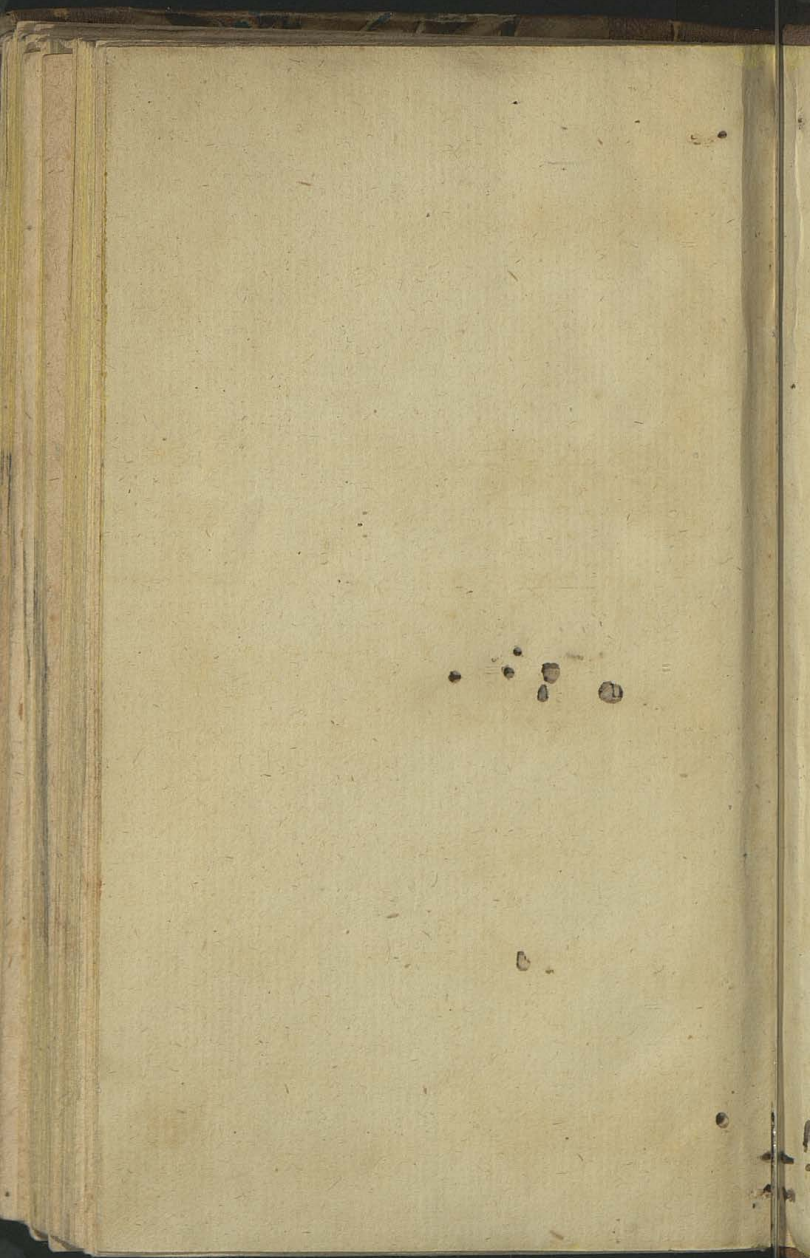
Czułą o dobro publiczne Seymu-
jących staranność zaświadczy pilne
dochodów Skarbowych rozważanie:
pierwszy daliśmy przykład, iż zła
administracya znaleźć nie powinna
przebaczenia; powaga Rzpltey u-
twierdzona została; nastąpi przeświad-
czenie,

czenie, iż nic załonić wykraczają-
cego nie potrafi. —

W liczbie tych pomyslności, któ-
re choć nie zabierają wiele w przy-
szley Konfitytucyi mieysca, są ie-
dnak istotnym dla nas pożytkiem.
Pozwolicie JJ. WW. Mciwi Panowie
i Bracia umieścić sprawiedliwą U-
stawę, aby się godziło Jmci Panu
Wielopolskiemu Ordynatowi Myszkowskiemu zaciągnąć na Dobra tey-
że Ordynacyi million Zł. Pol. koń-
cem zaspokoienia Kredytorow na dzie-
dziczney iego fortunie nieumiesz-
czonych. Summy wyrażone są to
majątki wespół Braci Naszych. Szko-
dować będzie na tym przyszły Or-
dynat wprawdzie, ale ten Ordynat
jest Syn Debitora, i jest ieszcze
sześciu millionow Sukcessorem.
Czuć nie może tam krzywdy, gdzie
honor i pamięć Oyca ocalonemi wi-
dzi, zostaiący zaś majątek aż nadto
wystarczaiącym znajdzie. —

Kto się Proiektowi temu sprzeci-
wiać zechce, to tylko powie, że się
z Usta-

z Ustawą Ordynacyi nie zgadza;
lecz jeżeli czyniący Ordynacyą zy-
skał Rzpltey potwierdzenie, czemuż
taż sama Rzplta nie może dziś
względów okazać nad zawiedzio-
nemi Wierzycielami, która jedney
osobie dawniey swey względności
nie odmówiła? Zaden interes mną
nie rządzi, nie masz mnie wliczbę
Wierzycielow wzmiankowanego,
mówię za współ Obywatelami, bo co
się ich tycze, nigdy nie będzie
rzeczą obojętną dla mnie; a gdy za-
pobiegam, aby nie zubożeli Wie-
rzyciele Imć Pana Wielopołskiego,
Sprawę Szlachty przed Sąd Stanu
Rycerskiego niosę. W Wafzey mo-
cy J. WW. Mciwi Panowie i Bracia
przyjąć lub odrzucić Proiekt, w
Wafzey mocy zubożyć kilka Do-
mow. Zostanie przyszły Ordynat
przy trzech kroć sto tysięcy intra-
cie, choć mu million ubędzie; a O-
bywatel jeżeli Summę straci, niedo-
statek będzie jego podziałem.



Biblioteka Jagiellońska



stdr0019249

